IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży**
(nr 141)
z dnia 25 października 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 141)

25 października 2022 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posłanki **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druk nr 458),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2710).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Piontkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Paprocka** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wartak** dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikiem, **Artur Lichończak** szef Pionu Rekrutacji i Promocji w Centralnym Wojskowym Centrum Rekrutacji Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami**, Marek Wójcik** pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich, **Renata Kaznowska** wiceprezydent miasta stołecznego Warszawy, **Magdalena Czarzyńska-Jachim** wiceprezydent Sopotu, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich wraz ze współpracownikiem, **Jerzy Ewertowski** członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", **Wojciech Starzyński** prezes zarządu Fundacji Rodzice Szkole, **Mateusz Wojcieszak** prezes SOS dla Edukacji, **Grzegorz Płaczek** prezes Fundacji Nowe Spektrum, **Jan Kubań** prezes Polsko-Amerykańskiej Fundacji Edukacji i Rozwoju Ekonomicznego, **Marianna Kłosińska** prezes Fundacji Bullerbyn oraz prezes Fundacji Dzieci Mają Głos, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes ZG ZNP, **Dorota Łoboda** prezeska Fundacji Rodzice Mają Głos, **Joanna Klimowska** prezes Wolnej Edukacji Demokratycznej, **Kamil Rybikowski** wiceprezes zarządu ds. międzynarodowych Konfederacji Inicjatyw Pozarządowych Rzeczypospolitej, **Mariusz Malewicz** członek Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, **Bartosz Bednarczyk** zastępca naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego, **Karolina Prus-Wirzbicka** koordynator Stowarzyszenia 61, **Zofia Grudzińska** koordynator Obywateli dla Edukacji, **Marcin Zbytniewski** członek Związku Dużych Rodzin 3+, **Magdalena Stupkiewicz** członek Wolnościowców, **Mateusz Litewski** członek Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Lilianna Wickowska-Maciąg** członek klubu Konfederacja, **Wiktoria Korzecka** członkini Wolnej Szkoły, **Zofia Kościk** absolwentka edukacji domowej oraz rodzice dzieci w edukacji domowej**: Agnieszka Kielich, Agnieszka Ostaszewska, Marcin Rossa, Anna Gliszczyńska**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik, Daria Grochowska** oraz **Anna Goral** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Urszula Sęk** oraz **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Witam członków Komisji oraz zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druk nr 458) oraz pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2710).

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Wobec tego przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Pani przewodnicząca, zgłaszam się, tylko pani przewodnicząca mnie nie widzi.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Dziemianowicz-Bąk się zgłasza. Sprawdzimy jeszcze, kto się zgłasza. Pani poseł Katarzyna Lubnauer się zgłasza, pani poseł Krystyna Szumilas się zgłasza i pan poseł Braun się zgłasza.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, spokojnie. Zaczniemy od pani poseł Dziemianowicz-Bąk, bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Dziękuję serdecznie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zwracam się z wnioskiem formalnym o odroczenie posiedzenia Komisji do czasu przeprowadzenia rzetelnych konsultacji społecznych ze wszystkimi środowiskami oświatowymi, których będą dotyczyć oba procedowane dzisiaj projekty, w tym również projekt prezydencki, do którego mieliśmy już pierwsze podejście dwa lata temu, jeśli chodzi o pierwsze czytanie. Wówczas powodem odroczenia procedowania był także brak dialogu ze stroną społeczną. Również projekt znany jako Lex Czarnek 2.0 wymaga rzetelnych konsultacji. One wymagają konsultacji, ponieważ ograniczają prawa organizacji społecznych, a więc także reprezentantów polskiego społeczeństwa, do wspierania jednej z najważniejszych usług publicznych, czyli edukacji powszechnej i edukacji niepublicznej, jako przestrzeni wspomagającej edukację powszechną.

Składam ten wniosek również dlatego, że wszyscy doskonale wiemy, z czym mamy tutaj do czynienia. Mamy tutaj do czynienia z projektem rządowym, projektem ministra Czarnka, który został zgłoszony jako projekt poselski tylko po to, żeby uniknąć konsultacji społecznych. Liczę na to, że w odróżnieniu od rządu i w odróżnieniu od Ministerstwa Edukacji i Nauki, pani przewodnicząca i ta Komisja ma w sobie więcej cywilnej odwagi, żeby zmierzyć się z krytyką procedowanych projektów. Proszę nie chować głowy w piasek. Odłóżmy to posiedzenie do czasu, aż wszyscy będą mieli szansę wypowiedzieć się na temat tego projektu, który przypominam, że wpłynął w czwartek po południu, a niespełna po tygodniu już odbywa się jego pierwsze czytanie. Tak nie powinien wyglądać parlamentaryzm, tak nie powinno się procedować projektów i z całą pewnością tę Komisję – Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży – stać na więcej dialogu, otwartości oraz przychylności wobec różnorodnych środowisk oświatowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Katarzyna Lubnauer, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Przede mną była pani Szumilas, dlatego pozwolę sobie oddać pani Szumilas głos.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Podpisuję się pod wnioskiem pani poseł Dziemianowicz-Bąk. Rzeczywiście nie ma szans na konsultacje społeczne dotyczących tego projektu. Ten projekt dotyczy uczniów, rodziców, samorządów. Zmienia również w bardzo istotny sposób system edukacji, chociażby sprawy zatrudniania dyrektorów, więc uważam, że powinien być szeroko konsultowany. Natomiast mój wniosek formalny także dotyczy przerwania tego posiedzenia, ale przede wszystkim ze względu na warunki, jakie panują na tej sali. Wybraliście państwo –myślę, że z powodu pośpiechu i z powodu tego, aby nas gdzieś wcisnąć – salę, która nie mieści wszystkich gości i w której naprawdę bardzo ciężko będzie rozsądnie pracować przez najbliższych kilka godzin i w której nie ma warunków do tego, żebyśmy rzetelnie pracowali nad ustawą.

Ze względu więc na szacunek dla gości, ze względu na szacunek do projektu pana prezydenta – bo przypominam, że ten projekt też będziemy dzisiaj rozpatrywać – i ze względu chociażby na szacunek do projektu poselskiego, powinniśmy to posiedzenie przerwać. Już nie mówię tutaj o szacunku dla posłów, bo my jesteśmy w pracy, chociaż

jednak warunki pracy powinny być odpowiednie, ale właśnie ze względu na szacunek dla gości, dla tych projektów i dla wnioskodawców bardzo bym prosiła, abyśmy przerwali to posiedzenie i znaleźli salę, w której będziemy mogli normalnie pracować. W tym Sejmie jest zbudowany nowy budynek U, są zbudowane dodatkowe sale i naprawdę nie rozumiem, dlaczego w takim pośpiechu, w takim ścisku i w sali, w której słyszalność jest bardzo słaba, mamy procedować nad tym bardzo kontrowersyjnym projektem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Rozumiem, że wniosek formalny dotyczy również przerwy, tak?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie, pani przewodnicząca. Wniosek formalny dotyczył rozsądku i tego, żeby pani się zastanowiła...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, w obliczu pretensji, jakie pani poseł Szumilas do mnie zgłasza, informuję państwa posłów, że wszyscy goście, którzy zgłosili swoją chęć uczestnictwa w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, mogli się zgłosić do sekretariatu. Każdy, kto się zgłosił do sekretariatu, mógł się dzisiaj stawić na posiedzeniu Komisji. Z naszych obliczeń przeprowadzonych przed rozpoczęciem Komisji i w oparciu o listę, którą przygotował sekretariat – jakby to państwu powiedzieć – zapowiadało się, że gości będzie troszkę mniej. W takim razie pracujemy dalej. Natomiast mam prośbę do tych z państwa gości, którzy siedzą przed urządzeniem do głosowania, abyście państwo umożliwili posłom, którzy dołączają do pracy, włożenie karty do głosowania, żeby mogli pracować w czasie posiedzenia Komisji.

Katarzyna Lubnauer, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Po pierwsze, chciałabym zgłosić wniosek o to, aby można było w ogóle sprawdzić, czy posłowie są w stanie pracować w tej chwili na tej sali i czy mają dostęp do maszynek do głosowania, bo mam wrażenie, że nie.

Po drugie, uważam, że tak ważny i tak wzbudzający wiele emocji projekt powinien być procedowany na sali sejmowej i tam mieć pierwsze czytanie, a nie tutaj.

Po trzecie, chciałabym wyjaśnienia, dlaczego projekt został procedowany w terminie krótszym niż 7 dni, bo przypomnę, że wpłynął w czwartek 20 października a 21 października dostał już numer druku.

Poza tym chciałabym przypomnieć, że my mamy procedować dzisiaj dwa projekty, jeden projekt poselski – podobno poselski, chociaż w metryczce wychodzi, że być może jednak ministerialny – a drugi projekt prezydenta. W związku z tym, a tym bardziej z szacunku dla urzędu prezydenta, wydaje się, że czytanie na sali sejmowej jest uzasadnione.

Kolejną kwestią jest to, że – przypomnę – tego typu projekt, który zawierał bardzo podobne rozwiązania, był już raz zawetowany przez pana prezydenta. W związku z tym chciałabym zapytać przedstawiciela prezydenta, co uległo zmianie, tzn. czy zdają sobie sprawę, że ktoś próbuje ich zwyczajnie zrobić – nazwijmy to – w konia. W związku z tym składam wniosek formalny o to, aby dzisiaj zakończyć to posiedzenie i w sytuacji, w której nie mamy warunków, sytuacji, w której rozważamy dwa projekty, w tym jeden bardzo kontrowersyjny i w momencie, w którym rozważamy również projekt prezydencki, zwrócić się do pani marszałek o to, aby pierwsze czytanie było na sali sejmowej, a nie tutaj, w tej sali.

Zwracam się z jeszcze jednym wnioskiem formalnym o to, żebym mogła zobaczyć opinię na temat tego wniosku, rządową, Sądu Najwyższego i z innych instytucji, które zwykle opiniują projekty ustaw. Ze względu na termin nie mam w tej chwili żadnej opinii z żadnej instytucji, która powinna opiniować projekty ustaw.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz zabierze głos pan poseł Gramatyka.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Bardzo dziękuję za głos.

Poseł Piotr Borys (KO):

Jeszcze ja byłem wcześniej, pani przewodnicząca.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Z przyjemnością ustąpię miejsca panu posłowi. Okej, bardzo dziękuję za głos.

Pani przewodnicząca, w trybie wniosku formalnego mam prośbę do pani przewodniczącej. Mamy na sali bardzo wielu przedstawicieli strony społecznej. To są ludzie, którym bardzo mocno leży na sercu przyszłość i dobro polskiej edukacji. Chciałbym, żeby uczestnicy tej Komisji, uzyskali od pani przewodniczącej zapewnienie, że nikt nie zostanie odprawiony z kwitkiem i że osoby, które będą chciały zabrać głos na posiedzeniu tej Komisji, a nie są posłami…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, nie wiem, czy pan chce mnie teraz obrazić, czy o co chodzi? Pan sobie wyobraża, że nie dam możliwości zabrania głosu na posiedzeniu Komisji, skoro zaprosiłam państwa na Komisję? Proszę nie insynuować takich rzeczy.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Przepraszam uprzejmie, ale była pani uprzejma przerwać mi w połowie zdania poprzez wyłączenie mi mikrofonu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ponieważ nie zgadzam się na teksty w stosunku do mnie, że mam deklarować, że każdy będzie mógł zabrać głos. Oczywiście, że każdy będzie mógł. Taki jest zwyczaj na tej Komisji, panie pośle.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Z tym, że ja jestem członkiem tej Komisji i wiele już widziałem. Stąd właśnie moja pokorna prośba do pani przewodniczącej, żeby wszyscy, którzy będą chcieli zabrać głos, mogli taki głos zabrać. Nie widzę w tym nic niestosownego, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, w związku z tym, że proponowane zmiany mają charakter fundamentalny dla polskiej edukacji i związane są z ograniczeniem autonomii i demokracji w szkołach oraz tym, że m.in. pan minister Czarnek chce likwidować także edukację domową, chciałbym złożyć wniosek formalny. W związku z tym, że przecież wszyscy wiemy, że autorem tych zmian jest ministerstwo, a cała część poselskiego projektu jest jednym wielkim kamuflażem, postuluję, aby pan minister Czarnek, który w tej chwili zdezerterował, miał odwagę tutaj przyjść. Z tego powodu wnoszę o przerwę do czasu doprowadzenia ministra Czarnka, aby stanął przed Komisją i odważnie mógł bronić tych zapisów, które zostały podrzucone posłom Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Wie pan co? Doprowadzanie kogokolwiek na tę Komisję chyba nie mieści się w mojej wyobraźni, jeśli chodzi o treść wniosku formalnego.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie słyszymy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, proszę nie dyskutować. Ja wtedy nie będę wrzeszczeć.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun się zgłaszał.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Szczęść Boże wszystkim dzieciom, młodzieży szkolnej i tym rodzicom, którzy w sposób szczególny biorą odpowiedzialność za proces edukacji młodych pokoleń Polaków. Im

szczęść Boże i hańba tym legislatorom, którzy w sposób zupełnie nieskrywany zmierzają do zaorania tego sektora, który może z waszego, szanowni rządzący, punktu widzenia jest nieznaczącym sektorem w całym tym systemie, który tworzycie.

W końcu to zaledwie wyborcy i przyszli wyborcy liczeni w dziesiątkach tysięcy. To jest jednak przecież kwiat narodu. To są ci Polacy, którzy nie czekają, aż mądry pan władza każe dzieci uczyć i sami dbają o to, żeby ich dzieci nie były dezinformowane, demoralizowane ani dezorientowane, co tak często ma miejsce w systemie szkolnictwa. To właśnie ma być zniszczone i to wprawdzie nie wyczerpuje materii tych ustaw, których projekty przed nami leżą, ale z całą pewnością ogniskują uwagę opinii publicznej.

Ta opinia publiczna ma dzisiaj swoich wyrazicieli tutaj, przy ulicy Wiejskiej pod pomnikiem – o ironio – Polskiego Państwa Podziemnego. Przecież tamtych pięknych czasów sięgają tradycje edukacji domowej w Polsce. To tam dziś przez cały dzień gromadzili się ludzie, którzy są oburzeni i wystraszeni tym, co tutaj zamierzacie. Myślę, że powinni mieć głos. Myślę, że w tej sprawie naturalny wniosek, który się nasuwa, to potrzeba wysłuchania publicznego w tej kwestii.

Kwestia edukacji domowej jest kwestią kluczową i ogniskującą w ogóle dla pojmowania roli państwa i konstrukcji prawnoustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej i to jest probierz, to jest papier lakmusowy i to jest prawdziwa próba intencji tej władzy wobec własnego narodu. Czy to, co najpiękniejsze, dlatego że samorzutne, wolne i niewymuszone, ma być zaorane? Czy też może jednak przetrwa rządy tego, czy innego ministra, który przejdzie do historii z tą zasługą, że jako kolejny zmienił może listę lektur i niewiele więcej? I niewiele więcej.

Z tych powodów formalnie wnoszę o wysłuchanie publiczne w tej sprawie i wnoszę o to, żeby pani przewodnicząca nie tresowała tutaj zebranych i raczyła przysunąć mikrofon do swojego oblicza troszkę bliżej tak, żebyśmy wszyscy lepiej słyszeli. Wnoszę również, podobnie jak moi poprzednicy, o to, żeby tej procedurze nadać adekwatne ramy do jej rangi. To, że się tutaj tłoczymy i to, że drzwi tej sali nie mogą przekroczyć wszyscy, którzy radzi by zabrać głos, a zanim go zabiorą radzi by wysłuchać opinii innych. To oczywiście jest właśnie typowe dla tej władzy, która prezentuje nam kolejny swój totalniacki projekt. Przypomnijmy w tym miejscu „Piątkę dla zwierząt", przypomnijmy projekty segregacyjne i przypomnijmy to wszystko, co się tutaj przez tę Wysoką Izbę przesuwało tylko w tej kadencji i to często w tempie kalejdoskopowym. Jedna specustawa goni drugą, a po cóż tutaj, z jakiego powodu i w jakim celu taki specjalny tryb występuje? A do czego to się tak spieszymy skoro rok szkolny już się, chwała Bogu, zaczął i skoro jakoś to wszystko funkcjonuje? Czy o to chodzi, że władza chce zapobiec ucieczce, jak to z troską powiedziała poprzednia pani minister, że „dzieci wyciekają nam z systemu"? To było zmartwienie tej pani minister. Dzieci wyciekają nam z systemu. Czy chodzi więc o to, żeby nadchodzącej zimy, kiedy pod jakimiś wydumanymi pretekstami zarządzicie kolejny lockdown w szkolnictwie, spowodować naprawdę trudne w tej chwili do oszacowania straty w młodym pokoleniu? Przecież problemy, które tworzycie, czy to walcząc z pandemią, czy to pod pretekstem walki o demokrację na Ukrainie...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, proszę o wniosek formalny. Teraz jesteśmy na tym etapie. Jak już przejdziemy do pierwszego czytania, to będzie czas na takie implikacje. Teraz wniosek formalny.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Myślę, że ci, którzy siedzą tam na końcu sali, naprawdę słabo słyszą panią przewodniczącą i nie przyniosłoby pani ujmy, gdyby pani przysunęła troszkę do siebie ten mikrofon.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Poproszę o wniosek formalny.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Ja formalnie wniosłem o wysłuchanie publiczne w tej sprawie i formalnie wnoszę o zmianę sali i umożliwienie zabrania głosu wszystkim, którzy będą chcieli go zabrać i stworzenie wszystkim posłom godziwych warunków do pracy nad tymi projektami.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Jeśli chodzi o pańską propozycję, to nie ten etap, bo dopiero po pierwszym czytaniu…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Z tym że ja z ostrożności procesowej już teraz…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, pan pozwoli. Ja nie będę przerywać panu, a pan mnie, dobrze?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Właśnie mi pani przerwała.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wcześniej skończył pan wypowiedź. Bardzo uprzejmie pana informuję, że będzie odpowiedni etap na złożenie tego wniosku. Przypomnę, że wniosek o wysłuchanie publiczne trzeba złożyć na piśmie. Wtedy pan w tym wniosku napisze dokładnie, do którego konkretnie projektu ta propozycja się odnosi. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze wnioski formalne? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Pani przewodnicząca, wszyscy, jak jesteśmy na tej sali, doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że to nie jest żaden projekt poselski. Inna sprawa jest taka, że to wstyd, że posłowie Komisji Edukacji pod takim projektem się podpisali. To jest projekt, który przygotowało Ministerstwo Edukacji. W związku z tym wnoszę w trybie art. 36 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o zasięgnięcie opinii organizacji samorządowych, tworzących stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i do tego czasu, dopóki tej opinii nie uzyskamy, to uważam, że powinna być przerwa w posiedzeniu tej Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Poseł Piotr Borys (KO):

Jeszcze wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Jaki jeszcze inny może być wniosek formalny oprócz wniosku o przerwę i zakończenie posiedzenia, panie pośle? Proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, zgłaszam wniosek formalny w związku z brakiem konsultacji społecznych. Będzie to wniosek do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o zasięgnięcie opinii o poselskim projekcie ustawy, nad którym procedujemy. To jest niezbędne, żeby przynajmniej zachować chociaż jakieś minimum – powtarzam minimum – związane z konsultacjami. Tak że poza tym doprowadzeniem ministra Czarnka do jego osobistego udziału w procedowaniu, wnoszę również o przerwę w posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, głosujemy. Głosujemy. Wniosek formalny, pani poseł? Bardzo proszę. No proszę bardzo. Pani poseł Kretkowska.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Pani przewodnicząca, przyłączając się do wszystkiego, co do tej pory zostało powiedziane i przyłączając się do tych wszystkich wniosków formalnych, chciałam jeszcze dodać i wnieść o to, żebyśmy chociaż dostali jedną pisemną opinię na temat projektu zmiany art. 37 i w ogóle na temat tego drugiego projektu, który dzisiaj ma być przedmiotem naszych obrad, ponieważ w materiałach przekazanych posłankom i posłom nie ma żadnej opinii. Nawet nie ma opinii Ministerstwa Edukacji i Nauki na temat tego poselskiego projektu. To jest po prostu kpina. Wnoszę o to, żebyśmy do czasu uzyskania tych opinii, odłożyli procedowanie nad tym projektem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wniosek formalny, pani poseł Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Mam pytanie do pani przewodniczącej, która jest tutaj organizatorem naszych obrad. Otóż co się stało, że po dwóch latach nagle odmrożono projekt prezydencki? Otóż kilka miesięcy temu prezydent Duda zawetował pierwotną ustawę Lex Czarnek i teraz mam pytanie. Czy państwo w ten sposób staracie się zaszachować prezydenta? Czy państwo staracie się w tej ustawie, którą… Bardzo przepraszam pani poseł, ale jakbym jednak mogła dokończyć.

Prezydent zaproponował przepisy, które wydłużają ścieżkę uczestnictwa w życiu szkolnym organizacjom pozarządowym. Państwo do tego w swojej ustawie dokładacie kuratora. Mam pytanie i bardzo proszę o jasną odpowiedź panią minister z Kancelarii Prezydenta. Czy jeżeli Prawo i Sprawiedliwość doda do państwa ustawy pozytywną opinię kuratora, czy państwo nadal będziecie wspierali ten projekt i prezydent nie zawetuje ustawy? Bardzo proszę o jasną i klarowną odpowiedź w sprawie projektu prezydenta i w sprawie dodania tego przepisu o pozytywnej opinii kuratora oświaty. Jeszcze raz powtórzę pytanie do pani przewodniczącej. Co się stało, że nagle po dwóch latach przypomnieliście sobie państwo o obietnicy kampanijnej prezydenta Andrzeja Dudy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania wniosków formalnych. Wnioski formalne są dwa, ten dalej idący to wniosek o zakończenie posiedzenia. Bardzo proszę. Czy wszyscy posłowie są zalogowani?

Jest wniosek formalny o zakończenie posiedzenia i wniosek o przerwę. To najpierw proponuję głosowanie nad wnioskiem o zakończenie posiedzenia. Zakończenie posiedzenia, wniosek formalny. Czy wszyscy są gotowi do głosowania? Czy posłowie się zalogowali? Przypomnę, że logujemy się za pomocą legitymacji poprzez przyłożenie jej do tego czarnego urządzenia, które stoi przed państwem. Jeśli wyświetliło się państwa nazwisko, to oznacza, że państwo są zalogowani i gotowi do głosowania. Czy ktoś chce zgłosić, że nie jest gotowy? Czekam. Logujemy się legitymacją i przykładamy ją z lewej strony.

Dobrze, wszystko jest jasne. Wszyscy posłowie są gotowi do głosowania, zatem głosujemy. Wniosek formalny o zakończenie posiedzenia. Bardzo proszę, kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Szanowni państwo, w ogóle głosowało 31 posłów. Za było 15, przeciw 16, nikt się nie wstrzymał. Nie głosowało 9 posłów. Czyli wniosek został odrzucony.

Szanowni państwo, wyniki zaraz się wyświetlą. Wystąpiły problemy techniczne, ale jakbyście chcieli się zapoznać z wynikami, to już państwu przekazuję ten wydruk.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, najpierw powinniśmy zobaczyć wyniki. Proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Wyniki już się wyświetliły.

Przechodzimy teraz do drugiego głosowania – nad drugim wnioskiem formalnym. Wniosek o przerwę, bardzo proszę. Wszyscy są gotowi? Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przerwę? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Chyba pan operator będzie musiał pomóc mi sczytać wyniki. Głosowało 31 posłów, za 15, przeciw 16 i nie widzę, kto się wstrzymał. Nikt się nie wstrzymał. Dziękuję. W takim razie wniosek został odrzucony.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Informuję, że marszałek Sejmu 7 lipca 2022 r. skierowała do pierwszego czytania do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, druk nr 458. Zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawicielkę wnioskodawcy, panią minister Małgorzatę Paprocką z Kancelarii Prezydenta. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Małgorzata Paprocka:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe. Inicjatywa ustawodawcza prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Andrzeja Dudy, ma na celu wzmocnienie prawa rodziców do wychowania dzieci.

Prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnym przekonaniem oraz do zapewnienia im takiego wychowania wynika wprost z art. 40 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Fundamentalne znaczenie tego prawa wielokrotnie w swoim orzecznictwie podkreślał Trybunał Konstytucyjny. Trybunał wprost wskazywał, że rodzicom przysługuje prawo podmiotowe do wychowania ich dzieci. W doktrynie prawa konstytucyjnego mówi się o tym, że z art. 48 Konstytucji wprost wynika wolność konstytucyjna, polegająca na zakazie ingerencji osób trzecich, w tym władz publicznych, w prawnie chronioną sferę postępowania rodziców. Organy władzy publicznej nie mają prawa w tym zakresie zastępować rodziców. Podkreśla się, że prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnym przekonaniem jest w praktyce najważniejszym prawem rodzicielskim. W oparciu o wskazane przepisy konstytucyjne Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że Konstytucja łączy pojęcie wychowania z władzą rodzicielską i przyznaje pierwszeństwo wyboru metod i kierunku wychowania rodzicom.

Przedstawione rozwiązania mają w pełni urzeczywistnić prawo rodziców do wychowania dzieci poprzez umożliwienie bezpośredniego wpływu na współdecydowanie o rodzajach treści oraz sposobie prowadzenia zajęć dodatkowych organizowanych w szkołach lub placówkach oświatowych, do których uczęszczają ich dzieci, przez stowarzyszenia i inne organizacje, których celem statutowym jest działalność wychowawcza, albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkół lub placówek.

W ocenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej obowiązujące obecnie przepisy nie są wystarczające. Przedstawiony projekt ustawy wprowadza obowiązek sporządzenia przez stowarzyszenia lub inne organizacje zamierzające prowadzić działalność w szkole lub placówce prospektu informacji wychowawczej. Prospekt ten zawierać będzie m.in. prezentację programu działalności wychowawczej, przedstawienie idei wychowawczych, a także wskazanie osób realizujących program wraz z informacją o posiadanym przez te osoby doświadczeniu zawodowym, w szczególności w zakresie objętym programem.

Zgodnie z propozycją stowarzyszenie lub inna organizacja zamierzająca podjąć działalność w szkole lub placówce zostanie zobligowana do bezpłatnego przekazania dyrektorowi szkoły lub placówki prospektu informacji wychowawczej. W terminie 14 dni od dnia otrzymania prospektu dyrektor szkoły będzie miał obowiązek przekazać go rodzicom dzieci uczęszczających do szkoły. W terminie 7 dni od dnia otrzymania prospektu informacji wychowawczej rodzic będzie mógł wyrazić swą aprobatę bądź jej brak, co do podjęcia działalności przez stowarzyszenie lub inną organizację. Nieprzekazanie przez rodzica we wskazanym terminie dyrektorowi szkoły lub placówki informacji o zgodzie bądź braku zgody oznaczać będzie wyrażenie przez rodzica zgody na prowadzenie działalności przez stowarzyszenie lub inną organizację. Przyjęcie takiego domniemania przyspieszy i ułatwi procedurę wyrażania zgody przez rodziców, zapewniając z jednej strony realny wpływ rodziców na organizację zajęć dodatkowych, a z drugiej uwzględnia sytuację stowarzyszeń i innych organizacji, których celem statutowym jest działalność wychowawcza, albo rozszerzenie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej.

Za uzyskanie zgody rodziców dzieci uczęszczających do szkoły, warunkującej wyrażenie przez dyrektora tej szkoły lub placówki zgody na podjęcie działalności, uznawane będzie za wyrażenie zgody przez większość rodziców dzieci uczęszczających do szkoły lub danej placówki. Podkreślić przy tym należy, że rodzic będzie mógł w każdym czasie cofnąć wyrażoną wcześniej zgodę na prowadzenie w szkole lub placówce działalności przez dane stowarzyszenie lub organizacje. Zgodnie z przedłożonym projektem ustawy działalność stowarzyszenia lub innej organizacji prowadzonej w szkole nie może wykraczać poza zakres wskazany w prospekcie informacji wychowawczej. Ponadto proponuje

się, aby w art. 2 i 3 zawarte zostały stosowne regulacje przejściowe. Przepis końcowy proponuje czternastodniowe vacatio legis.

Szanowni państwo, kończąc, pragnę podkreślić, że wprowadzenie projektowanych przepisów bez wątpienia zwiększy wpływ rodziców na realizowane w szkołach i placówkach oświatowych procesy kształcenia i wychowywania dzieci, co należy uznać za pozytywny skutek społeczny, wpisujący się w realizację przywołanych na wstępie zasad konstytucyjnych. Z kolei obowiązek przedstawienia przez stowarzyszenia i inne organizacje prospektu informacji wychowawczej będzie również pomocne przy podejmowaniu przez rodziców decyzji o uczestnictwie dziecka w prowadzonych w szkole lub placówce zajęciach dodatkowych. Zwracam się do Wysokiej Komisji z uprzejmą prośbą o przyjęcie propozycji prezydenckiej i skierowanie jej do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Bardzo proszę, żeby wszyscy posłowie, którzy chcą zabrać głos, podnieśli ręce. Postaram się wszystkich zapisać, żebyśmy wiedzieli, jak się dzielić czasem. Pani poseł Dziemianowicz-Bąk, pani Lubnauer, pani Krystyna Szumilas, pani Wcisło – żebym nikogo nie pominęła – Grzegorz Braun. Zaraz powiem, kogo już zapisałam. Panią Nowacką zapisałam, pani Kinga Gajewska, poseł Krawczyk, poseł Borys, oczywiście. Teraz odczytam, żebym na pewno nikogo nie pominęła: pani Dziemianowicz-Bąk, pani poseł Wcisło, Lubnauer, Szumilas, Nowacka, Braun, Gajewska, Krawczyk, Borys. Czy wszyscy, którzy się zgłosili, zostali uwzględnieni na mojej liście? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę. Do gości przejdziemy za chwilę, najpierw posłowie. Bardzo proszę, pani poseł Dziemianowicz-Bąk.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ubolewając nad tym, że pani przewodnicząca nie zgadza się na to, żeby wprowadzić do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży standardy wyższe niż w Ministerstwie Edukacji i Nauki, ubolewam także nad tym, że nie chce pani przewodnicząca odroczyć posiedzenia Komisji do czasu przeprowadzenia faktycznych konsultacji społecznych. Jestem zmuszona złożyć wniosek o odrzucenie projektu prezydenckiego w pierwszym czytaniu, ponieważ nic nie zmieniło się od czasu, kiedy ten projekt wpłynął do Sejmu, od kiedy ten projekt trafił na posiedzenie naszej Komisji i od kiedy wspólnie zdecydowaliśmy, żeby tego projektu nie procedować. Nic się nie zmieniło, jeżeli chodzi o potrzebę wspomagania edukacji formalnej przez organizacje społeczne. Tak naprawdę te potrzeby się zwiększyły. Pokazał to kryzys związany z wojną w Ukrainie. Ten projekt, jak i projekt mu towarzyszący, nadal nie powinien być procedowany. Składam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł Wcisło, bardzo proszę.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wszyscy się zastanawiamy komu i czemu ma służyć ten projekt. Na pewno nie służy edukacji, na pewno nie młodzieży, na pewno nie organom prowadzącym poza kuratorium oświaty. Wysłuchaliśmy kilka godzin opinii młodzieży w wysłuchaniu publicznym, która nie zostawiła suchej nitki na tym i na kolejnym projekcie. Natomiast to, jak procedowany jest projekt, w jakim tempie, w jakim charakterze, w jakich warunkach i to, że musimy czekać 15 minut na pana ministra, świadczy o tym, jak państwo traktujecie kwestie edukacji w odniesieniu do warunków demokratycznych, w odniesieniu do głosu społecznego i w odniesieniu do organizacji pozarządowych. Jednym słowem jest to skandaliczny proces legislacyjny, na który absolutnie nie ma naszej zgody.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Przede wszystkim chciałam złożyć wniosek formalny, bo nie rozumiem, dlaczego te dwa projekty rozpatrujemy oddzielnie. Oba dotyczą tej samej materii, która dotyczy m.in. większego udziału rodziców w decydowaniu o zajęciach pozalekcyjnych. W ostatecznym rozrachunku, jeżeli byśmy przyjęli jeden i drugi projekt, to mogłoby się okazać, że przyjęliśmy rozwiązania, które dotyczą tego samego przepisu, ale są sprzeczne. Szczególnie że o ile w prezydenckim projekcie to rodzice mają o czymś decydować, o tyle w projekcie Lex Czarnek 2.0, czyli druku nr 2710, to ostatecznie kurator będzie decydował i to jednak pani kurator Nowak będzie tym słynnym rodzicem wszystkich dzieci w Polsce, a przynajmniej wszystkich w Małopolsce. W związku z tym wydaje się, że jeżeli mamy rozpatrywać te projekty, to one powinny być rozpatrywane łącznie. Dodatkowo rodzi się podstawowe pytanie, co będzie, jeżeli tego nie zrobimy łącznie, czyli jeżeli najpierw rozpatrzymy jeden projekt, a potem rozpatrzymy drugi projekt, który jest z nim sprzeczny. Będziemy mieć wtedy dwa sprzeczne przepisy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł już spieszę z wyjaśnieniem, żebyśmy nie tracili czasu na niepotrzebną dyskusję. Takie są formalności i wymogi. Najpierw musi się odbyć pierwsze czytanie jednego, potem pierwsze czytanie drugiego, a potem za państwa zgodą możemy pracować nad nimi wspólnie. Tak że musimy przejść te etapy. Jeszcze przyjdzie czas, że o to państwa zapytam. Czy chce pani kontynuować, skoro to pani poseł wyjaśniłam? Rozumiem, że nie. Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, po raz pierwszy spotykam się z taką praktyką, że na Komisji mamy dwa projekty dotyczące tej samej materii i mamy przeprowadzić osobno pierwsze czytanie jednego projektu i osobno pierwsze czytanie drugiego projektu. Wnioskuję o przerwę i wyjaśnienie tej sytuacji, ponieważ w takim chaosie i bałaganie niestety pracować nie możemy. Proszę zrobić w tej chwili głosowanie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu, który mam przed sobą mówi: W przypadku skierowanych do komisji projektów połączonych tematycznie i rozpatrywanych w tym samym postępowaniu komisja może podjąć uchwałę o ich wspólnym rozpatrzeniu; komisja sporządza wspólne sprawozdanie o tych projektach.

Jeszcze bym poprosiła Biuro Legislacyjne o dwa słowa na ten temat.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

To jest mój wniosek formalny.

Legislator z Biura Legislacyjnego Urszula Sęk:

Proszę państwa, muszą państwo odbyć pierwsze czytanie zarówno pierwszego, jak i drugiego projektu. Oczywiście czasem na posiedzeniu plenarnym, gdy projekty są do siebie tematycznie zbliżone, to – powiedzmy – najpierw przedstawia jeden wnioskodawca, potem drugi i może odbyć się wspólna dyskusja, ale tak jak jest teraz, to też jest wszystko zgodne z regulaminem. Dopiero po wyczerpaniu pierwszych czytań i tych wszystkich elementów, które przewidują pierwsze czytania, państwo mogą podjąć uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu i o przedstawieniu wspólnego sprawozdania z tych dwóch projektów. Najczęściej wtedy wybiera się projekt tzw. bazowy, na którym się pracuje, a ewentualnie pewne uzupełnienia i pewne przepisy przenosi się z drugiego projektu. Jest to znana procedura.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo, pani mecenas.

Rozumiem więc, że już z wyprzedzeniem składa pani wniosek o to, żebyśmy po pierwszych czytaniach przegłosowali wspólne procedowanie. Dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, wniosek formalny.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, po raz kolejny zdarza się sytuacja, kiedy pani przewodnicząca sama podejmuje decyzje o sposobie prowadzenia Komisji. Otóż jest takie ciało jak prezydium komisji i na tym prezydium komisji my, jako wiceprzewodniczący, powinniśmy być poinformowani o tym, w jaki sposób będzie procedowana ustawa i czy będą procedowane jakieś projekty. Pani przewodnicząca nie dość, że nie zapytała członków prezydium o to, czy zgadzają się z takim, czy innym sposobem procedowania i zamiast podjąć tę decyzję arbitralnie, to w tej chwili pani przewodnicząca próbuje ominąć prawo i nie głosować wniosków formalnych. Jest wniosek formalny o pierwsze czytanie tych projektów łącznie. To jest praktyka stosowana i bardzo proszę o przegłosowanie wniosku formalnego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł mówi i sugeruje, że to ja łamię prawo, podczas gdy pani mecenas wytłumaczyła te kwestie. Jeszcze raz postaram się podsumować tę kwestię.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani mecenas… Mikrofon jest włączony, tylko pani przewodnicząca mi wyłącza głos.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Jeszcze raz powiem. Pierwsze czytanie jednego projektu się odbędzie, pierwsze czytanie drugiego projektu się odbędzie i wtedy zagłosujemy nad wnioskiem, który pani proponuje, o wspólnym procedowaniu. Czy to jest jasne?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie, pani przewodnicząca. Po pierwsze, wniosek formalny dotyczył przerwy, a po drugie ustalenia sposobu procedowania na początku. Jako posłowie mamy takie prawo. W związku z tym mój wniosek formalny wymaga przegłosowania. To, że państwo z Biura Legislacyjnego mówili o dwóch możliwych sposobach prowadzenia, to w porządku. Natomiast to Komisja powinna zdecydować – najpierw zadecydować powinno prezydium – o tym, w jaki sposób chcemy procedować nad tymi projektami. Jak pani będzie jedynym członkiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, to pani będzie decydowała o tym, które projekty przyjąć, których nie przyjąć i jak zagłosować, ale w tej chwili to jest ciało kolegialne, które ma prawo składać wnioski formalne i te wnioski formalne głosować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani mecenas, czy mogę prosić, bo przyznaję, że już się trochę zgubiłam. Co jest z wnioskiem formalnym? Tłumaczyliśmy przecież, że zgodnie z regulaminem Sejmu najpierw musi odbyć się pierwsze czytanie jednego oraz drugiego projektu i dopiero wtedy przegłosujemy ten wniosek, o którym pani poseł mówi. Zdaje się, że nie jestem w stanie przekonać pani poseł, więc bardzo proszę o pomoc w tej sprawie.

Legislator z Biura Legislacyjnego Maria Iwaszkiewicz:

Proszę państwa, najpierw muszą się odbyć pierwsze czytania obydwóch projektów. Jeszcze raz przytoczę art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu, który mówi: w przypadku skierowanych do komisji projektów połączonych tematycznie i rozpatrywanych w tym samym postępowaniu komisja może podjąć uchwałę o ich wspólnym rozpatrzeniu; komisja sporządza wspólne sprawozdanie o tych projektach.

Obecnie procedowane projekty są połączone tematycznie. Po zakończeniu pierwszych czytań jednego i drugiego projektu Komisja wspólnie zadecyduje, czy z tych projektów ma być sporządzone wspólne sprawozdanie, czy nie. Jeśli nie, to w takiej sytuacji sporządza się dwa sprawozdania. Ewentualnie Komisja może też podjąć taką decyzję, że któryś z tych projektów odrzuca. Może się zdarzyć także tak, że komisja odrzuci obydwa projekty. Decyzja należy do całej Komisji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Całej Komisji – jak pani mecenas zauważa – i w odpowiednim momencie prac Komisji, więc wrócimy do tego wniosku po pierwszym czytaniu. Widzę pana, wniosek formalny, czy dopisuje się pan do listy? Bardzo proszę.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Pani przewodnicząca, mamy informację, że są bardzo duże problemy z transmisją z posiedzenia tej Komisji. Zresztą takie problemy Sejm notuje od rana. Streamingi po prostu nie działają, a jest bardzo duża grupa osób, która chciałaby oglądać posiedzenie tej Komisji, a nie mogą tego zrobić, dlatego że prawdopodobnie jest wyłączony streaming z naszej Komisji, albo z jakichś innych przyczyn on nie działa. Czy mogę prosić o sprawdzenie tego?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, już sprawdziliśmy to, panie pośle. Po naszej stronie wszystko działa. Pani sekretarz zgłasza, że wszystko jest w porządku, tak że proszę tej osobie, która zgłasza problemy, zwrócić uwagę, żeby może sprawdziła też u siebie, czy nie ma jakichś problemów technicznych. Będziemy w kontakcie na bieżąco i będziemy śledzić, a jak się okaże, że problem jest jednak po naszej stronie, to znowu sprawdzimy, czy wszystko jest u nas w porządku. Zobaczymy, co będzie się działo w tej sprawie. Wedle informacji, którą na bieżąco przekazuje mi pani z sekretariatu, po naszej stronie wszystko jest w porządku. Na sejmowej stronie można włączyć i oglądać, ponieważ wszystko działa. Dziękuję.

Pani Barbara Nowacka, bardzo proszę.

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, zanim zadam pytanie przedstawicielce wnioskodawcy, chciałabym zapytać, czy istnieje jednak możliwość zmiany sali? W tych warunkach zwyczajnie bardzo trudno jest pracować, a projekty są poważne i wymagają skupienia. Bardzo bym apelowała do pani przewodniczącej, żeby pani sprawdziła taką możliwość, abyśmy mogli pracować w trochę lepszych warunkach, pozwalających chociażby na trochę lepszą akustykę i na okazanie pewnego szacunku względem osób, które też nas słuchają.

Mam pytanie do przedstawicielki pana prezydenta. Pan prezydent zawetował ustawę Lex Czarnek, przede wszystkim mówiąc, że szkoła potrzebuje spokoju, ponieważ trwa wojna w Ukrainie. Co się zmieniło od tego czasu, bo wojna w Ukrainie trwa i uchodźcy nadal są w Polsce. My nadal potrzebujemy spokoju. Organizacje pozarządowe pokazały, jak ważną rolę odegrały w kryzysie uchodźczym, kiedy również w szkołach pomagały dzieciom uchodźczym, kiedy pomagały rodzinom uchodźczym i kiedy szkoły dla wielu uchodźców stały się takim centrum pomocy, centrum integracji i chwilą bezpieczeństwa. Ustawy, które dzisiaj procedujemy, niestety burzą tę możliwość dobrej współpracy pomiędzy szkołą a organizacjami pozarządowymi. Chciałabym zrozumieć, co takiego się stało, że prezydent, który parę miesięcy temu apelował o spokój w szkole, o nieprocedowanie tych ustaw i który zawetował Lex Czarnek, dzisiaj chce procedować ustawę, która również utrudni działanie organizacjom pozarządowym. Ja po prostu nie za bardzo widzę sens pomiędzy wypowiedzią pana prezydenta w czasie weta i tym, co się tutaj dzisiaj wyprawia.

Drugie moje pytanie jest również do przedstawicielki wnioskodawcy. Czy państwo poprzecie Lex Czarnek w takim wydaniu, w jakim jest w tej chwili, czyli kiedy do waszego pomysłu, dotyczącego procedury przechodzenia organizacji pozarządowych przez radę rodziców, zostanie dołączony kurator? Bardzo bym prosiła o konkretne odpowiedzi, bo to nam absolutnie ułatwi pracę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Ja zgłaszam się poniekąd z wnioskiem przeciwnym. Zachęcam Wysoką Komisję i wszystkich zebranych do tego, żeby nie doprowadzać do jeszcze większego materii pomieszania i żeby nie procedować łącznie tych dwóch projektów. Jak sądzę, próbujecie państwo zamącić obraz dość klarowny. Wasze totalniackie zapędy i zakusy zmierzają w stronę

zaorania, likwidacji i w znacznej mierze skasowania szkolnictwa domowego. To chcecie, jak rozumiem, osłodzić wprowadzeniem na wokandę parlamentarną projektu, który dawałby szansę na to, żeby utrudnić nieco proceder grasowania po polskich szkołach np. propagatorów dewiacji, ale mimo że to jest...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, to nie ten projekt.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Leżą przede mną oba projekty, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, ale teraz rozmawiamy o projekcie prezydenckim, a tam nie ma mowy o nauczaniu domowym, więc bardzo proszę odnosić się do projektu prezydenckiego. Za chwilę przejdziemy do drugiego projektu.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mimo że to jest dość kusząca perspektywa, aby utrudnić propagatorom dewiacji grasowanie po polskich szkołach, to jednak istota sprawy i to, co dzisiaj zgromadziło przed gmachem Sejmu i tutaj w jego wnętrzach tak licznych przedstawicieli środowisk zajmujących się nauczaniem domowym jest…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, jeszcze raz powiem najcierpliwiej, jak potrafię. Rozumiem, że jeśli teraz pan wyczerpie informację i wszystko to, co chce pan powiedzieć o nauczaniu domowym, to nie będzie już pan zabierał głosu w drugiej części, przy drugim projekcie, w którym rzeczywiście są zapisy dotyczące nauczania domowego? Przypomnę, że jesteśmy teraz przy projekcie prezydenckim, a on tych zagadnień nie porusza. Proszę szanować nasz czas.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, a ja rozumiem i wszyscy tutaj rozumieją, że pani po raz kolejny swoim prawem kaduka przerywa moją wypowiedź, która zmierza do zdiagnozowania, że najwyraźniej najpierw procedując projekt prezydencki, chcecie państwo lekko umęczyć zgromadzonych tutaj przedstawicieli opinii publicznej oraz środowisk działających na rzecz nauczania domowego i chcecie wjechać z głównym daniem może po północy, wtedy kiedy niektórzy już siłą rzeczy będą musieli się rozjechać do domów, a którzy przybyli często z dalekich stron. Więc nie trzymajcie państwo tutaj ani w korytarzu, ani przy ulicy Wiejskiej, rodaków Polaków, którzy przyjechali stroskani o los nauczania domowego i nie forsujcie ich najpierw procedowaniem projektu, który być może ma jakieś plusy, ale z całą pewnością dziś nie koncentruje na sobie uwagi całej opinii publicznej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kinga Gajewska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, tylko informacyjnie powiem, że ludzie piszą SMS-y, że transmisja działa tylko na komórkach, więc to nie jest tak, że z naszej strony wszystko jest dobrze. To nie jest tak, że tylko posłowie z innych komisji chcą oglądać nasze obrady, ale również są dziennikarze, społeczeństwo, nauczyciele, samorządowcy, którzy są zainteresowani tym, co się tutaj dzieje na Komisji. Proszę doprowadzić do takiej sytuacji, aby transmisja była możliwa do obejrzenia przez wszystkich, a nie przez wybranych. Proszę bardzo o nielekceważenie tego problemu.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Może tym razem bez arogancji, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan lubi mnie pouczać o kulturze, a teraz wszedł pan w słowo pani poseł. Ja już nie wiem, czy pani poseł skończyła, czy nie, bo pan zabrał głos.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ja uważam, że ważne jest, aby pani przewodnicząca wiedziała, że transmisja jednak nie jest możliwa do obejrzenia przez wszystkich. Gdybym ja była przewodniczącą, to na pani miejscu chciałabym to po prostu wiedzieć i zrobiłabym wszystko, żeby ludzie mogli oglądać transmisję. Chciałam jeszcze przypomnieć pani przewodniczącej, że zgłosiłam wniosek formalny i zgłosiłam się także do głosu, więc proszę mi także udzielić głosu w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, ależ udzieliłam go pani. Pani już zabierała głos w pierwszym czytaniu, teraz zabierała pani głos bez kolejki i rozumiem, że chce pani zabrać głos jeszcze raz, tak?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie, ponieważ to był wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Krawczyk. Czy pani Gajewska w końcu zabrała głos, czy nie?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jeszcze pani poseł…

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Ponawiam swoje pytanie do pani minister z Kancelarii Prezydenta w kontekście drugiej ustawy. Czy jeżeli dzisiaj Komisja, a później Sejm, przyjmie ustawę prezydenta, ale opatrzy ją tymi przepisami, które zawierają się w tzw. ustawie Lex Czarnek, czyli w druku 2710, to prezydent zgodzi się na to? Mówię o przepisach dotyczących obostrzeń w postaci wymogu pozytywnej opinii kuratora oświaty, nawet jeżeli opinia rodziców i uczniów pełnoletnich będzie pozytywna, co do wejścia organizacji pozarządowej do szkoły. W takiej sytuacji, gdy kurator oświaty będzie miał inne zdanie, to będzie mógł odmówić wejścia do szkoły takiej organizacji pozarządowej. Czy jeśli takie uprawnienia damy kuratorowi oświaty, czy tak naprawdę ministerstwu edukacji, to czy prezydent zgodzi się na to? Pytam, ponieważ podczas naszego spotkania w Pałacu Prezydenckim u pani prezydentowej, na którym również pani była obecna, zrozumieliśmy zupełnie inną ideę niż tę, którą proponuje Prawo i Sprawiedliwość, czyli obostrzenie tym kuratorem oświaty i jego pozytywną opinią. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Krawczyk, bardzo proszę.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Ja również mam pytanie do pani minister. Pani minister, dwa lata temu – jak to przywoływała wcześniej pani posłanka Gajewska – do laski marszałkowskiej wpłynął projekt pana prezydenta. Mam pytanie. Jakie państwo podjęliście działania przez dwa lata, aby ten projekt był w Sejmie procedowany? Czy nie przeszkadzało państwu to, że został na dwa lata zamrożony? Z tego, co pamiętam – jeśli źle pamiętam, to proszę mnie wyprowadzić z błędu – to w trakcie kampanii prezydenckiej pan prezydent Andrzej Duda, ówczesny kandydat, złożył zapewnienie o przekazanie takiego projektu do Sejmu. Taki projekt wpłynął w lipcu 2020 r. i przez dwa lata nic się z nim nie stało. Czy podejmowaliście państwo jakiekolwiek kroki, aby ten projekt był procedowany w Sejmie?

Druga kwestia. Chciałbym zapytać, co w obecnym systemie szkolnym, w którym bardzo różne organizacje pozarządowe aktywnie uczestniczą, państwu się nie podoba i uważacie, że jest niewłaściwe? Dlaczego państwo składacie taki projekt ustawy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Wyjątkowo pani poseł Krystyna Szumilas drugi raz zabierze głos w dyskusji, bardzo proszę.

Widzę pana, panie Piotrze Borysie.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie zabieram drugi raz głosu w dyskusji. Zabieram pierwszy raz. Wcześniej zgłaszałam wniosek formalny i uwagę dotyczącą transmisji. Mogę tylko powtórzyć, że właśnie

dostałam następnego SMS-a, że transmisji nie ma. Jeszcze raz mam prośbę do pani przewodniczącej, żeby coś z tym pani zrobiła.

A teraz zabiorę głos w dyskusji. Mam pytanie do pani minister, przedstawiciela pana prezydenta. Pytanie dotyczy projektu prezydenckiego i tego, co udało nam się, jako posłankom, stwierdzić. Kiedy pan prezydent deklarował złożenie projektu dotyczącego zwiększenia – tak on to nazwał – decyzji rodziców, czy kontroli rodziców nad zajęciami pozalekcyjnymi w szkołach, to jednym z argumentów było to, że rodzice skarżą się na to, że do szkół wpuszczane są organizacje pozarządowe bez ich zgody. My, posłowie Koalicji Obywatelskiej, skontrolowaliśmy wszystkie kuratoria oświaty i sprawdziliśmy, ile było skarg rodziców na to, że w szkołach są organizowane zajęcia z organizacjami pozarządowymi bez zgody rodziców. Taki raport z tej kontroli przekazałyśmy do kancelarii pana prezydenta razem z dokumentami, które wskazują na to, że nieprawdą było to, iż te skargi były słane tysiącami i że rodzice skarżyli się na to, że w szkołach organizacje pozarządowe działają poza ich kontrolą. Stwierdziliśmy, że w ciągu tych lat, kiedy rządzi Prawo i Sprawiedliwość, takich spraw było tylko 27. Na 20 tysięcy szkół, w których mamy prawie 5 milionów dzieci, czyli na około 10 milionów rodziców, czy dziadków, wpłynęło 27 skarg. Czyli ta argumentacja o nieprzestrzeganiu przez szkoły artykułu mówiącego o konieczności zapytania o zgodę rodziców okazała się nieprawdziwa. Wobec tej przedstawionej argumentacji – i tak też to odczułam wtedy, kiedy byliśmy u pani prezydentowej i kiedy pan prezydent zawetował tę ustawę – że brak tych skarg świadczy jednak o tym, że dyrektorzy i nauczyciele działają zgodnie z prawem, to czy dzisiaj ten ogląd pana prezydenta na sprawę rzetelności działania szkół się zmienił? Czy państwo macie jakieś nowe informacje? My chętnie sprawdzimy, czy rzeczywiście od czasu naszej poprzedniej kontroli do dzisiaj coś się w szkołach zepsuło. Mam wrażenie, że raczej bardzo mocno i dyrektorzy, i nauczyciele przestrzegają prawa i takie obostrzenia nie są konieczne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Teraz ostatni, jeśli chodzi o posłów, głos w dyskusji, pan poseł Piotr Borys, bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałbym zapytać przedstawicielkę pana prezydenta o kwestie dotyczące konsultacji społecznych. W jakim zakresie dokonaliście państwo konsultacji społecznych projektu ustawy? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie sprowadza się do zagadnienia art. 2, który wprost mówi o tym, że jeżeli rodzice nie wyrażą zgody na określone działania organizacji pozarządowej w szkole, to wówczas dyrektor automatycznie przerywa taką współpracę. A co jeżeli jest jakiś konflikt między stowarzyszeniem a dyrektorem i dyrektor wyraża opinię negatywną – zakładając, że dyrektor musi formalnie zapytać rodziców – a po przedstawieniu treści rodzice z kolei wyrażą opinię pozytywną? Rozumiem, że dyrektor na koniec decyduje, więc czy jest tutaj jakiś element odwoławczy od takiego elementu konfliktowego? W przypadku gdy opinia rady jest negatywna, to automatycznie organizacja nie może wejść do szkoły. Z tym, że co się dzieje w sytuacji, gdy opinia rodziców jest pozytywna, a dyrektor nie wyraża zgody, bo jest w konflikcie ze stowarzyszeniem? Jak doregulować tę kwestię?

To już ostatnie zdanie, które chciałbym powiedzieć. Wracam teraz do faktu, że jednak te dwa projekty mówią o zagadnieniach dotyczących opinii rady rodziców. Państwa projekt poselski, czyli de facto rządowy, mówi także o opinii kuratora, więc będziemy dwukrotnie dyskutować o tej samej materii. Mówię tylko, że to jest niepotrzebny kłopot. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. W tej części dotyczącej projektu prezydenckiego zgłosiły się dwie osoby, żeby zabrać głos w dyskusji, jeżeli chodzi o naszych gości. Bardzo proszę, pan Wojciech Starzyński, Fundacja Rodzice Szkole.

Prezes zarządu Fundacji Rodzice Szkole Wojciech Starzyński:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, zabiorę głos bardzo krótko, ponieważ jeszcze na pewno ta dyskusja będzie się rozwijała.

Wydaje mi się, że projekt prezydencki idzie w dobrym kierunku, jeśli chodzi o zagwarantowanie rodzicom praw do wpływania na proces wychowawczy w swojej szkole, aczkolwiek mam nadzieję, że w drugiej części spotkania będę miał okazję jeszcze zabrać głos. Uważam, że projekt poselski jest projektem znacznie precyzyjniejszym i lepszym w tej dziedzinie. Postaram się to później udowodnić. Natomiast do pani minister, przedstawicielki pana prezydenta, mam jedno pytanie, jedną uwagę. Otóż przyjęcie zasady, że brak zgody na piśmie jest jednocześnie zgodą, nie jest dobre. Jeśli ktoś nie zabiera głosu w danej sprawie, to nie można tego traktować jako zgody na jakieś rozwiązanie. Wbrew pozorom to rozwiązanie jest rozwiązaniem naruszającym podstawowe zasady demokratyczne i bylibyśmy wdzięczni, gdyby wnioskodawcy rozważyli zapis, że brak zgody wyrażonej na piśmie jest jednocześnie zgodą na jakieś rozwiązanie, czy jest on na pewno dobry. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani Karolina Chrust-Wirzbicka, jeśli dobrze odczytałam nazwisko. Proszę przyłożyć pastylkę z lewej strony.

Koordynator Stowarzyszenia 61 Karolina Prus-Wirzbicka:

Dzień dobry, Karolina Prus-Wirzbicka, SOS dla Edukacji. My chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że przy projekcie prezydenckim wszyscy rodzice muszą wyrazić zgodę na udział organizacji w szkole, czyli de facto ograniczamy prawo do decydowania w tej konkretnej klasie, która ma np. potrzebę, żeby zaprosić konkretną organizację. Czy tutaj jest nakierowanie na decyzję szkoły jako całości, jeśli rzeczywiście sprawa dotyczy jednej klasy?

Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię. Gdzie w tym elemencie są prawa nauczyciela? Gdzie jest jego potrzeba i ta zauważona potrzeba grupy rodziców, bo brakuje tutaj tej samodzielności i tego samodecydowania nauczyciela w kontekście kontaktu z potrzebami uczniów. Na to chcieliśmy zwrócić uwagę, na te dwie sprawy. Jeszcze tutaj, ta decyzyjność po stronie rodziców poszła bardzo radykalnie, ponieważ w tym wypadku to oni uzyskują 100% decyzyjności. Dodatkowo muszą się zgodzić wszyscy rodzice. Chcieliśmy jeszcze zwrócić uwagę na to, że zgoda może być np. cofnięta w trakcie trwania projektu, co, biorąc pod uwagę prace organizacji, może skutkować dużym kłopotem związanym z finansowaniem organizacji. Chcieliśmy, aby te kwestie zostały zauważone.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan Marek Wójcik zabierze głos.

Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, państwo ministrowie, szanowni państwo, Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Drodzy państwo, odniosę się tylko i wyłącznie do ustawy przygotowanej przez pana prezydenta i rzecz jasna, będę także prosić panią przewodniczącą, o umożliwienie mi zabrania głosu wtedy, kiedy będzie procedowany projekt, ponieważ mam uwagi do konkretnych zapisów tego projektu.

Natomiast teraz chcę zwrócić uwagę, że – tak jak tutaj sygnalizowano – procedowanie tego projektu w takiej formie, jak teraz, jest naruszeniem art. 36 ust. 7 regulaminu Sejmu, ponieważ organizacje samorządowe wchodzące w skład Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, które mam zaszczyt reprezentować, nie otrzymały tego projektu do zaopiniowania, a w przypadku takiego projektu jak ten, powinniśmy otrzymać ten projekt i powinniśmy mieć 14 dni na przygotowanie opinii na jego temat. Ja rozumiem, że państwo jesteście w tej sali i macie trudne warunki pracy, ale uprzejmie państwa proszę o to, żebyście chcieli państwo wysłuchać mojej wypowiedzi. Jestem cierpliwy, poczekam aż państwo przestaniecie rozmawiać.

Otóż ten projekt jest bardzo ważny dla samorządów terytorialnych. Absolutnie nie dotyczy tylko i wyłącznie kwestii funkcjonowania organizacji pozarządowych. Dotyczy przyszłości funkcjonowania szkół i dotyczy również bardzo ważnej roli, jaką w procesie edukacyjnym i wychowawczym odgrywają organizacje pozarządowe. Ja je wolę nazywać organizacjami obywatelskimi. To moim zdaniem jest lepsze określenie, wynikające z aktywności obywatelskiej. Pani przewodnicząca, stąd uprzejma prośba o to, aby umożliwić nam – w tym przypadku organizacjom samorządowym – odniesienie się do tego

projektu i procedowanie go wtedy, kiedy będziecie państwo mieli opinię organizacji samorządowych. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Borys (KO):

To ja w takim razie chciałbym zgłosić wniosek formalny w kwestii tego, o czym dokładnie mówił pan ze Związku Miast Polskich, jeżeli można.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Posiłkując się zdaniem mojego przedmówcy i w oparciu o stosowne paragrafy wynikające z wniosków formalnych, chciałbym wnieść o przerwę do czasu, kiedy Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego wydadzą nam w tej sprawie opinię, która będzie pomocna w dalszym procedowaniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Bardzo proszę panią minister o odpowiedzi.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Przepraszam, ja się zgłaszałem, pani poseł. To ZMP jest już wykluczone? Nie rozumiem tego. Zgłaszałem się wcześniej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani z sekretariatu stoi przy panu i chodzi z listą zgłoszeń. Pytała każdego z państwa o to, czy ktoś chce zabrać głos, ponieważ jest nas dużo i trudnym jest dla mnie zauważenie, kto podnosi rękę.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Niech pani mówi głośniej, bo tutaj nie słychać.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, panie przewodniczący, oczywiście, może pan zabrać głos.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Bardzo dziękuję. Reprezentuję Związek Nauczycielstwa Polskiego. Państwo posłowie, pani minister reprezentująca pana prezydenta, tak jak dwa lata temu nie rozumieliśmy tego projektu… Ale gdyby posłowie mogli posłuchać… Panie pośle, niech pan posłucha, to się panu przyda, naprawdę. Proszę pozwolić, że będę kontynuował.

Dwa lata temu mieliśmy uwagi do tego projektu, bo go nie rozumieliśmy, dlatego że to, co jest w ustawie i w projekcie opracowanym przez pana prezydenta, jest zapisane w obecnie obowiązującym prawie. Przecież tutaj nie ma żadnej różnicy. Ja rozumiem, że było to robione w określonej sytuacji. Chcę państwu posłom przypomnieć, że w dzisiejszej ustawie dyrektor i rada rodziców muszą wyrazić pozytywną opinię. Natomiast po dwóch latach, kiedy ten projekt przeleżał u pani marszałek, zwracam uwagę na rzecz następującą, mianowicie, jeżeli zostanie przyjęty projekt pana prezydenta, to przez 3 miesiące od wejścia w życie tego projektu w szkole nie będzie działała żadna organizacja, w tym również Związek Harcerstwa Polskiego. Proszę wziąć to pod uwagę, ponieważ szkoła będzie pozbawiona nie tylko fundacji, ale także różnego rodzaju stowarzyszeń. Więc ten proces, który wzbogacają te organizacje, zostaje zahamowany. Czy pani reprezentująca prezydenta zdaje sobie sprawę, że państwo wykluczyli np. organizacje harcerskie, które po 3 miesiącach od momentu wejścia w życie tej ustawy będą dopiero mogły składać określone kwity, aby udowodnić, że wykonują określoną pracę wychowawczą na rzecz dzieci i młodzieży?

Najkrócej mówiąc, chciałbym spytać panią, po co jest ten projekt, skoro to wszystko jest zapisane w ustawie, która obowiązuje i którą zresztą przyjęli posłowie PiS-u w 2016 r.? Co się zmieniło? Przepraszam, ale proponuję, aby posłowie czytali to, co przyjmują. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, postaram się odnieść do pytań i uwag kierowanych do inicjatywy prezydenckiej. Pierwsze pytanie, z którym zwróciła się pani poseł Nowacka, dotyczyło…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Czy możemy prosić, aby mówiła pani głośniej i bliżej mikrofonu, bo tutaj jest naprawdę straszna akustyka?

Sekretarz stanu w KPRP Małgorzata Paprocka:

Oczywiście. Myślę, że to niewiele pomoże, ale spróbuję.

Pierwsze pytanie, pani poseł Nowackiej, dotyczyło odniesienia się Kancelarii Prezydenta do procedowania projektu, który Wysoka Komisja będzie rozpatrywać w drugiej części. Szanowni państwo, reprezentuję stanowisko prezydenta do projektu ustawy zawartego w druku nr 458. Sposób zgłaszania inicjatyw ustawodawczych, w szczególności podmioty do tego uprawnione, a także tryb procedowania projektów, określa Konstytucja i właściwe regulaminy Sejmu oraz Senatu i prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie ma tutaj żadnego uprawnienia do tego, aby dyktować któremukolwiek z uprawnionych podmiotów czas i zakres składanych inicjatyw ustawodawczych. To rolą Wysokiej Izby, a następnie Senatu, jest procedowanie tych projektów.

W kilku wypowiedziach państwa posłów pojawiło się pytanie odnoszące się do stanowiska prezydenta RP wraz z nawoływaniem do jasnego złożenia deklaracji co do akceptacji lub braku akceptacji projektu. Szanowni państwo, oba projekty są w pierwszym czytaniu. Powiedziałabym, że klasyczna odpowiedź Kancelarii Prezydenta na pytanie o decyzję prezydenta na takim etapie procedowania jest zawsze taka sama. Wysoka Komisjo, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje decyzję co do ustawy w momencie przedłożenia jej przez marszałka Sejmu w trybie art. 122, ponieważ nie tylko prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje decyzję co do podpisania ustawy i ewentualnego skierowania jej do Trybunału Konstytucyjnego lub zawetowania jej w oparciu o przesłanki merytoryczne. Poza samym wyrażeniem zgody na wprowadzenie danego rozwiązania jest również badany cały tryb i procedura prowadzenia postępowania, więc dzisiaj nikt takiej deklaracji złożyć nie może. Decyzja przez pana prezydenta będzie podejmowana w momencie, kiedy ustawa przejdzie czytania w Sejmie, a następnie, gdy zostanie przeprowadzone postępowanie ustawodawcze w Senacie i to jest jedyne stanowisko, które dzisiaj mogę zająć w tej sprawie. Podkreślam również jeszcze raz, że reprezentuję wyłącznie stanowisko dotyczące przedłożenia z druku nr 458.

Padło również pytanie o działania Kancelarii Prezydenta co do tempa procedowania inicjatywy prezydenckiej. Tutaj odpowiedź jest dokładnie taka sama. To marszałek Sejmu i parlament jest gospodarzem na tym etapie postępowania. Żadne przepisy prawa nie dają możliwości ingerowania prezydentowi, natomiast zawsze stawiamy się na zaproszenie Wysokiej Izby do reprezentowania inicjatyw prezydenta. Prawdą jest również to, że brak procedowania inicjatywy prezydenckiej został wskazany w wecie przez pana prezydenta i, jak rozumiem, dzisiaj bardzo dobrze się stało, że projekt jest prezentowany i jest możliwość podjęcia dyskusji nad tymi rozwiązaniami, zaproponowanymi przez pana prezydenta.

Pani poseł Szumilas mówiła o kontroli poselskiej, tak? Mówiła również o tych informacjach, które panie poseł zgromadziły. Natomiast cel inicjatywy pana prezydenta nie jest tutaj związany z prawidłowością działania. Tak jak mówiłam w wystąpieniu wstępnym, celem tej inicjatywy jest wzmocnienie praw rodziców dotyczących tego, jakie treści są przekazywane dzieciom w szkołach, również na zajęciach dodatkowych. Tutaj, trochę już nawiązując do pytań państwa ze strony społecznej, jednak jest bardzo poważna różnica pomiędzy tym, co jest zawarte w dzisiaj obowiązującym prawie oświatowym, a tym, co proponuje inicjatywa prezydencka. Zaraz zresztą pozwolę sobie jeszcze do tego wątku wrócić.

Ostatnie pytanie pana posła – najmocniej przepraszam, ale nie zapisałam sobie pana nazwiska – dotyczyło konsultacji społecznych.

Poseł Piotr Borys (KO):

Pan Poseł Borys.

Sekretarz stanu w KPRP Małgorzata Paprocka:

Bardzo przepraszam, panie pośle.

To pytanie dotyczyło konsultacji społecznych. Podczas prezentowania tego projektu w lipcu 2020 r. pan prezydent wskazywał, że jest on pokłosiem stanowisk i apeli, które wpływały do Kancelarii Prezydenta. Wskazywał, że był tutaj bardzo silny głos właśnie ze strony rodziców, proszący pana prezydenta o skierowanie takich rozwiązań, które stanowiłyby przede wszystkim realizację prawa wynikającego z art. 48. Formalne konsultacje społeczne nie zostały przeprowadzone przez Kancelarię Prezydenta. Zresztą inaczej jest tutaj ta kwestia uregulowana. Natomiast, jak rozumiem, częściowo były one już przeprowadzone na etapie parlamentarnym. Zresztą zaraz do tej kwestii jeszcze wrócę.

Przechodzimy już do pytań strony społecznej. Troszkę wybrzmiał taki dwugłos, który wzajemnie sobie przeczył. Z jednej strony pan Wojciech Starzyński zadawał pytanie, w którym kwestionował zasadność domniemanej zgody w momencie nieprzedstawienia stanowiska w terminie 7 dni od przekazania prospektu, a z drugiej strony pani Wirzbicka odnosiła się do kwestii związanych z decydowaniem przez wszystkich rodziców. Propozycja prezydencka jest próbą wyważenia dokładnie tych dwóch stanowisk. Nie jest prawdą, że decyzja w tej sprawie musi być podejmowana przez wszystkich rodziców. W projekcie jest wprost mowa o większości, ale ponieważ mogą być takie sytuacje, kiedy zajęcia nie są kierowane do wszystkich uczniów, to projekt tutaj zakłada, że bezpośrednio niezainteresowani rodzice nie będą w tym momencie zajmować jednoznacznego stanowiska, a zatem nie będzie tego głosu blokującego.

Na sam koniec przejdę do pytania przedstawiciela Związku Nauczycielstwa Polskiego i zarzutu o brak różnicy. Sam pan zechciał wskazać, że w dzisiejszych przepisach decydujące zdanie należy do dyrektora i rady rodziców. Właśnie ten projekt zakłada taką podstawową zmianę, że to rodzice muszą wyrazić zgodę na to, aby dana organizacja w ogóle weszła do szkoły. Co więcej, ten projekt gwarantuje rodzicom otrzymanie informacji o tym, jakie zajęcia mają być prowadzone i przez kogo. Otrzymują również cały plan takich zajęć. To jest ta fundamentalna zmiana.

Chciałabym również zdementować i odnieść się do zarzutu, że w ciągu trzech miesięcy nie będą działać żadne organizacje. Przepisy przejściowe wskazują dokładnie odwrotnie. Będą działać organizacje, które dzisiaj w szkołach już prowadzą zajęcia, a termin trzech miesięcy to jest termin na przeprowadzenie omawianej procedury i ostateczną decyzję rodziców w tym zakresie. Dziękuję uprzejmie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz zajmiemy się po kolei wnioskami formalnymi. Rozumiem, że zanim ogłoszę zakończenie pierwszego czytania, to mamy do przegłosowania tzw. wniosek proceduralny. Tak, patrzę teraz w stronę pani mecenas. Czy mamy go głosować po zakończeniu? Szanowne panie, czy ten wniosek proceduralny głosujemy teraz, zanim wypowiem magiczną formułę, czy po zakończeniu pierwszego czytania?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeśli padł wniosek o odrzucenie projektu, to najpierw głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie, ponieważ jeśli państwo odrzucą, to nie będzie dalszego skierowania projektu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czyli idąc po kolei, najpierw stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i tej formalności staje się zadość. Teraz przechodzimy do głosowania wniosków. Zaczynamy od wniosku pani poseł Dziemianowicz-Bąk o przyjęcie przez Komisję wniosku o odrzucenie projektu prezydenckiego w całości.

Tak, pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRP Małgorzata Paprocka:

Najmocniej przepraszam, ale teraz patrzę na pana i panu nie odpowiedziałam. Przepraszam. Pani przewodnicząca, bardzo proszę o umożliwienie powiedzenia dwóch słów dotyczących braku konsultacji.

Ta kwestia, o którą pan pytał, dotyczyła, jak rozumiem, etapu po skierowaniu projektu do laski marszałkowskiej. Pan odwołuje się do podstawy z regulaminu Sejmu. Mam

wrażenie, że pisma zostały rozesłane. Za tę kwestię Kancelaria Prezydenta nie odpowiada, ale podstawą dla mojego twierdzenia jest fakt, że pod druk podpięta jest chociażby odpowiedź Sądu Najwyższego, która odwołuje się do jakiejś korespondencji w tej kwestii. Natomiast przepraszam, ale Kancelaria Prezydenta w tym zakresie już nie jest władna i to są obowiązki, które mają być realizowane już na etapie parlamentarnym. Przepraszam raz jeszcze, że nie udzieliłam panu odpowiedzi wcześniej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze, przechodzimy do głosowania nad wnioskami formalnymi. Najdalej idący jest ten o odrzucenie projektu. Czy wszyscy posłowie są gotowi do głosowania? Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku złożonego przez panią poseł Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 16, przeciw 17, nikt się nie wstrzymał. Wniosek nie został przyjęty przez Wysoką Komisję.

Kolejny wniosek, proceduralny.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, czy mogę zabrać głos w sprawie formalnej?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, wiem, słyszę. Ja zerkam teraz w stronę pani mecenas, żeby ustalić, jakie powinno być brzmienie wniosku, tak że za chwilkę oddamy pani głos. Pozwoli pani, że najpierw odpowiedzą panie z Biura Legislacyjnego.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chcielibyśmy, żeby posłowie ponowili ten wniosek, bo na piśmie nie mamy żadnego innego wniosku do projektu prezydenckiego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czyli co trzeba zrobić w tej chwili?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Poseł wnioskodawca powinien powtórzyć treść wniosku.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, czyli teraz pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Zaoszczędziłabym pani przewodniczącej czasu, gdyby pani przewodnicząca pozwoliła mi powiedzieć. Otóż wydaje mi się, że na tym etapie, kiedy skończyliśmy pierwsze czytanie, to nie ma sensu składania tego wniosku. Teraz musimy zrobić pierwsze czytanie drugiego projektu i dopiero potem zdecydować, co z tymi projektami zrobić, jeżeli chodzi o procedowanie. Mój wniosek miał sens przed pierwszym czytaniem projektu prezydenckiego. Dziękuję.

Poseł Piotr Borys (KO):

Czy mogę zadać pytanie proceduralne?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Piotr Borys, proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Mam pytanie do pani minister, przedstawicielki Kancelarii Prezydenckiej. Czy w związku z tym, że projekt Prawa i Sprawiedliwości w materii związanej z opinią kuratora jest radykalnie przeciwny projektowi pana prezydenta, czy możemy liczyć na to, że pan prezydent zawetuje projekt poselski?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani odpowiedziała już na to pytanie. Panie pośle, pani minister odpowiedziała na to pytanie, że to nie jest ten moment i to nie jest ten etap. Z całym szacunkiem do pani minister, ale to nie pani minister jest prezydentem i nie podejmuje w tej sprawie decyzji. To jest

w gestii pana prezydenta i dowiemy się tego w swoim czasie. Dziękuję. Czy pan Dziambor ma wniosek w tym momencie?

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Tak.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, wnoszę o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w dniu 10 listopada o godzinie 10.00 w sprawie ustawy z druku nr 458 z 3 lipca 2022 r.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę. Wobec tego głosujemy nad wnioskiem zaproponowanym przez pana posła Artura Dziambora o wysłuchaniu publicznym. Bardzo proszę. Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 16, przeciw 17, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został odrzucony.

Szanowni państwo, w takiej sytuacji możemy kontynuować obrady. Przechodzimy do punktu drugiego. Informuję, że marszałek Sejmu 21 października 2022 r. skierowała do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z art. 37 ust. 4 pierwsze czytanie odbywa się nie wcześniej niż 7 dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej. Wiem, że państwo chcecie ten fakt przegłosować. Rozumiem, że jest w tej kwestii przeciw. Nie ma sprzeciwu? W takim razie proponuję przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu.

Dziękuję. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Tomasza Zielińskiego.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani przewodnicząca, pani minister, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, w imieniu wnioskodawców przedstawiam główne założenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.

Planowana nowelizacja w zakresie zmian w ustawie Prawo oświatowe m.in. wprowadza wzmocnienie roli organu sprawującego nadzór pedagogiczny. W celu wykonywania ustawowych zadań organy sprawujące nadzór pedagogiczny, w szczególności kuratorzy oświaty, powinni być wyposażeni w odpowiednie przepisy prawne, wykluczające dowolność stosowania prawa oświatowego. Niezmiernie istotne jest poprawianie warunków funkcjonowania szkół i placówek, co pozytywnie wpłynie na rozwój uczniów i wychowanków. W tym kontekście ważne jest wielopłaszczyznowe współdziałanie organu sprawującego nadzór pedagogiczny z organami prowadzącymi publiczne szkoły i placówki w stosowaniu rozwiązań zgodnych z prawem i wpisujących się w regionalną i lokalną politykę oświatową.

Proponowane zmiany regulują i wyposażają kuratora oświaty w odpowiednie narzędzia pozwalające skutecznie wykonywać zadania nadzoru. Wzmocnione role nadzoru dotyczą przypadków powierzenia stanowiska dyrektora na okres krótszy niż 5 lat, powołania dyrektora, jeżeli nie został on wyłoniony w wyniku konkursu, czy też powołania na stanowisko dyrektora szkoły osoby niebędącej nauczycielem.

W projekcie ustawy wprowadza się obowiązek uzyskania przez organ prowadzący w sprawach społecznych pozytywnej opinii kuratora oświaty. Wymóg uzyskania pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny nie będzie wymagany w przypadku powołania osoby niebędącej nauczycielem na stanowisko dyrektora szkoły lub w placówce prowadzonej przez Ministra Obrony Narodowej. W tym przypadku tak jak dotychczas będzie wymagane jedynie zasięgnięcie opinii organu sprawującego nadzór

pedagogiczny. Uzyskanie pozytywnej opinii kuratora oświaty będzie wymagane również, kiedy to organ, który powierzył nauczycielowi stanowisko kierownicze w szkole lub placówce, w przypadkach szczególnie uzasadnionych będzie zamierzał odwołać nauczyciela ze stanowiska kierowniczego w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia. Przepis ten nie będzie stosowany w przypadku szkół i placówek prowadzonych przez ministrów.

Proponuje się umożliwienie organowi sprawującemu nadzór pedagogiczny wnioskowania do organu prowadzącego o zawieszenie dyrektora szkoły lub placówki w sytuacji, gdy organ sprawujący nadzór pedagogiczny w ramach sprawowanego nadzoru stwierdzi uchybienia związane z zagrożeniem bezpieczeństwa uczniów w czasie zajęć organizowanych przez szkoły. Były to kompetencje tylko organu prowadzącego.

Z uwagi na pojawiające się wątpliwości interpretacyjne, dotyczące charakteru prawnego porozumienia organu prowadzącego i organu sprawującego nadzór pedagogiczny w sprawie powierzenia określonej osobie stanowiska dyrektora szkoły lub placówki, przewiduje się zmianę tego przepisu.

Jeżeli do konkursu nie zgłosi się żaden kandydat albo w wyniku konkursu nie wyłoni się kandydata, to organ prowadzący powierza stanowisko dyrektora szkoły lub placówki ustalonemu przez siebie kandydatowi pod warunkiem uzyskania w tym zakresie pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny. Z korzyścią dla dyrektorów szkół wprowadzono przepis regulujący brak porozumienia organów w sprawie oceny ich pracy. Do tej pory brak porozumienia organu prowadzącego i organu sprawującego nadzór pedagogiczny uniemożliwiał ocenę dyrektora, co często powodowało, że dyrektor nie mógł ubiegać się o kolejną kadencję. Teraz w przypadku braku porozumienia ocenę wyda kurator oświaty.

W prawie oświatowym brak jest uregulowania prawnego dotyczącego sprawowania skutecznego nadzoru nad placówkami i szkołami niepublicznymi. Sytuacje takie są spowodowane unikaniem kontaktu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny przez dyrektora szkoły lub placówki niepublicznej albo przez osobę prowadzącą. Często to ta sama osoba. Wiązało się to z brakiem odpowiedzi na pisma przesyłane do dyrektora osoby prowadzącej i z nieudostępnianiem dokumentacji w trakcie wykonywania czynności nadzoru pedagogicznego w szkole lub placówce.

Sytuacje wymienione wyżej są bardzo nieliczne, jednak, biorąc pod uwagę znaczenie nadzoru pedagogicznego, nie można pozostawić kuratora oświaty bez skutecznych środków oddziaływania w takich przypadkach. W projekcie ustawy wprowadza się możliwość wydania przez organ sprawujący nadzór pedagogiczny osobie prowadzącej niepubliczną szkołę lub placówkę polecenia niezwłocznego umożliwienia wykonywania czynności z zakresu nadzoru pedagogicznego w szkole lub placówce oraz określa się konsekwencje wynikające z braku realizacji tego polecenia.

W zakresie konkursu na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki umożliwiono udział w pracach komisji konkursowej członkom organu stanowiącego daną jednostkę samorządu terytorialnego oraz ustalono terminy przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora szkoły, co pozwala dotychczasowemu dyrektorowi, w przypadku zamiaru kandydowania na stanowisko, w odpowiednim czasie wnioskować o dokonanie oceny pracy. Uniemożliwia również przeprowadzenie konkursu z rocznym lub większym wyprzedzeniem.

W projektowanej ustawie określa się również warunki, które muszą być spełnione, aby mogło dojść do likwidacji szkoły lub placówki, a także określono, co podlega ocenie w ramach opiniowania zamiaru likwidacji lub przekształcenia szkoły przez właściwy organ sprawujący nadzór pedagogiczny. Dodatkowo projektowana ustawa doprecyzowuje, że jednostka samorządu terytorialnego może wskazać uczniom likwidowanej szkoły możliwość kontynuowania nauki jedynie w szkole lub szkołach prowadzonych przez tę jednostkę, a w przypadku likwidacji szkoły podstawowej z oddziałem przedszkolnym lub inną formą wychowania przedszkolnego, ma obowiązek wskazać nie tylko szkołę, ale także prowadzoną przez siebie placówkę wychowania przedszkolnego.

Projekt ustawy przewiduje także zmiany w zakresie działalności prowadzonej przez stowarzyszenia i inne organizacje, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzenie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowaw-

czej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki. Wprowadzone zmiany mają na celu wzmocnienie pozycji i głosu rodziców oraz ich przedstawicieli w społecznym organie szkoły, radzie rodziców, w zakresie decydowania o treściach kierowanych do ich dzieci przez stowarzyszenia. Tak jak dotychczas stowarzyszenie będzie mogło działać w szkole po uzyskaniu zgody dyrektora, zgody rady pedagogicznej i rady rodziców. Wprowadzono nowe uprawnienie dla rady rodziców, która przed wydaniem opinii przeprowadzi konsultacje ze wszystkimi rodzicami. Kompetencje rady rodziców zostaną także poszerzone o monitorowanie działalności stowarzyszeń lub innych organizacji prowadzących działalność w szkole lub placówce oraz informowanie rodziców uczniów o jego wynikach.

Ponadto zgodnie z projektem ustawy, jeżeli uzgodnione warunki działalności przewidują prowadzenie zajęć z uczniami, to dyrektor szkoły lub placówki będzie miał w tym zakresie obowiązek uzyskania pozytywnej opinii kuratora oświaty. Zajęcia te nie mogą być prowadzone w ramach obowiązkowych zajęć edukacyjnych. Opinia kuratora nie będzie wymagana w przypadku zajęć organizowanych i prowadzonych w ramach zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, w ramach zadań realizowanych przez Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, przez organizację harcerską objętą honorowym protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W projekcie ustawy wprowadzono także propozycję zmian dotyczących działalności oddziałów przygotowania wojskowego w szkołach ponadpodstawowych oraz rekrutacji do ww. oddziałów i szkół prowadzonych przez Ministra Obrony Narodowej. Zmiany te wynikają z faktu, że absolwenci tych szkół i oddziałów, w przypadku podjęcia przez nich współpracy z Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej, muszą spełniać wymogi kwalifikacyjne niezbędne do podjęcia służby wojskowej.

Zmiany w przepisach dotyczących spełniania przez dziecko obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego, obowiązku nauki poza przedszkolem, oddziałem przedszkolnym i inną formą wychowania przedszkolnego lub szkołą, mają na celu doprecyzowanie warunków udzielania zezwolenia oraz ułatwienie rodzicom uczniów korzystanie ze wsparcia szkoły. W projekcie ustawy zaproponowano przywrócenie tzw. rejonizacji nauczania domowego. Określono termin złożenia wniosku o nauczanie domowe przez rodziców oraz doprecyzowano przepis dotyczący miejsca przeprowadzania egzaminów klasyfikacyjnych. Chcę jednocześnie podkreślić, że do tego aspektu edukacji domowej będą złożone przeze mnie poprawki.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pomyśleć, że minęły dopiero 4 dni...

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Zaproponowano także szereg innych rozwiązań takich jak np. ujednolicenie zasad zatrudniania osób niebędących nauczycielami w przedszkolach i szkołach, czy organizowanie przez gminę dowozu uczniów w sytuacjach innych niż te, w których gmina ma ustawowy obowiązek. Zaproponowano również wprowadzenie opiniowania arkuszy organizacji przez rady pedagogiczne oraz przez organizacje związkowe pod warunkiem ich działalności w danej szkole, czy placówce i uzależnienie tworzenia zespołów szkół i placówek od pozytywnej opinii kuratora oświaty. Wprowadza zasady tworzenia szkół filialnych podporządkowanym szkołom artystycznym. Wprowadza obowiązek stosowania przez niepubliczne przedszkola, szkoły i placówki przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i trybu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki. Wprowadzono szereg rozwiązań mających charakter doprecyzowujący i porządkujący oraz rozwiązania o charakterze przejściowym. W związku z planowanymi zmianami w ustawie przewiduje się wprowadzenie szeregu regulacji przejściowych.

Szanowni państwo, to jest dobra ustawa, która porządkuje szereg przepisów związanych z szeroko rozumianym prawem oświatowym i liczę na jej pozytywne przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Najpierw proszę o to, aby posłowie się zgłosili, wytrzymali chwilę i podnieśli ręce. Myślę, że mogę śmiało założyć, że jeśli o kolegów

i koleżanki z Koalicji Obywatelskiej, to wszyscy chcą zabrać głos, plus pani poseł Dziemianowicz-Bąk, plus pani Kretkowska, plus pan Gramatyka i – przepraszam, mogłaby pani przypomnieć mi swoje nazwisko? – plus pani Falej, dobrze. Głos chce jeszcze zabrać pan poseł Braun. Chyba wszyscy posłowie opozycji obecni na sali chcą zabrać głos. Jeszcze pan Artur Dziambor...

Szanowni państwo, czyli tak jak szacowałam, jeśli chodzi o stronę społeczną, to zgłosiło się 20 osób, a jeśli chodzi o kolegów posłów, to myślę, że około 15. W związku z tym chciałabym zaproponować państwu, bo zależy mi na tym, żeby każdy mógł zabrać głos, żeby ta dyskusja zamknęła się w mniej więcej dwóch godzinach i żeby przypadło po około 3 minut na wypowiedź, dobrze? Czy musimy to głosować, czy będziemy się trzymać tej dyscypliny?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wniosek przeciwny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wniosek przeciwny, zatem głosujemy.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, jeżeli już mamy dwa projekty ustaw na dzisiejszej Komisji, to może jednak do jednego i drugiego zastosujemy takie same zasady. Ten projekt jest dużo groźniejszym projektem i bardzo proszę panią przewodniczącą, żeby pani nie ograniczała czasu i żeby posłowie PiS-u nie ograniczali czasu tej dyskusji. Jeżeli się państwu nie chce pracować, to proszę wyjść z sali. My sobie podyskutujemy i pozwolimy wypowiedzieć się stronie społecznej. Pani przewodnicząca, bardzo proszę nie głosować wniosku o skrócenie czasu dyskusji i żeby każdy mógł się wypowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Padła moja propozycja, padł głos przeciwny, zatem głosujemy. Szanowni państwo, nie chcę teraz weryfikować państwa gości, kto się zgłosił zgodnie z procedurą przez sekretariat, a kto nie, ponieważ zależy mi, aby wszyscy, którzy chcą zabrać głos, ten głos zabrać mogli. W związku z tym rzeczywiście musimy się troszkę trzymać tej dyscypliny czasowej. Jeśli nie chcecie państwo przyjąć tej propozycji bez głosowania, to głosujmy.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

A może zapytamy stronę społeczną, czy chce ograniczenia czasu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Moja propozycja to 3 minuty na wypowiedź. Bardzo proszę, głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku formalnego pani przewodniczącej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Proszę o wyjaśnienie, ponieważ pani poseł głosowanie się nie wyświetla. W takim razie proponuję reasumpcję.

Reasumpcja, jeszcze raz głosujemy wniosek pani przewodniczącej dotyczący ograniczenia czasu wypowiedzi do 3 minut, ponieważ pani poseł Agnieszce Dziemianowicz-Bąk nie wyświetliła się tablica do głosowania. Bardzo proszę, jeszcze raz to samo. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pani przewodniczącej? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 17, przeciw 16, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został przyjęty.

Zaczynamy dyskusję. Pierwszy głos w dyskusji zabiera pan Tomasz Zieliński. Od razu pan poseł w skrócie powie o poprawkach, bo to może wielu osobom rozjaśnić pewne zmiany, które będą wprowadzone i tym samym ta dyskusja będzie sensowniejsza. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w dwóch słowach opowiem o poprawkach dotyczących edukacji domowej. Pierwotna propozycja dotyczyła wprowadzenia terminu składania wniosku do dyrektora od 1 do 21 września. Propozycja w poprawce mówi o terminie od 1 lipca, czyli znacząco wydłużamy ten termin. Będzie rezygnacja z tego, żeby szkoła miała warunki zareagować, jeżeli będzie cofnięte zezwolenie. W pierwotnej

propozycji też jest określony teren województwa jako tego obszaru, gdzie dziecko może uczestniczyć w tym nauczaniu. Rozszerzamy ten teren i będzie on obejmował również województwa sąsiednie. Następnie rezygnujemy także z maksymalnej liczby uczniów na nauczaniu domowym oraz z konieczności zapewnienia nauki w szkole w przypadku cofnięcia zezwolenia. Dziękuję bardzo.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Cofnięcie jakiego zezwolenia?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Przepraszam państwa, ale nawet państwa nie widzę. Była propozycja przepisu, że jeżeli będzie cofnięte zezwolenie na edukację domową, to osoba kierująca tą szkołą lub placówką wychowania przedszkolnego – ale śmieszne – ma zapewnić dziecku spełnianie obowiązku edukacji w tej szkole, przedszkolu lub w innej formie wychowania przedszkolnego. Z tego rezygnujemy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobra, mam nadzieję, że to trochę rozjaśniło. Przechodzimy do dyskusji. Pani poseł Kretkowska.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Pani przewodnicząca, to, co się tutaj dzieje w tej chwili oraz ogólnie ten projekt ustawy w największym stopniu dotyczy strony społecznej i posłowie oraz posłanki wsłuchują się w stronę społeczną. W tej chwili chciałabym prosić o dwie rzeczy. Chciałabym prosić o to, żebyśmy najpierw wysłuchali stronę społeczną, a dopiero potem zabrali głos, czyli odwrotnie niż to jest zazwyczaj przyjęte. Tutaj byłoby to po prostu celowe. W tej chwili przez posła Zielińskiego zostały przedstawione poprawki do – jak mówi – własnego projektu, który referował dość ogólnikowo. Ja się domyślam, o co mu chodziło.

Te poprawki dotyczą tych spraw, które są najbardziej kontrowersyjne dla edukacji domowej i dla organizatorów oraz uczestników edukacji domowej, czyli rejonizacji, konieczności spełnienia warunku 50% i zapewnienia warunków do przyjęcia tego ucznia przez szkołę, która go prowadzi, w razie rezygnacji. W zasadzie to jest clou tych zmian, które powodowały, że organizatorzy edukacji i jej uczestnicy uznawali ten projekt za projekt, który dąży do likwidacji edukacji domowej. Więc przede wszystkim ci, których ten projekt dotyczy, powinni znać te poprawki, powinni móc się do nich ustosunkować i powinni móc nam powiedzieć, jakie będą konsekwencje tych poprawek. A jak rozumiem, ponieważ posłowie teraz dopiero dostali je do ręki, to strona społeczna nie miała ich okazji poznać.

Byłoby celowe, gdybyśmy w tej chwili przerwali procedowanie i dali możliwość stronie społecznej do ustosunkowania się. Ja w tej chwili próbowałam się dodzwonić do szkoły w chmurze, ale jest taka godzina, że szkoła w chmurze nie odbiera telefonu. To nie jest śmieszne, proszę państwa. To wszystko, co tu się dzieje, jest mało poważne, ale przynajmniej w pierwszej kolejności dajmy głos stronie społecznej i niech oni się wypowiedzą na temat tych poprawek. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Poproszę teraz pana Piotra Borysa. Rozumiem, że pan się zgłaszał, bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałbym zapytać wnioskodawców, czy państwo pisząc ten projekt i konsultując go w gronie wewnętrznym, analizowaliście konflikt z panem prezydentem w kontekście zaangażowania jeszcze strony kuratoryjnej? Przypomnę, że wcześniej pan prezydent wycofał się z tych zapisów i zagroził wetem. Jak teraz państwo wyobrażacie sobie przeprowadzenie tej procedury, w której wasz projekt poselski leży w ewidentnym konflikcie z intencją pana prezydenta? Przypomnę, że to rola kuratora stanowi jeden z najpoważniejszych problemów ingerencji w przestrzeń wolności szkoły i przede wszystkim w możliwość operowania oraz współpracy ze stowarzyszeniami, bo przecież chcecie ręcznie sterować szkołą. Ten nadzór będzie niczym innym, jak sposobem wpływania na tę prze-

strzeń i decydowaniem przez dyrektora oraz przez rodziców o tym, jak ma wyglądać edukacja w każdej szkole. To jest moje pierwsze pytanie do wnioskodawców.

Teraz drugie: Jaka jest tak właściwie państwa prawdziwa, realna intencja dotycząca właśnie tego, że chcecie zniszczyć edukację domową? Z jakichś przyczyn edukacja domowa funkcjonuje i próba tych poprawek jest tak naprawdę niczym innym, jak próbą storpedowania inicjatyw tysięcy osób, edukatorów, którzy podjęli się edukacji domowej. Jakieś przyczyny tego są. Proszę o wskazanie państwa prawdziwej intencji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kinga Gajewska. Czy pani poseł Kinga Gajewska chce zabrać głos?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak, dziękuję. Szanowna Komisjo, bardzo bym chciała, żeby ta dzisiejsza debata była taką trochę debatą akademicką o tym, czy mówimy o centralizacji, czy o decentralizacji edukacji. Dzisiaj nie rozmawiamy o tym, czy państwo powinno mieć większy wpływ na szkoły, czy jaki powinna mieć wpływ na realizację podstawy programowej, czy na temat wyrównywania szans w środowiskach defaworyzowanych.

Państwa to po prostu praktycznie nic nie obchodzi. Nie dyskutujemy nad tym, czy oddanie kompetencji niżej do szczebla samorządowego, aby to oni przejmowali odpowiedzialność za edukację swoich mieszkańców, miało jakiś sens. To jest tak naprawdę dyskusja abstrakcyjna i w każdej tej opcji, czy w centralizacji, czy w decentralizacji, można wpływać na szkoły w różny sposób za pomocą tych samych przepisów. Państwu z PiS-u chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby ideologizować młodego człowieka, żeby go brutalnie rzeźbić i żeby siłą go wyrzeźbić na własną modłę. Dlatego właśnie dajecie szerokie uprawnienia kuratorowi. Proszę państwa, dzisiaj kuratorowi absolutnie nie przeszkadza seksualizacja dzieci poprzez pytania posła Kurzępy, natomiast przeszkadza państwu edukacja seksualna w szkołach, która jest prowadzona m.in. przez organizacje pozarządowe. Kuratorowi nie przeszkadza pytanie posła Kurzępy skierowane do dziewczynek w wieku 14 lat, czy się masturbują, czy uprawiają seks grupowy, a z kolei przeszkadza nauka, jak zachowywać swoje bezpieczeństwo podczas pierwszej inicjacji, czy jak chronić się przed złym dotykiem.

Dzisiaj kurator, nie mając takich uprawnień, nakazuje, żeby zajęcia z religii były w środku planu lekcji, ale zupełnie nie przejmuje się tym, że nie ma nauczycieli z języka angielskiego, czy nauczycieli z fizyki. Nawet więcej, postara się upodlić tych nauczycieli przed sądami dyscyplinarnymi. Wasza centralizacja ma twarz Barbary Nowak. Jest zepsuta i zdewociała. Na razie to tyle, dziękuję. Wiem, że słowo „zdewociała” to uderz w stół, a nożyce się odezwą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Barbara Nowacka.

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Chciałabym zapytać pana posła wnioskodawcę. Jak to jest, że nagle wpadł pan na pomysł przepisania Lex Czarnek i udawania, że to nie jest Lex Czarnek? Cóż takiego się wydarza, państwo politycy PiS, że nie chcecie procedować projektu normalnie z konsultacjami, z wysłuchaniem strony społecznej? Przecież i tak ich ignorujecie. To takie już do reszty zabieranie godności i sensu organizacjom pozarządowym, gdy nagle udajecie, że projekt, który w swojej metryce ma informację, że powstał w ministerstwie, jest projektem poselskim.

Druga rzecz. Jaki jest prawdziwy cel tego projektu? Ja abstrahuję już od części o edukacji domowej, bo o tym już zostało i jeszcze będzie powiedziane wielokrotnie. Natomiast cała ta część dotycząca wyrzucenia organizacji pozarządowych i ograniczenia ich dostępu do szkół ma bardzo wątłe uzasadnienie. Tym się różni uzasadnienie, które nam przedstawił pan poseł tzw. wnioskodawca, od tego, co było przedtem, że po tym, jak żeśmy odwiedziły z posłankami wszystkie kuratoria, to okazało się, że tych skarg było 27 i faktycznie np. na Pomorzu były to skargi według jednej sztancy, które obawiały się programu, który nawet jeszcze nie powstał.

Ciężko traktować dobrze prawo, które w bardzo rygorystyczny sposób ogranicza rozwój młodzieży, a szczególnie tej, która nie jest z wielkich miast i która ma często utrudniony dostęp do chociażby dóbr kultury, czy kontaktu z częścią organizacji pozarządowych i która chociażby przez wykluczenie komunikacyjne ma utrudnioną możliwość spotkania się z przedstawicielami świata nauki, czy np. uczelni wyższych, co jest akurat dosyć częstą praktyką. Ten projekt utrudni wejście tych wszystkich organizacji do szkół i rozbuduje biurokrację. Tak naprawdę wydawałoby się, że żadnego sensownego uzasadnienia nie ma, ale jedynym uzasadnieniem jest to, że państwo wszystko chcecie podporządkować kuratoriom, które są już do granic przyzwoitości upolitycznione. Wspomniana przez posłankę Gajewską pani kurator Nowak po prostu przynosi hańbę.

Posłowie i posłanki z Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży doskonale wiedzą, co ona opowiadała na temat szczepień. Na stronie jej kuratorium pojawiały się kuriozalne filmiki i kompletnie niezgodne z linią waszej partii, kompletnie niezgodne również z tym, o czym wy też żeście mówili. Wspólnie próbowaliśmy dbać o zdrowie i bezpieczeństwo, a wy taką osobę chcecie jeszcze wzmocnić, ją i jej podobnych, kosztem autonomii rodziców i kosztem funkcjonowania szkoły. Zwracam też uwagę, że procedura, którą państwo proponujecie, aby akceptacja odbywała się najpierw poprzez radę rodziców, a potem przez kuratora, spowoduje, że przez pierwsze kilka miesięcy funkcjonowania tej ustawy, do trzech miesięcy, żadna organizacja pozarządowa nie będzie mogła wejść do szkoły. Żadna.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Oznacza to chociażby, że gdy po raz kolejny wystąpi kryzys uchodźczy, to dzieci nie dostaną pomocy i szkoła nie będzie mogła funkcjonować jako ważna instytucja społeczna.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Elżbieta Gapińska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, dzisiaj mieliśmy pokaz tego, jak wygląda projekt poselski w wydaniu PiS-u. Wszyscy widzieliśmy na tej sali, czy pan poseł znał ten projekt, czy on go przygotowywał, czy potrafi nam powiedzieć, czego dotyczą poprawki. Doskonale widzieliśmy, że nie, więc po co udawać, że coś, co jest de facto projektem ministerialnym, podpisane jest jako projekt poselski. Inna sprawa, że to jest hańba, że posłowie się pod takim projektem podpisali. Chcę posłom z PiS-u, którzy się pod nim podpisali, powiedzieć, że będziecie się państwo tego naprawdę wstydzili.

Dzisiaj mieliśmy spotkanie z młodzieżą w sali nr 118. Młodzi ludzie są naprawdę bardzo mądrzy. Oni przyjrzeli się temu projektowi i bardzo sensownie go ocenili, bardzo zdroworozsądkowo. Powiedzieli to, czego państwo dzisiaj nie powiedzieliście i czego nie powiedział tzw. poseł wnioskodawca. Proszę państwa, otóż ten projekt de facto nie będzie w szkole realizowany, ponieważ państwo nie będziecie w stanie przerobić umysłów dzieci. Nawet jak nie wpuścicie tych organizacji pozarządowych. To są młodzi ludzie, którzy żyją w XXI w., w świecie, który jest otwarty i w którym mają do dyspozycji internet, i wiedzą, co się dzieje na świecie. Wy nas chcecie cofnąć do czasów słusznie minionych. Przypomnijcie sobie, że za czasów PRL-u też próbowano indoktrynować młodzież. Jak to się skończyło, wszyscy wiemy. Wam się to po prostu nie uda.

Natomiast to, co w tej chwili robicie, to robicie z wielką szkodą dla młodych ludzi. Musicie państwo sobie z tego zdawać sprawę. Młodzi ludzie was ocenią, bo są mądrzy, rozsądni i widzą, dlaczego to wszystko się dzieje. Naprawdę bardzo się dziwię, że państwo po raz kolejny wracacie do tego już skompromitowanego projektu i nawet pan prezydent przecież nie chciał się pod nim podpisać. Tak że to jest po prostu skandaliczny projekt i my absolutnie za nim nie zagłosujemy.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo, pan poseł Michał Krawczyk.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, to, że ten projekt wpłynął do Sejmu, jest dowodem na to, że macie państwo taką strategię jak nie drzwiami, to oknem. Jak nie udało wam się ostatecznie przepchnąć projektu ministra Czarnka, to złożyliście jego projekt, ale jako projekt poselski. Wszystko na to wskazuje, że złożyliście państwo projekt napisany w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę, że ta ustawa oparta jest na kłamstwie. Państwo próbujecie w mediach i w uzasadnieniu tej ustawy wmówić nam wszystkim, że państwo zwiększacie rolę rodziców w procesie edukacji ich dzieci i że to rodzice będą mieli większą decyzyjność w stosunku do tego, jakie organizacje pozarządowe będą mogły wchodzić do szkoły lub nie. To jest kłamstwo, bo państwo decyzję… Ale proszę mi nie przeszkadzać. Ja rozumiem, że państwa bardzo denerwuje prawda. Pani przewodnicząca, jeśli mogłaby pani uspokoić posłów, którzy pokrzykują obok mnie, to byłbym wdzięczny…

Państwo złożyliście projekt, w którym to ostatecznie kurator, czyli pisowski urzędnik, będzie decydował o tym, czy jakaś organizacja pozarządowa wejdzie do szkoły, czy nie. To jest literalnie napisane w tym projekcie ustawy. Nawet jeśli rada rodziców, dyrektor szkoły, wszyscy rodzice w szkole… Proszę mi nie przeszkadzać. Cały czas mi pani przeszkadza. Ja rozumiem, że prawda panią straszliwie denerwuje, ale proszę nie przeszkadzać. Więc nawet jeśli rodzice zgodzą się na to, żeby jakaś organizacja pozarządowa weszła do szkoły, to kurator będzie mógł powiedzieć, że nie. To jest zwiększanie roli rodziców w procesie wychowania swoich dzieci i w decyzyjności, jeśli chodzi o udział organizacji pozarządowych? Absolutnie jest to nieprawdą i proszę tego kłamstwa nie powielać.

Co więcej, tą ustawą chcecie państwo położyć swoje polityczne łapy na edukacji niepublicznej, bo państwo chcecie wykreślać z listy szkół, które mogą prowadzić edukację w Polsce, te podmioty niepubliczne, które nie będą spełniać zaleceń kuratora oświaty. Edukację traktujecie jak polityczny łup, jak spółki skarbu państwa, jak NBP i jak Trybunał Konstytucyjny. Nigdy wcześniej w Polsce po 1989 r. taka sytuacja nie miała miejsca. Żadna parta polityczna rządząca w Polsce nigdy nie traktowała edukacji jak politycznego łupu, a państwo właśnie to dzisiaj robicie i przekraczacie kolejną nieprzekraczalną do tej pory w Polsce granicę.

Na koniec chcę państwu powiedzieć jeszcze o jednej kwestii. Mianowicie 60% Polek i Polaków źle ocenia ministra Czarnka. To jest badanie z września. Pan minister Czarnek na początek roku szkolnego dostał pałę od Polek i Polaków za to, co robi przez ostatnie lata.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Zamiast składać jego projekt ustawy, to powinniście go poprosić o to, żeby podał się do dymisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Katarzyna Lubnauer. Bardzo proszę mówić na temat i odnosić się do projektu ustawy bez obrażania kogokolwiek.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pierwsza rzecz, zaczynając od projektu ustaw, to co mówił pan poseł Zieliński, który udaje projektodawcę tego projektu, jest nieprawdą. Powiedział, że były liczne skargi. Dokładnie zostało to przez nas skontrolowane. Z posłami Koalicji Obywatelskiej odwiedziliśmy wszystkie 16 kuratoriów. W każdym kuratorium sprawdzaliśmy wszystkie dokumenty, które dotyczyły skarg na zajęcia pozalekcyjne prowadzone przez NGOs. Okazało się, że w całej Polsce tych imiennych skarg jest 27. Tu już ktoś przytaczał na ile szkół i na ilu uczniów przypadała ta liczba skarg. Dodatkowo rzeczywiście ostatnio interweniowaliśmy w dwóch sprawach, pierwsza to pani kurator Nowak i kwestia niezgodnego z prawem naciskania na autonomię dyrektorów szkół oraz szkół w kwestii związanej z lekcjami religii. Pani kurator naciskała na to, żeby te lekcje religii były w środku planu

lekcji, żeby utrudnić życie tym uczniom, którzy na religię nie chodzą. W tej sprawie wystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich, który poprosił o ustosunkowanie się do takich praktyk jako niezgodnych z prawem. To pani kurator Nowak ma decydować o zajęciach pozalekcyjnych?

Kolejna sytuacja, ankiety, o których już wspominała pani poseł Kinga Gajewska. Co się z nich dowiadujemy? Wysłałyśmy zapytania do 16 kuratoriów, co zrobiły z pismem dotyczącym ankiet, które wysyłało ministerstwo i sprawdziłyśmy, czy znały treść ankiet, kiedy wysłały to pismo do szkół. Okazało się, że na 16 kuratoriów 12 wysłało pismo do szkół o to, żeby wzięły udział w ankiecie, w ankiecie posła Kurzępy i jego zespołu za około 4, czy 5 mln zł. Okazało się, że tylko 4 kuratorów zainteresowało się treścią ankiet, a być może tylko przez zaniechanie nie wysłało tych pism. Te pisma wysłali od ministerstwa, gdzie pan Artur Górecki, który wysłał to pismo, nie miał zielonego pojęcia, co jest w ankietach, a mimo to je proponował. Proponował ankiety, które były wyraźną próbą seksualizacji uczniów 14-letnich i 13-letnich.

Natomiast równocześnie, po tej zmianie przepisów, nie będzie możliwości, aby w sytuacji, gdy nawet wszyscy rodzice w szkole będą chcieli, żeby była edukacja seksualna w szkole, to żeby ona była, ponieważ, jeśli pani kurator Nowak zdecyduje, że nie będzie, to jej nie będzie. To jest też ubezwłasnowolnienie rodziców, a nie dawanie jakiegokolwiek prawa rodzicom o decydowaniu. W związku z tym składamy wniosek o wysłuchanie publiczne, aby rodzice, młodzież i NGOs mogły zabrać w tej sprawie głos. Pismo jest już u pani przewodniczącej. Pismo ustala wysłuchanie publiczne na 9 listopada, na godzinę 11.00 w sali Kolumnowej. Dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, że minister Czarnek postanowił na edukacji zrobić karierę i nawet zrobić ją na krzywdzie dzieci, które niszczy swoimi zmianami w edukacji, postanowił po prostu stać się popularnym i sławnym w swoim elektoracie. Edukacja powinna być ponad sporami. Edukacja powinna być czymś, co buduje młodzież, która w przyszłości będzie w stanie konkurować we współczesnym świecie, młodzież otwartą, zdobywającą z ciekawością wiedzę, młodzież, która ma szansę dowiadywać się również od organizacji pozarządowych tego, jak wygląda świat. Wy chcecie ją zamknąć i dlatego np. taki jest sukces edukacji domowej. Za waszych czasów wzrosła ona do 30 tys. bo ludzie uciekają z polskich szkół.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Krystyna Szumilas, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dzisiaj młodzi ludzie przyszli na nasze zaproszenie do Sejmu i powiedzieli, co myślą o tym projekcie. Musieli niestety przyjść tylnymi drzwiami, bo państwo nie zgadzacie się na przeprowadzenie konsultacji społecznych odnoszących się do tego projektu. Nie zgadzacie się na to, żeby młodzi ludzie wypowiedzieli się na ten temat i nie zgadzacie się na to, żeby samorządy wypowiedziały się na ten temat, a ten projekt dotyczy ograniczenia kompetencji samorządów i przelania tych kompetencji na kuratorów oświaty. Nie zgadzacie się, żeby na temat tego projektu wypowiedzieli się rodzice, nie zgadzacie się, żeby na temat tego projektu wypowiedziały się organizacje pozarządowe. Wszystkim tym ludziom blokujecie dostęp do Sejmu. Blokujecie to przez niewysłanie tego projektu do konsultacji społecznych i poprzez skrócenie czasu od momentu wpłynięcia projektu do czasu rozpoczęcia pierwszego czytania.

To wszystko, to są wasze działania realizowane po to, aby kolanem przepchnąć ten projekt przez Sejm i żeby zrealizować fobię pana ministra Czarnka, bo projekt jest tylko po to, żeby pan minister Czarnek mógł błyszczeć w Prawie i Sprawiedliwości. Tylko proszę państwa, młodzi ludzie dzisiaj powiedzieli, co sądzą na temat tego projektu i będzie tak, jak z HiT-em. Państwo chcieliście HiT i książkę pana Roszkowskiego, a młodzież, rodzice i nauczyciele powiedzieli nie. Ośmieszyliście HiT, a dzisiaj tym projektem spowodujecie to, że młodzi ludzie i nauczyciele będą się spotykać z organizacjami pozarządowymi chętnie, ale niestety poza murem polskiej szkoły. Nie liczcie natomiast na to, że ten projekt spowoduje, że wychowacie wyborcę PiS-u. Ten projekt spowoduje, że młodzi ludzie, ich rodzice i ich dziadkowie przestaną na was głosować.

Jeszcze jedna sprawa, która moim zdaniem jest bulwersująca i wymaga wyjaśnień. W tej sprawie napiszę list do pani marszałek Sejmu. Proszę państwa, otóż jest coś takiego jak właściwości pliku. Ten niby projekt poselski w swojej metryczce ma informację o tym, że powstał w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Proszę bardzo, jest tutaj dowód na to, że ostatnia modyfikacja tego projektu była 20.10.2022 r. o godzinie 15.13. Ja postanowiłam sprawdzić drogę tego projektu. Proszę państwa, projekt wpłynął – dzwoniłam po kolei do wszystkich tutaj służb w Sejmie – do kancelarii Sejmu o godzinie 14, dnia 20 października. To ja się pytam, kto modyfikował ten projekt o godzinie 15.13 w Ministerstwie Edukacji? Jaka jest droga tego projektu? Dzisiaj wiem, że nawet prezydium Komisji nie rozmawiało o tym projekcie i nie zostały wysłane do ministerstw i do premiera…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, skończę zdanie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Trzy minuty minęły.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie zostały wysłane do ministerstw i do premiera informacje, jakie poselskie projekty wpłynęły.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Trzy minuty i czterdzieści sekund, dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, w prezydium Komisji jest już wniosek o odrzucenie tego projektu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, jest. Dziękuję. Bardzo proszę, pani Marta Wcisło.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zły, szkodliwy i skandaliczny projekt procedowany jest w sposób bulwersujący, o czym dowiedzieliśmy się przed chwilą. Nie jest to żaden projekt poselski. Jest to projekt na zamówienie polityczne partii rządzącej, pod którym podpisali się posłowie, a poseł sprawozdawca tak naprawdę – że tak powiem – nie umiał odpowiedzieć na kluczowe pytania. To po pierwsze. Po drugie, ten projekt to przykład zawłaszczania kolejnej dziedziny życia, jaką jest edukacja. Zawłaszczacie, indoktrynujecie i kładziecie nie tylko swoją rękę, ale nawet kładziecie swoje dwie łapy na wszystkim. To jest bat na szkoły, to jest bat na organy pozarządowe, to jest bat na samorządy i to jest bat na niepokornych dyrektorów. Chcecie zarządzać szkołą i edukacją poprzez strach. Nauczyciel ma się bać dyrektora politycznego, który będzie – że tak powiem – na zawołanie kuratora. Kurator polityczny ma być natomiast na zawołanie ministra. Organy prowadzące, takie jak samorządy, są ubezwłasnowolnione w tym projekcie, ponieważ wszelkie kompetencje, czyli decyzja o powoływaniu, czy odwoływaniu dyrektorów przestanie należeć do samorządów, a będzie należeć do upolitycznionego kuratora. Wyrzucacie organizacje pozarządowe ze szkół, nawet takie jak PCK. Dostaliście wszyscy, jako posłowie Komisji Edukacji, list prezesa PCK, w którym mówił, że po 100 latach PCK zostaje wyrzucone z polskich szkół. Dlaczego? Najwyraźniej nie dogadaliście się państwo ze sobą.

Kolejnym kwiatkiem w tym projekcie jest to, że nadzór pedagogiczny, który do tej pory był tylko i wyłącznie nadzorem pedagogicznym, teraz będzie tzw. nadzorem sprawującym wszechmocną władzę należącą do kuratora oświaty. W związku z tym mam pytanie do posła, który przygotował ten projekt. Czy wobec tego kuratorów oświaty będzie nadal wskazywał pan minister? Może zmienicie sposób powoływania kuratorów tak, aby ci kuratorzy nie byli politycznymi kuratorami. Wówczas miałoby to uzasadnienie, a w przeciwnym razie jest to projekt absolutnie polityczny i jak młodzież piszę: ciemno, ciemno, Lex Czarnek.

Poseł Piotr Borys (KO):

Wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, mam prośbę. Nie jesteśmy głusi i nie trzeba krzyczeć do tych mikrofonów. Naprawdę wszyscy się bardzo dobrze słyszymy.

A dla pani poseł Marty Wcisło mam taką informację. Oczywiście, że pan poseł wnioskodawca odpowie na pani pytania, bo taka jest kolejność. Najpierw państwo zabieracie głos w dyskusji, a potem on odpowiada. Z tego powodu pan poseł nie mógł odpowiedzieć na pytania, które jeszcze nie padły z państwa ust.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, Koło Poselskie Konfederacja wnioskuje o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Napisane na kolanie poprawki do tego projektu, chociaż zmniejszają skalę spustoszenia, jaką on uczyni, jeśli zostanie przyjęty przez Wysoką Izbę, to mimo wszystko nie niwelują wszystkich przyczyn zasadnych niepokojów i lęków ludzi, którzy chcą dbać o edukację swoich dzieci w sposób przez siebie wybrany.

Szanowni państwo, posłowie, którzy macie tutaj większość, baczcie, czy procedując takie projekty, nie podajecie przypadkiem pałki do ręki tym przedstawicielom dzisiaj rozczarowanym i również totalnej opozycji, która kiedyś być może skutecznie sięgnie po władzę, a prawdopodobieństwo, że tak się stanie, zwiększacie każdym takim projektem i każdym takim procedowaniem. Otóż co oni zrobią z tym narzędziem i kogo tą pałką będą okładać? Tą pałką, która wy im podajecie do ręki. Baczcie, bo obawiam się, że to nie pierwszy i nie ostatni taki projekt. Nie jest to miecz, tylko kij obosieczny. Zdążyliście tym projektem zaalarmować tych, którzy stanowią elitę narodu polskiego. Zdążyliście nieźle wystraszyć tych, którzy przejawiają szczególną determinację w dbałości o przyszłość narodu, bo w sposób szczególny troszczą się o dzieci, młodzież i ich formację intelektualną oraz duchową.

Jeżeli takie rzeczy robi zjednoczona łże-prawica z propagandowym frazesem patriotycznym na ustach i jeżeli zjednoczona łże-prawica dla Polski gotowa jest sponiewierać każdego Polaka i każde środowisko, choćby tak z waszej perspektywy nieliczne, jak tych kilkadziesiąt tysięcy uczniów wraz z rodzinami, bliskimi i przyjaciółmi, no to właśnie jest probierz, to jest miernik i wyznacznik tych standardów antycywilizacyjnych, które przyjęliście za swoje i które praktykujecie. To jest szczególnie…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

To jest szczególnie podłe z waszej strony.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł Artur Dziambor, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Wnioskuję zatem, szanowna pani przewodnicząca, poza odrzuceniem tego projektu w pierwszym czytaniu, by jeśli pani już zastosowała reglamentację czasu wystąpień do posłów, to by pani takiej reglamentacji nie stosowała wobec przedstawicieli opinii publicznej, którzy przybyli często tutaj z dalekich stron. Proszę nie limitować czasu ich wystąpień.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ma pan 30 sekund mniej, czyli 2 i pół minuty.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Oj nieładnie pani przewodnicząca. Dobrze. Szanowni państwo, jestem zadziwiony tym, że po raz kolejny zechcieliście wprowadzić ustawę Lex Czarnek, którą już raz zawetował prezydent Duda. Podejrzewam, że i tę ustawę zawetuje. Nie wiem tylko dlaczego

zechcieliście zdenerwować tych wszystkich ludzi, którzy przyszli na posiedzenie Komisji. Mogliśmy sobie to spokojnie podarować.

Zastanawia mnie, dlaczego pod tą ustawą podpisało się kilkanaścioro posłów Prawa i Sprawiedliwości, z czego większość nie zasiada w tej Komisji. Jak to się stało, że poza Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży znajduje się tylu zatroskanych posłów PiS-u, którzy zajmują się edukacją i którzy nie są tutaj z nami. Czy nie jest to zadziwiające, że nie daliście rady z tych 18 osób z Prawa i Sprawiedliwości, które są członkami tej Komisji, zebrać 15 podpisów? Musieliście się posiłkować ludźmi, którzy nigdy w tej Komisji nie zasiadali. To jest fascynujące, ale wiem doskonale, jak to u was działa.

Szanowni państwo, uderzenie w autonomię szkół było już tyle razy wałkowane przy okazji Lex Czarnek, że nie ma się co powtarzać. Uderzenie w edukację domową to jest tak naprawdę pokazanie waszego prawdziwego oblicza, jeżeli chodzi o wasze postrzeganie wolności rodzica do decydowania o dziecku. Niestety tak naprawdę powinniście gratulować, dziękować tym ludziom, chwalić ich i cieszyć się, że oni mają inicjatywę. Powinniście pokazywać ich jako wzór, jako tych, którzy dbają o swoje dzieci, zgodnie z tymi wszystkimi pięknymi hasłami, o których cały czas mówicie. Natomiast niestety uderzenie w tę edukację domową, jakiekolwiek uderzenie, nawet to, po tych poprawkach, które pan poseł przed chwilą zaprezentował, jest uderzeniem w autonomię i w prawo obywatelskie rodzica do wychowywania własnych dzieci. Powinniście się za tę ustawę wstydzić i powinniście tę ustawę wycofać. Nie powinniśmy w ogóle jej procedować. Powinniśmy teraz zakończyć tę procedurę i powiedzieć sobie przepraszamy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Pani przewodnicząca, nie będę już dłużej tutaj udawać, uczestniczyć w tej farsie i zwracać się do posła wnioskodawcy. Myślę, że na dzisiaj ma on aż nadto upokorzeń i tego, jak z trudem próbował odczytać uzasadnienie tego projektu.

W związku z tym zwracam się po prostu do ministerstwa, a konkretnie do ministra Czarnka. Panie ministrze, pan się zachowuje jak taki piroman sadysta. Najpierw pan podpala polską publiczną edukację, fundując nauczycielom szczucie, hejt i niskie wynagrodzenia, a uczniom kuriozalne idiotyzmy jak Historia i Teraźniejszość wraz z podręcznikiem pana Roszkowskiego, z którego żadna szkoła nie chce korzystać. Potem pan nie wzywa Straży Pożarnej i nie chce tego wznieconego przez siebie pożaru gasić. Nie walczy pan z kryzysem kadrowym w oświacie, a ja przypominam słowa przedstawicieli ministerstwa, że dzisiaj w polskiej szkole brakuje 17 tys. nauczycieli. To jest więcej niż w poprzednich latach i nic z tym nie robicie. Nie robicie także nic z kryzysem zdrowia psychicznego wśród młodych ludzi, a z roku na rok rośnie liczba prób samobójczych. Nie robicie nic, żeby odpowiedzieć na ogromny problem, który prawdopodobnie będzie się pogłębiał ze względu na kryzys gospodarczy, ze względu na niedożywienie uczniów i ubóstwo, w jakim młodzi ludzie żyją. Szkoła w ogóle na te problemy nie odpowiada, więc nie gasicie żadnego pożaru.

Teraz jeszcze pan minister postanowił odciąć młodym ludziom drogę ewakuacyjną z tej płonącej szkoły, a taką drogą ewakuacyjną dla coraz większej ilości młodych ludzi jest edukacja domowa, ale nie tylko. Korzystanie z organizacji pozarządowych, z ich wsparcia, z ich warsztatu i ich interwencji jest często jedynym ratunkiem w trudnej i kryzysowej sytuacji, w jakiej znajduje się szkoła, jeśli nie ma na swoim pokładzie przeznaczonych do tego specjalistów. Takiego wsparcia tym młodym ludziom także chcecie odmówić. Z tym że dla mnie jest jasne, że to nie jest tak, że chcecie zamknąć szkołę przed wszystkimi organizacjami pozarządowymi i przed wszystkimi zewnętrznymi podmiotami, które chciałyby w jakiś sposób działać na terenie szkoły. Nie, nie, nie. To jest tak samo, jak z finansowaniem organizacji pozarządowych. Ministerstwo Edukacji i Nauki zasadniczo nie wspiera organizacji społecznych, jeżeli chodzi o finanse, chyba że są to organizacje europosła PiS, byłego posła PiS, byłego senatora PiS, czy córki członka PiS. Takie fundacje i takie organizacje dofinansowaliście w kwocie 10 mln zł i tyle przeznaczyliście na swoich krewnych i znajomych królika. Dokładnie tak samo

będzie z tym projektem. Dokładnie tak samo i po to chcecie zablokować jednym organizacjom społecznym dostęp do szkół, żeby preferować inne. Dlatego oczywiście składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, ale wiedząc i spodziewając się, że tego nie zrobicie, to żądam zakończenia dyskryminowania jednych organizacji względem innych. Dlatego przygotowałam szereg poprawek zrównujących status organizacji społecznych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Pani przewodnicząca, powiem ostatnie zdanie. Przygotowałam szereg poprawek zrównujących status organizacji społecznych ze związkami wyznaniowymi, kościołami i tego typu instytucjami. Dlaczego? Dlatego że jedynym kryterium tego, kogo wpuszczamy lub nie wpuszczamy do szkoły, powinno być bezpieczeństwo uczniów. Jeśli chcecie chronić przed seksualizacją, jeśli chcecie bronić przed przestępstwami seksualnymi, to nie wpuszczajcie tam żadnych organizacji i żadnych podmiotów, które mają cokolwiek na sumieniu w tej kwestii...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł, Michał Gramatyka, bardzo proszę.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, najwięcej zła ten projekt robi w dziedzinie edukacji domowej. W ciągu ostatnich kilku dni, kiedy ten potwór prawny ujrzał światło dzienne i kiedy dokonuje się kwerendy wypowiedzi ludzi w internecie, ludzi, którzy są bezpośrednio zainteresowani edukacją domową, dlatego że uskuteczniają taki rodzaj edukacji wobec własnych dzieci, to można przeczytać, co tracimy, utrudniając edukację domową, czy w zasadzie likwidując ją, tak jak czyni to ten projekt. Rodzice piszą: odzyskaliśmy dziecko, dziecko przestało odczuwać stany lękowe, wreszcie chce się uczyć, odkryło własne pasje, może rozwijać talenty, czuje wsparcie od nauczycieli. Takich wypowiedzi jest bezliku. To jest tylko kilka spośród kilkuset historii, które czytałem na ten temat.

Zastanawiam się, jakie jest uzasadnienie takich ruchów jak np. likwidacja egzaminów w formie online. Przecież ta Komisja bardzo często obraduje online, przecież pani przewodnicząca zwołuje posiedzenia Komisji tak, żeby posłowie mogli głosować online. Czym się różni nasza poselska praca online od pracy dzieciaków albo od zdawania egzaminów z wykorzystaniem nowych technologii. Mamy XXI wiek. Polska2050 Szymona Hołowni złoży 5 poprawek. Wykreślamy wszystkie dodatkowe uprawnienia, które przyznajecie kuratorom. Kuratorzy niczego dobrego nie wnoszą. Wnoszą upolitycznienie szkoły i ten instrument służy wam dzieleniu ludzi. Wspomniane kilka razy na tej sali niechlubne przykłady małopolskiej kurator oświaty – co warto podkreślić – są chyba waszym znakiem firmowym upolityczniania szkoły.

W naszej poprawce wyrzucamy też cały artykuł zmieniający edukację domową. Te zmiany, które państwo proponują w edukacji domowej, są również nieracjonalne. Jeszcze nie tak dawno temu, bo dwa, czy trzy lata temu, Sejm niemal jednomyślnie zarzucił rejonizację, a wy teraz do niej wracacie. Zupełnie tak, jakbyście nie byli świadomi tego, że wyrządzacie również szkodę szkołom katolickim, które posługują się diecezjalnym podziałem administracyjnym. Ten podział nie odpowiada podziałowi administracyjnemu Rzeczypospolitej. To jest dzisiaj po prostu totalnie bez sensu. Istotny punkt, który chcemy wykreślić, to pkt 16 w art. 1. On jest po prostu niekonstytucyjny. To jest ten punkt, w którym ograniczacie organizacjom społecznym dostęp do szkół. Konstytucja Rzeczypospolitej gwarantuje każdemu obywatelowi prowadzenie działalności społecznej w takiej formie jak zrzeszenia, stowarzyszenia, fundacje, organizacje społeczne. Prawo oświatowe bardzo dobrze do dzisiaj to reguluje.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Każda zmiana jest tutaj źle widziana. Oczywiście składam również wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Poprawki mają państwo dostarczone. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Falej, bardzo proszę.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Szanowni państwo, szanowna Komisjo, Lex Czarnek 2.0 to projekt, który bezpardonowo, bez konsultacji społecznych, i jakiegokolwiek uzasadnienia Ministerstwa Edukacji i Nauki, po prostu wparował do Sejmu. To niesamowita rzecz, którą właśnie obserwujemy. To, co próbowałam wyczytać w samym uzasadnieniu, które tak naprawdę pan minister Czarnek napisał za pośrednictwem pana posła wnioskodawcy, mówi o licznych skargach na działania organizacji pozarządowych w szkołach. Po rozmowie z kuratorem oświaty z województwa warmińsko-mazurskiego, okazało się, że kilka takich skarg wpłynęło, ale hurtem spoza województwa, czyli nie od osób żywo zainteresowanych czy ta organizacja pozarządowa w szkole zrobiła coś nie tak, czy zachowała się nieodpowiednio lub czy poprzez jej działania przekazywane były jakiekolwiek nieodpowiednie treści. Ani środowisko szkolne, ani rodzice, ani sami uczniowie tego nie zgłosili, więc tylko jedną skargę udało się podciągnąć pod to, żeby w ogóle ją procedować. Pozostałych nie było jak podciągnąć, żeby wszcząć jakiekolwiek procedury co do tych skarg.

Więc mam pytanie, dlaczego posłowie PiS, którzy się podpisali pod projektem, ignorują obywatelki i obywateli, środowiska szkolne, rodziców, młodzież skupioną chociażby w młodzieżowych radach miast, w których zasiadają uczniowie i uczennice ze szkół, czy samorządy uczniowskie, którym tak naprawdę służą, a nie swoim politycznym interesom. Dlaczego chcecie państwo likwidować dobre rozwiązania, które do tej pory dobrze funkcjonowały i które były związane chociażby z edukacją domową lub z uczestnictwem organizacji pozarządowych w pracach szkoły? One tę pracę i edukację, i wychowanie uzupełniają. Harcerze, PCK, organizacje, które uczą grać w szachy, tańczyć, czy uprawiać sport, to są organizacje, które po prostu są i w tym momencie odbieranie prawa rodzicom, uczniom i szkole w decydowaniu o tym, jest po prostu ignorowaniem obywateli, ich decyzji oraz ich zdania na ten temat.

Natomiast kurator, który jest z nadania politycznego, będzie tak naprawdę wykonywał decyzje Czarnka, a nie tych ludzi, którzy po prostu z tego korzystają. To jest naprawdę zadziwiające. Mam wrażenie, że wasz minister bawi się w profesor Umbridge z Harry'ego Pottera, a wy temu się po prostu przyglądacie. Jest to nawet zrozumiałe, bo patrząc na Ministerstwo Edukacji i Nauki, na prowadzoną politykę przez to ministerstwo i przez cały rząd, to idealnie pasują oni do Ministerstwa Magii i Czarodziejstwa. Chcecie zaczarować całą tę rzeczywistość, a tak naprawdę nie jest to dobre dla naszych dzieci, które przeżyły już bardzo wiele i które potrzebują bardzo wiele wsparcia, a nie indoktrynacji PiS-u. Więc naprawdę apeluję, żeby ten projekt nie był procedowany. Niech sobie go Czarnek dalej trzyma w szufladzie i niech sobie odprawia nad nim swoje czarodziejstwa.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zbigniew Dolata, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Ten furiacki atak, jaki przypuściła opozycja totalna na ten projekt, mnie zupełnie nie dziwi, ponieważ opozycja totalna daje liczne i systematyczne dowody, że jest opozycją antypaństwową. Natomiast ten projekt ma charakter państwowy i ma wzmocnić państwo, które nie może abdykować w różnych sferach, a może właśnie najbardziej nie powinno abdykować w sferze edukacji dzieci i młodzieży, bo to jest obowiązek państwa. Jeśli państwo to kwestionujecie, a z większości wypowiedzi tak wynikało, to po prostu kwestionujecie w ogóle fakt potrzeby istnienia polskiego państwa, ponieważ w innych państwach realizowana jest polityka oświatowa. Państwo dba o kształcenie dzieci i młodzieży.

Wy chcecie inaczej. To jest po prostu wyłącznie świadectwem waszego nastawienia do istnienia Polski. Moi drodzy, jak mówicie o autonomii szkół, to chyba coś wam się pomyliło. Możemy oczywiście mówić o autonomii szkół wyższych. Autonomia szkół wyższych jest faktem. Natomiast nie ma autonomii szkół podstawowych, czy średnich. To jest jakiś absurd. Przepraszam, chcielibyście, żeby szkoły były takim archipelagiem wójtów, którzy by prowadzili na terenie swojej gminy własną politykę oświatową? Czy może, żeby była wręcz prowadzona polityka dyrektorów, którzy uczyniliby ze swoich szkół jakiś prywatny folwark? Waszym zdaniem państwo nie ma prawa, żeby stanowić, jak te szkoły mają działać? Oczywiście, że nie, bo to jest absurd.

Jak to funkcjonowało w praktyce? Wtedy pewnie jeszcze nie byliście tak bardzo konsekwentni, jak dzisiaj, ale widzieliśmy to w trakcie waszych 8-letnich rządów, bo tego projektu, projektu wzmocnienia państwa, czyli wzmocnienia kuratora oświaty, oczekują nauczyciele i oczekują rodzice. Oczekują go chociażby ci, którzy pamiętają o potrzebie takich zmian i o sytuacjach, gdzie były likwidowane szkoły. W tych właśnie miejscowościach z likwidowanymi szkołami – to były oczywiście może nie tak liczne przypadki, chociaż mieliśmy pewnie około 2 tys. szkół zlikwidowanych – rodzice i nauczyciele zderzyli się z bezduszną chęcią samorządów oszczędzania na oświacie. Byli oni zupełnie bezradni i nie mieli żadnego wsparcia państwa, które nie było w stanie uratować tych placówek.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

I te szkoły zostały zlikwidowane, bo tego chcieliście. A dzisiaj – jeszcze sekundę – ta histeria, którą wytwarzacie przy edukacji domowej i której nikt nie chce zlikwidować, mogłaby prowadzić do postawienia takiej hipotezy, czy aby po niedoszłym przejęciu władzy, bo wy na szczęście nie przejmiecie władzy, nie planujecie może tego, aby zastąpić edukację szkolną edukacją domową, bo oczywiście edukacja domowa jest tańsza, więc z waszego punktu widzenia byłaby pewnie zdecydowanie lepsza. Z tym że tak nie jest i tak nie będzie, bo żadne państwo, które się szanuje, nie może działać w ten sposób.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

I dlatego ten projekt jest konieczny i niezbędny.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan poseł, Maciej Lasek.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, chciałbym się dowiedzieć, czy pomimo tych zmian, które posłowie wnioskodawcy wprowadzili w swoim projekcie i czy pomimo tych poprawek, które nawet kanibalizują zapisy o edukacji domowej, to jaki był pomysł, żeby to w ogóle wprowadzić? Zgodnie z ogólnodostępnymi danymi, edukacja domowa obejmuje około 20 tys. dzieci. Obejmuje 32 tys.? Czyli nieco więcej.

Proszę państwa, czy placówki oświaty są gotowe na ewentualne przyjęcie do siebie uczniów, którzy w tej chwili są edukowani domowo? Załóżmy, że doszłoby do takiej sytuacji. Szkoły średnie i podstawowe borykają się obecnie z problemami powstałymi wskutek likwidacji gimnazjów. Widzieliśmy to przy ostatniej rekrutacji. Jest zapaść w systemie zdrowia psychicznego młodzieży szkolnej. Czy w ogóle państwo przewiduje w tym zakresie jakiekolwiek wsparcie? Ja powiem, że w obliczu tych przepełnionych klas, braków kadrowych wśród pedagogów oraz – jakby nie patrzeć – kryzysu ekonomicznego, wydaje się, że propozycje, które były tutaj składane, byłyby szkodliwe nie tylko dla rodzin edukujących dzieci samodzielnie, ale również dla szkół. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, pan Rafał Grupiński.

Poseł Rafał Grupiński (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, edukacja jest podstawą nie tylko wykształcenia kolejnych pokoleń, ale jest w istocie również gwarantem istnienia państw i narodów. Są jasne i ciemne postacie w historii edukacji. Stanisław Konarski, który został nagrodzony przez króla Poniatowskiego medalem Sapere Auso, był przez tego króla nazywany safandułą i zbyt ostrożnym działaczem. Minister Czarnek jest przeciwną stroną dla tego rodzaju jasnych postaci, które kiedyś reformowały polską edukację.

Zastanawiające jest tylko, dlaczego po fatalnym błędzie z próbą uczynienia z kuratorów ideologicznych komisarzy, wracacie państwo do tego samego zamysłu. To jest pomysł fatalny, ograniczający wolność i autonomię szkoły. To jest pomysł, z którym – prawdę powiedziawszy – jestem rozczarowany, że idziecie tak skromnie, bo przecież można by było zaproponować mundurki od przedszkola, można by było zaproponować codzienne musztry w szkołach podstawowych, można by przekształcić szkoły średnie w koszary i można by było co miesiąc uroczyście obchodzić dzień 29. Jeśli państwo z PiS-u nie wiedzą, to w tym dniu, w 2001 r. powstała wasza partia. Moglibyście takie miesięcznice na cześć swojej partii wprowadzić w każdej szkole, a także przedmiot o tym, jak kochać PiS za młodu. Drodzy państwo, jesteśmy na drodze absurdu.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Pan uważa, bo oni to wszystko notują i już szykują poprawki.

Poseł Rafał Grupiński (KO):

Próbujecie państwo ideologizować młodych ludzi, ograniczać wolność szkoły i od 7 lat pogarszacie sytuację edukacji. Już nie wspominam o fatalnej sytuacji ekonomicznej nauczycieli. Więc dlaczego to robicie, dlaczego w ten sposób i dlaczego od tej strony osłabiacie państwo? Pan Dolata serwował nam jakąś rzekomo państwową wypowiedź. To jest rzeczywiście bardzo zastanawiające i bardzo martwiące.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Rafał Grupiński (KO):

Młodzi ludzie po prostu pożegnają się z wami szybciej, niż wam się to wydaje.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Maria Kurowska. Jeśli chodzi o posłów, to chyba jest to ostatni głos. Pan Piotr Borys już zabierał głos.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Szanowni państwo, z zażenowaniem słucham tej dyskusji, ponieważ niestety, ale nie dosłuchałam się tutaj, aby dyskusja była nad projektem ustawy, który został nam przedstawiony. Niestety padło mnóstwo ogólników, mnóstwo tych samych słów, określeń i epitetów. Opozycja jest właśnie mistrzem w epitetach i obserwujemy to na każdej komisji. Mam wrażenie, że ta ustawa nawet w ogóle nie została przeczytana, a te przemówienia zostały napisane wcześniej. Ja nie obrażam, ja stwierdzam fakty. Z tego powodu po prostu jest mi wstyd. Natomiast nie ma tak, że my tutaj jesteśmy przeciwko edukacji domowej. Proszę państwa, kto tutaj takie bzdury opowiada? Edukacja domowa, która istnieje 14 lat, rozwinęła się całkiem nieźle i wypełnia tę część edukacji, na której części rodzicom bardzo zależy. Nikt nie powiedział i nie zastanowił się nad tym, że edukacja domowa wcale nie wyciąga pieniędzy dla tych, którzy nauczają swoje dzieci.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pani poseł, widać, że pani nie przeczytała tej ustawy.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Przeczytałam i poprawki, i ustawę, pani poseł, i wiem, o czym mówię. W edukacji domowej nie rodzice biorą pieniądze, bo można by wysnuć wniosek, że niektórzy myślą, że to rodzice zarabiają. Nie. Rodzice za darmo uczą swoje dzieci i stwarzają dla swoich dzieci takie warunki, jakie uważają za najlepsze. Natomiast co my chcemy zrobić tą ustawą i tymi zapisami? Chcemy, aby nie było właśnie patologii w edukacji domowej

i aby to było uporządkowane. Minister Czarnek robi to z troski o naszych najmłodszych obywateli.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Czyli przyznała pani, że to jest projekt ministra Czarnka.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Ja pani poseł nie wchodziłam w słowo, gdy pani się wypowiadała i mówiła mnóstwo różnych epitetów. Pan minister Czarnek chce, aby dzieci czy z edukacji domowej, czy…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł Katarzyna Lubnauer! Czy pani to robi specjalnie i ma dobrą zabawę? Naprawdę nie można wytrzymać chwili? Bardzo proszę kontynuować.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Ja się cieszę, że pani poseł się tak wykazuje, bo w ten sposób organizacje pozarządowe mogą popatrzeć, jaką kulturę reprezentuje nasza opozycja. A więc mówią dużo, mówią o niczym i oskarżają o wszystko, o ideologizowanie, o seksualizację i o co tylko przyjdzie im do głowy. Nie zastanowi się nad meritum. Natomiast meritum jest takie, że pan minister Czarnek i całe Ministerstwo Edukacji zmierza do tego, żeby ta sfera edukacji domowej była uporządkowana i żeby nie było tak, że jedna szkoła ma 10 tys. uczniów, bo to jest po prostu nie do ogarnięcia. Natomiast te poprawki, które są, wnoszą, że nawet nie będzie rejonizacji w ramach jednego województwa, a będzie ona obejmować również sąsiednie województwa, czyli bardzo mocno zostanie to poszerzone.

Proszę się wczytać w poprawki oraz w tę ustawę, to zobaczycie państwo, że w tym projekcie była bardzo dobra wola, a nie jakieś widzimisię. Więcej merytoryki, a mniej oskarżania, popisywania się i mówienia o wszystkim, tylko nie o tej ustawie. Właśnie ta debata służyła opozycji ku temu, aby się jeszcze raz pokazała, aby jeszcze raz pozwoliła sobie źle mówić na wiele osób, również ze sfer rządowych, czy innych.

Jeszcze jedno. Gdy w jednej z telewizji posłuchałam wypowiedzi ludzi, którzy protestowali z organizacji pozarządowych, to pomyślałam sobie, że jest racja w tym, że nie chcemy, aby te organizacje dobrowolnie wchodziły do szkół i to bez wiedzy kuratora.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Taka ironia tam wybrzmiewała i padały tam takie słowa w stronę ludzi, którzy mają swój autorytet, że z takim brakiem szacunku jeszcze się nie spotkałam. Mówili to młodzi ludzie i było to w telewizji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, pan już zabierał głos. Rozumiem, że wniosek formalny, oczywiście.

Poseł Piotr Borys (KO):

Wniosek formalny musi być natychmiast głosowany. Można, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Szanowni państwo, jest tutaj wiele emocji i już wiele jest za nami godzin pracy. Chciałbym poddać zasadniczej ocenie kwestie formalne. Kwestie formalne, o których wspomniała już pani poseł Lubnauer, są zasadnicze. Otóż według informacji, która jest na stronie internetowej Sejmu i która pojawia się po otworzeniu pliku ustawy…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, w przeciwieństwie do państwa z uwagą słuchaliśmy wszystkich głosów i nie trzeba powtarzać tego, co było już mówione.

Poseł Piotr Borys (KO):

Z tym, że naruszone są prawa autorskie i mogło przejść do przekroczenia uprawnień. Nie macie państwo praw autorskich, jako posłowie, chyba że Ministerstwo Edukacji i Nauki i autorzy tej ustawy scedowali na państwa prawa autorskie. Proszę wykazać nam, że macie państwo prawa autorskie do tego projektu ustawy. W przeciwnym razie przekroczyliście uprawnienia. To ma charakter, który nadaje się do organów ścigania.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dlatego wnoszę o to, aby była przerwa i aby poddać to ocenie prawnej, ponieważ nie możecie przekroczyć uprawnień, korzystając z praw autorskich, które ma ministerstwo. Nie jesteście autorami.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Naprawdę Komisja to nie kancelaria prawna, która będzie na państwa prośbę analizować jakieś aspekty prawne. Natomiast jeśli państwo pozwolą, to ostatni głos, jeśli chodzi o posłów…

Poseł Piotr Borys (KO):

To jest wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Jaki wniosek formalny? Taki, że teraz prawnicy na pańską prośbę mają analizować jakąś prawną koncepcję, która nie jest związana z regulaminem Sejmu? To nie jest wniosek formalny, panie pośle. Dziękuję.

Art. 4 prawa autorskiego wyłącza dokumenty i akty prawne z prawa autorskiego. Dziękuję. Pan minister służył odpowiedzią. Tak że, jeśli państwo pozwolicie, to ostatni głos w dyskusji, jeśli chodzi o posłów, ja chciałabym zabrać.

Chciałabym powiedzieć dwa zdania w odniesieniu do edukacji domowej, ponieważ bardzo mi zależy na tym, żeby dyskusje w naszej Komisji były naprawdę merytoryczne i żebyśmy wszyscy rozumieli, czego dotykamy oraz jaki jest problem. Rozjaśnię tę sprawę, żebyśmy nie procedowali na fałszywych założeniach. Otóż fałszywym założeniem jest informacja, którą państwo tutaj z różnych stron mówiliście, o likwidowaniu nauczania domowego. Cóż to jest nauczanie domowe? Nauczanie domowe zostało stworzone, jak państwo wspomnieliście, kilkanaście lat temu i rzeczywiście dla rodziców, którzy w naszej ocenie – i tu się w pełni zgadzamy – jeśli chcą, to mają prawo ze swoimi dziećmi pracować w domu. W związku z tym przypomnę, że nawet znieśliśmy takie obwarowanie, jakie było jeszcze niedawno, jak np. opinia poradni pedagogicznej. Mówiąc krótko, jak rodzic chce, to pracuje w domu z dzieckiem i tego prawa nikt mu nie odbiera. Proszę nie kłamać, że ten projekt ustawy robi zamach na prawo rodzica do uczenia własnego dziecka w domu. Tego nie dotykamy. To pozostaje bez zmian. Każdy rodzic, który chce w Polsce uczyć swoje dziecko, może z tego prawa korzystać i nic się w tej sprawie nie zmienia.

Natomiast jaki problem został zauważony i który niestety powstał przez lata? Otóż powstał taki problem, że nauczanie domowe stało się nie tylko nauczaniem domowym – bo takie przypadki są, gdzie rodzice uczą dzieci w domu – ale stało się również pewną formą edukacji niepublicznej, która tak naprawdę nie jest niestety sformalizowana. Dotykanie tego właśnie powoduje takie emocje, jak państwo tutaj zgłaszacie. Mam na myśli, że od kilku lat funkcjonują placówki – i odkładam tutaj dyskusje na ten temat – które są patologiczne, które funkcjonują wyłącznie w chmurze i które w ogóle swoich dzieci nie znają. Chcę powiedzieć o tych, które rzeczywiście w oparciu o te zapisy stały się taką placówką współpracującą z rodzicami, którzy zdecydowali się na nauczenie domowe i rzeczywiście bardzo często wspierają tych rodziców. Tylko jaki jest problem? W mojej ocenie te placówki powinny być formalnie szkołami niepublicznymi i tyle.

Szanowni państwo, zamiast skorzystać z okazji, że spotykamy się w takim gronie i spróbować zrozumieć z powodu jakich barier – które są być może w przepisach prawa oświatowego, dotyczących placówek niepublicznych – ci państwo zdecydowali się na taką formę stworzenia szkoły wspólnie z rodzicami i jakie musieli napotkać trudności,

że po prostu formalnie nie założyli szkoły niepublicznej z autorskim programem nauczania, to tracimy tu czas. Tracimy tu czas na boksowanie się, na mówienie ogólnikami i na kłamanie o tym, że tutaj dokonuje się zamach na edukację domową, co absolutnie nie ma miejsca. Żaden z zapisów, które proponowane są w tym projekcie, nie dotyka i nie zakazuje żadnemu rodzicowi w Polsce skorzystania z prawa uczenia dziecka w domu w oparciu o istniejące przepisy. W tej sprawie niczego nie zmieniamy. Propozycja, która pozostaje ciągle tutaj do dyskusji, jest próbą drobnego otoczenia przepisami i pewnym rygorem tego, co już zaistniało na polskiej scenie edukacyjnej, aby nadużyć – bo niestety takie też są – było jak najmniej.

Natomiast gorąco wszystkich państwa zachęcam do zabrania głosu, a zwłaszcza gości, którzy są przedstawicielami tych szkół, które stały się takim tworem ni to nauczanie domowe, ni to szkoła niepubliczną. Z przyjemnością spotkam się z państwem w zupełnie oddzielnym czasie, a nie w trakcie prac Komisji. Jeśli tylko państwo macie ochotę, to przyjmijcie moje zaproszenie i porozmawiajmy właśnie o tym, gdzie jest ten problem i z czym się borykaliście, że zdecydowaliście się na taką ścieżkę. Obiecuję państwu, że zaprezentuję te wnioski resortowi edukacji, bo moim zdaniem warto znaleźć ten problem i spróbować w przyszłości nad nim pracować, a nie uczestniczyć w dyskusji, która opowiada – jak państwo słyszeliście – że oto jest zamach na nauczanie domowe. Nikt żadnego zamachu na nauczanie domowe tutaj nie robi i nie ma takiego planu. Liczę, że będziemy mogli się spotkać i rozmawiać o tym, bo moim zdaniem warto. Szkolnictwo niepubliczne jest ważnym dorobkiem naszej demokratycznej Polski i uważam, że warto rozmawiać o jego problemach i szukać rozwiązań, aby państwu się lepiej funkcjonowało. Nie mieszajmy jednak tych dwóch rzeczy w jednym worku, bo to trochę się tak stało, ale nie powinno tak być. Zapraszam do rozmowy w innych okolicznościach. Dzisiaj rozmawiamy o konkretnych zapisach w projekcie i na tym się skoncentrujmy.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Chciałbym zabrać głos w kwestii formalnej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, teraz oddajemy głos organizacjom pozarządowym.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

W kwestii formalnej, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zaraz panie pośle. Czy może się pan wyciszyć? Skończę. Widzę, że pan podnosi rękę. Jeśli zgłasza pan wniosek formalny, to na pewno oddam panu głos. Nie trzeba mi wchodzić w słowo i nie trzeba patrzeć na mnie takim wzrokiem, że za chwilę po prostu wpadnę pod stół.

Szanowni państwo, za chwilę oddam wam głos. Bardzo proszę, ponieważ się wszyscy bardzo licznie zgłosiliście do tej dyskusji, to proszę o przestrzeganie ograniczenia. Ono jest takie samo i wynosi 3 minuty. Bardzo bym prosiła, żeby nie powtarzać się nawzajem, bo to nie spektakl. Zależy mi na merytorycznej pracy, żebyśmy uchwycili te najważniejsze uwagi, z którymi państwo tu przyszliście. Zachęcam do zapoznania się z poprawkami, które również prezentuje poseł wnioskodawca, bo być może jest w nich już kilka odpowiedzi na państwa wątpliwości. Można powiedzieć, że w takim razie zaczynamy drugą rundę. Tylko muszę państwa przeprosić, ponieważ jeszcze pan poseł Braun ma wniosek formalny. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Stanowczo wzywam panią przewodniczącą do nienazywania patologią tego, co jest postępowaniem zgodnym z prawem. Jeśli pani przewodnicząca wie o jakichś przypadkach naruszania prawa, to pani obowiązkiem jest zgłaszanie tego odpowiednim organom. Proszę nie nazywać patologią zapobiegliwości i przedsiębiorczości.

Druga kwestia. Pani przewodnicząca swoją przydługą przemową dała wyraz temu, że nie odróżnia pani nauczania domowego od edukacji domowej. To są dwie różne kwestie. Albo pani ich nie odróżnia, albo pani próbuje wprowadzić tutaj opinię publiczną w błąd.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, po kolei, teraz zabierze głos pan Marcin Zbytniewski, jeśli nie mylę nazwiska. Państwo się sami wpisywali i jak nastąpi pomyłka, to bardzo proszę o wybaczenie. Bardzo proszę.

Członek Związku Dużych Rodzin 3+ Marcin Zbytniewski:

Dziękuję. Dobry wieczór państwu. Szanowny panie ministrze, pani minister, panie i panowie posłowie, Związek Dużych Rodzin 3+. Kiedyś moja córka zaczynała tzw. edukację domową, bo nie nazywajmy jej domową, ponieważ to rzeczywiście wprowadza w błąd. Dzieci nauczane poza systemem szkolnym uczą się również poza domem, tak że nie zamykamy ich w domu i myślę, że to jest dobry moment na to, żeby trochę zmienić nomenklaturę. Wówczas córka powiedziała mi, dlaczego woli edukować się poza szkołą. Woli tak, ponieważ tutaj jest trochę mniej rywalizacji i trochę więcej współpracy. Jak tutaj siedzę, to rzeczywiście tej współpracy nie oczekiwałem, ale jestem w szoku co do dotychczasowego przebiegu tego spotkania.

Postaram się mówić krótko i merytorycznie. Staram się śledzić te autopoprawki i chociaż one wpłynęły przed chwilą, to wypowiadam się jako Związek Dużych Rodzin 3+ i jestem wdzięczny, bo rzeczywiście pani przewodnicząca mówiła, że ten pierwotny projekt nie stanowił zamachu na edukację pozaszkolną. Otóż on w istocie likwidował ten system edukacji pozaszkolnej, dlatego myślę, że z dużą ulgą przyjęliśmy poselskie autopoprawki. One jednak nie idą do końca. Nie do końca zreflektowaliście się panowie posłowie, co jeszcze mogłoby zostać zmienione.

Poruszę tutaj trzy kwestie. Rejonizacja. Ja rozumiem, że państwo chcą walczyć z tzw. mafią oświatową, tylko że rejonizacja ma też swoje duże ograniczenia. Proszę spojrzeć na województwa wschodnie, które mają znacznie mniejszą liczbę województw sąsiadujących niż taka Warszawa. Ja domyślam się – chociaż sam z województwa wschodniego nie pochodzę – że mogą mieć dużo mniejszy wybór w doborze szkoły, która będzie prowadziła edukację ich dzieci. Więc rejonizacje trzeba przemyśleć.

Termin zgłaszania wniosków. Zmieniliście państwo ten termin początkowy na 1 lipca, ale nadal został bezwzględny termin 21 września. Uważam, że to w niektórych przypadkach może być bardzo szkodliwe, bo zdarzają się sytuacje wyjątkowe, kiedy dziecko trzeba ze szkoły zabrać po 21 września. W związku z tym postulowałbym, aby ten termin upłynnić. Ja rozumiem przyczynę i rozumiem kwestię rozliczania subwencji, ale powinien istnieć wyłom i wyjątek od tego terminu. Dyrektor w wyjątkowych sytuacjach powinien móc to uczynić po 21 września.

Kwestia egzaminów zdalnych. Jeżeli dobrze śledzę autopoprawkę, to nadal jesteście państwo przeciwni zdalnemu egzaminowaniu. Nie będę mówił, że jesteśmy w XXI w., tylko w praktyce egzamin zdalny niedużo różni się od takiego egzaminu stacjonarnego. Natomiast jego zupełne wyłączenie będzie czasami oznaczało, że taka rodzina jak moja, za kilka lat będzie musiała bardzo dużo czasu spędzić w samochodzie i przejechać nawet 30 km, żeby dojechać na egzamin z różnymi dziećmi i w różnych terminach. Jednak powiem, że jesteśmy w XXI w. i rzeczywiście skoro państwo odbywacie te posiedzenia zdalnie i ja pracuję zdalnie, to nie widzę podstaw, żeby dzieci również nie mogły korzystać z Teams, czy innego rodzaju oprogramowania.

Na koniec powiem, że ten pierwotny projekt miał bardzo istotną wadę, ponieważ nie został z nikim z nas rodziców skonsultowany. Myślę, że to jest jego główna wada. Życzyłbym sobie – myślę, że Związek Dużych Rodzin 3+ również by sobie tego życzył – żeby tego rodzaju projekty, które dotykają konstytucyjnego prawa rodziców do wyboru formy kształcenia, były konsultowane społecznie, bo w tej chwili…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Już panu przedłużyłam czas o minutę. Odbiera pan czas innym osobom.

Członek Związku Dużych Rodzin 3+ Marcin Zbytniewski:

Powiem jeszcze ostatnie zdanie. Zwrócę uwagę na kwestię nieco poboczną i niedotykaną w tym projekcie. Realnym podmiotem, który ponosi koszty edukacji poza szkołą są rodzice.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Przepraszam. Pan Mateusz Litewski.

Członek Związku Dużych Rodzin 3+ Marcin Zbytniewski:

Pani mi dziękuję, tak? Dobrze.

W związku z tym chciałbym, żebyście państwo wrócili do idei dotyczącej tego, w jakim stopniu także nas, rodziców, można wspomóc jakimś elementem subwencji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

No właśnie ta subwencja płynie do tych szkół. No właśnie.

Pan Mateusz Litewski, tak? Trzy minuty.

Członek FPP Mateusz Litewski:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, państwo posłanki i posłowie, chciałbym jeszcze coś tutaj powtórzyć. Miałem przygotowane bardziej krytyczne stanowisko, ale wydaje mi się, że w obliczu autopoprawki przedstawionej przez autorów tego projektu poselskiego, większość obaw i niepokojów rodziców związanych z edukacją domową, czy poza szkolną, została gdzieś rozwiana.

Niemniej jednak ze swojej strony chciałem, jako rodzic prowadzący dzieci w edukacji domowej, zgodzić się z tymi głosami, że ustawa dotycząca setek tysięcy dzieci w tym kraju i milionów gospodarstw domowych, które biorą udział w szeroko pojętej edukacji i oświacie, naprawdę nie powinna być wprowadzona projektem poselskim. Ten projekt dotyka szkół, organizacji, związków zawodowych oraz organizacji pozarządowych, a naprawdę ze środowiskiem – przynajmniej mam taką nadzieję – edukacji domowej da się rozmawiać. Ja rozumiem obawy, czy opory, przed prowadzeniem konsultacji w atmosferze krzyków, wulgaryzmów itd. Niestety edukacja jest tematem dotykającym bardzo dużej części społeczeństwa i powoduje skrajne emocje po wielu stronach.

Niemniej jednak wydaje mi się, że nawet z tymi autopoprawkami, to ten projekt jednak powinien wrócić i powinien pójść drogą projektu rządowego. Jeżeli nikt nie ukrywa, włącznie z ministrem Czarnkiem, że jest to projekt Ministerstwa Edukacji, to dajmy najpierw pójść do konsultacji międzyresortowych, do konsultacji publicznych, a dopiero później wysłać go w jakiejś już skonsultowanej formie do Sejmu i do Senatu. Nie tak się powinno stanowić prawo w sprawie tak ważnej i dotykającej naprawdę ogromnej części społeczeństwa.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, muszę zaprotestować, bo nie zgadzam się z pewną informacją, która padła już kolejny raz. Również reprezentuję klub PiS i nie zgadzam się z tym, żebyście państwo przy moich kolegach mówili, że fikcją jest to, że jest to projekt poselski. Nie jest to fikcją. Jeśli pan uprzejmie pozwoli, to poinformuję pana, że jest to projekt, który właśnie powstał z inicjatywy posłów, dlatego że nasze środowisko i nasi wyborcy, pukając i trafiając do naszych biur, oczekiwali, że jednak do tego wrócimy. To właśnie dlatego w takiej wersji nad nim pracujemy i bardzo państwa proszę, aby powstrzymywać komentarze, że jest to rzekomo projekt na prośbę pana ministra albo że to jest jego projekt. To jest nasz projekt. Jest to projekt posłów z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

W kwestii formalnej. Każdy ma prawo mówić, to co uważa, a pani nie jest tego recenzentem.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, mogę?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie, przepraszam.

Tomasz Zieliński pracował nad tym projektem.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Proszę procedować, a nie strofować.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani Renata Kaznowska. Czy jest taka pani na sali? Proszę położyć pastylkę na lewe sitko i wcisnąć prawy guzik.

Wiceprezydent miasta stołecznego Warszawy Renata Kaznowska:

Chyba wszystko się już zgadza. Dzień dobry, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za prawo do zabrania głosu podczas tej burzliwej Komisji Edukacji. Szanowni państwo, reprezentuję miasto stołeczne Warszawa. Jestem wiceprezydentem i jestem odpowiedzialna za oświatę. Muszę pozwolić sobie na trzy dygresje.

W szkołach publicznych borykamy się z olbrzymimi brakami nauczycieli i nauczycielek. Borykamy się z brakiem środków finansowych. Dzisiaj subwencja oświatowa stanowi niespełna 50% wydatków bieżących w polskiej oświacie. Dzisiaj w szkołach publicznych borykamy się ze skutkami wojny, które w sposób wyjątkowy oddziałują na oświatę. W Warszawie 16 tys. uczniów z Ukrainy chodzi do naszych szkół, szkół, gdzie samorząd jest organem prowadzącym. Państwo powinniście się przede wszystkim tym zajmować. Tymczasem wracamy do ustawy Lex Czarnek. Nie będę się odnosiła do części dotyczącej edukacji domowej i organizacji obywatelskich, które w sposób niewiarygodny pomagały nam w tym bardzo trudnym czasie wojny. Dzięki organizacjom obywatelskim byliśmy w stanie zorganizować wakacje, czy półkolonie dla dzieci. Więc tylko tyle powiem o organizacjach obywatelskich. Myślę, że one resztę dopowiedzą.

Szanowni państwo, zmiany, które są proponowane, są demolujące, szczególnie jeśli chodzi o dyrektorów. Do jakiej roli dzisiaj sprowadzacie państwo samorządy? Sprowadzacie do roli bankomatów. To kuratorzy będą decydowali o tym, kto będzie dyrektorem w placówce, którą my prowadzimy, którą my opłacamy i któremu my będziemy płacić pensję dyrektorską. Do takiej roli sprowadzacie państwo samorządy. My na to mówimy absolutnie nie. To jest kolejne ograniczanie naszych kompetencji. Ponad 30 lat zarządzamy oświatą w Polsce jako organy prowadzące. Dzisiaj dowiadujemy się, że wszystko jest zrobione źle.

Dwie rzeczy. To demolowanie publicznej oświaty, które ma w tej chwili miejsce, to jest naprawdę kamień młyński dla publicznej oświaty. Proszę się naprawdę bardzo poważnie zastanowić. To jest prośba skierowana do Ministerstwa Edukacji i Nauki. Proszę się naprawdę zastanowić dokąd zmierzamy, jeśli chodzi o oświatę w Polsce, bo jeżeli dalej państwo będziecie tak demolować oświatę publiczną w Polsce – i nie mówię tylko o tej ustawie, tylko o tym, co się dzieje w ostatnich latach – to proszę się nie dziwić, że mamy coraz więcej placówek prywatnych, że coraz więcej rodziców – i ja się im nie dziwę – będzie uciekało do prywatnej oświaty i że coraz więcej rodziców będzie uciekało do edukacji domowej. Odpowiedzcie sobie państwo na pytanie: Czego chcecie?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan Krzysztof Baszczyński, bardzo proszę.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tryb procedowania tej ustawy budzi nasz zdecydowany sprzeciw. Pozbawił on bowiem partnerów społecznych możliwości opiniowania. Natomiast to, co państwo napisaliście w uzasadnieniu, że konsultacje odbyły się 12 miesięcy temu i nie ma sensu już konsultować, jest po prostu kpiną. Uważamy – i co do tego jesteśmy przekonani – że zmiany systemowe nie powinny być przyjmowane w takim trybie, a recydywa legislacyjna powinna być zdecydowanie odrzucona. Chcemy złożyć 4 poprawki i przekażemy je pani poseł Dziemianowicz-Bąk wraz z prośbą – jeśli oczywiście je przejmie – aby były przedstawiane dopiero w drugim czytaniu. Poprawki dotyczą następujących kwestii.

Po pierwsze, wprowadzacie państwo możliwość pracy w przedszkolach osobom, które nie są nauczycielami. To jest niezwykle groźne. Myśmy to już przeżywali, jeśli chodzi o domy dziecka i pogotowia opiekuńcze.

Po drugie, robicie państwo zapis dotyczący zawieszenia dyrektora bez możliwości odwołania się od zawieszenia. W związku z tym też proponujemy, aby takie rozwiązanie zostało skreślone.

Proponujemy również, aby nie było sporu między organem prowadzącym a organem nadzoru w zakresie oceny pracy dyrektora, Wprowadzacie państwo zapis, którzy rzeczywiście będzie powodował konflikt, bo jeżeli strony się nie dogadają, to organ nadzoru będzie decydował o ocenie pracy dyrektora. Oczywiście również wśród poprawek jest cały obszar dotyczący stowarzyszeń i fundacji.

Apeluję jednak także do tych pań i panów posłów, którzy podnieśli rękę za nowelizacją karty nauczyciela w zakresie awansu zawodowego. Pisaliście państwo, że ta nowelizacja w zakresie awansu ma spowodować, że będzie mniej biurokracji. Okazuje się, że wprowadzając kryteria, doprowadziliśmy do jakiegoś absurdu. Znaczy to państwo do niego doprowadziliście. Mamy do poszczególnych kryteriów 36 stron wskaźników. W związku z tym proponujemy, aby art. 6a…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Jerzy Ewertowski.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Może chociaż dokończę zdanie, żebyście państwo wiedzieli, nad czym będziecie głosować.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale pan w tej chwili już szczegółowo omawia konkretne poprawki do artykułów. Rozumiem, że w pańskim imieniu zgłosi je pani poseł Dziemianowicz-Bąk, gdy będziemy rozpatrywać projekt. Dziękuję.

Bardzo proszę, Jerzy Ewertowski.

Członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Jerzy Ewertowski:

Dziękuję bardzo. Z uwagi na brak czasu chyba nie zdobędę się na wielką kurtuazję i nie będę wszystkich pozdrawiać. Serdecznie dziękuję za możliwość zabrania głosu w imieniu Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Chciałbym zwrócić uwagę i stwierdzić, że wyrażamy głębokie zaniepokojenie niszczeniem dialogu społecznego, o czym wspominał kolega. Istnieje coś takiego, o czym kolega nie powiedział, jak Zespół ds. pracowników oświaty. Tam mogliśmy procedować te bardzo poważne zmiany w tychże ustawach, które również dotykają pracowników. Proszę pana ministra Piontkowskiego, żeby przekazał szefowi, że nie zwołuje się tego zespołu tylko po to, żeby ten zespół czasami klepnął – powiem troszeczkę nieelegancko – odlotowe pomysły pana ministra.

W kwestii tejże ustawy nie będę odnosił się do tych rzeczy, które budzą dzisiaj tak wielkie emocje w sali. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na zmianę dotyczącą art. 110 ust. 2 ustawy, która mówi o tym, że rezygnuje się z opiniowania przez związki zawodowe projektów arkuszy organizacyjnych ocen wtedy, gdy dana organizacja związkowa nie ma tam przedstawicieli. Nieprawdziwe jest stwierdzenie w uzasadnieniu, które mówi, że trudny do uzasadnienia dla znacznej części społeczności oświatowej – oczywiście nieokreślonej – był cel, w jakim organizacje związkowe miałyby się odnosić do organizacji nauczania, wychowania i opieki w danym roku szkolnym w szkołach i przedszkolach. Chcę zwrócić uwagę, że ten przepis, umożliwiający nam opiniowanie arkuszy, powstał tylko dlatego, żeby w dobie likwidacji gimnazjów należało zapewnić i poszukać pracy nauczycielom zagrożonym utratą pracy, aby mogli ewentualnie gdzieś w innych szkołach uzupełnić etat. Dlatego też tutaj wręcz domagamy się wzmocnienia roli kuratora, aby arkusz organizacyjny mógł być przyjęty przez organ prowadzący po pozytywnej opinii kuratora. A dlaczego? Ano dlatego, że nazbyt często się zdarza – i tu pewnie pani prezydent nie będzie zadowolona – że samorządy łamią przepisy dotyczące np. rozporządzenia o szczególnej organizacji pracy szkół i przedszkoli, gdzie nie przestrzega się czasu niektórych zajęć, gdzie zbyt często łamane są przepisy rozporządzenia o ramowych planach nauczania, gdzie zwłaszcza w małych szkołach nie są zachowane liczby godzin, które przynależą do realizacji podstaw programowych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Jerzy Ewertowski:

Jeszcze raz apeluję, żeby pochylić się nad wzmocnieniem roli kuratora w tym zakresie, a zwłaszcza, gdy proponujecie państwo lekkie poluzowanie obostrzeń dotyczących likwidacji szkół.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan Mariusz Malewicz, bardzo proszę.

Członek Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża Mariusz Malewicz:

Szanowni państwo, jako przedstawiciel Polskiego Czerwonego Krzyża, jestem idealnie apolityczny, więc nikogo z państwa nie chcę obrazić, niezależnie od tego, czy pochodzi z koalicji rządzącej, czy nie. Tak szybkie tempo procedowania uniemożliwia odniesienie się do całej ustawy, więc odniosę się tylko do jednego artykułu. Nie znam się na szkolnictwie domowym, ponieważ moje dzieci chodziły do szkół państwowych i to chodziły do podstawówek, do gimnazjów i do liceów. Za każdym razem chodziły do innego. Widziałem rady rodziców. Bywałem również w tych radach rodziców członkiem, a w każdym razie jak jeden mąż bywałem na wszystkich ich zebraniach.

Proszę państwa, demokracja przedstawicielska oznacza, że rady rodziców w imieniu rodziców decydują w szkole. Nie jest ona niczym dziwnym. Państwo posłowie również jesteście przedstawicielami demokracji przedstawicielskiej. To oznacza, że państwo podejmujecie decyzje za naród i za suwerena, ponieważ was wybrano. Nie wydaje się sensowne, żeby to koniecznie rodzice musieli głosować nad tymi organizacjami pozarządowymi, które będą się pojawiać w szkole, bo moim zdaniem do tego nadal wystarczy rada rodziców. Nie widziałem nigdy problemu – a widziałem parę rad rodziców – żeby był z tym jakiś problem i żeby rada rodziców działała przeciwko wszystkim rodzicom, czy też, żeby ci rodzice byli z tego niezadowoleni. Wydaje się więc, że nie muszą to być wszyscy rodzice. Trudno powiedzieć, po co miałoby to jeszcze dodatkowo zatwierdzać kuratorium, bo uważam, że ci rodzice dobrze sobie z tym radzą, a oczywiście organy nadzoru takie jak kurator są w stanie na bieżąco weryfikować to, czy jakaś organizacja zachowuje się w sposób niewłaściwy lub niegodny. Jeśli jednak chcą państwo zostawić kuratora – co wydaje mi się niesensowne – to zmieńcie katalog – to już jest prywata Polskiego Czerwonego Krzyża – i dopiszcie do niego również Polski Czerwony Krzyż. Cieszę się, że są tam organizacje harcerskie, które są objęte patronatem prezydenta, ponieważ mam przyjemność być instruktorem harcerskim w jednej z największej z tych organizacji. To mnie bardzo cieszy. Jestem jednak również działaczem Polskiego Czerwonego Krzyża, organizacji, która jest objęta nadzorem premiera, organizacji, której działalność wynika z konwencji międzynarodowych i z polskiego prawa.

Mam przed sobą ustawę o Polskim Czerwonym Krzyżu z roku 1964, która jest starsza ode mnie, od ministra Czarnka, od bardzo wielu tutaj z posłów i również od pana posła sprawozdawcy. Proszę państwa, w tej ustawie, w art. 5 jest napisane, że wszystkie organy państwowe mają obowiązek pomagać Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w wykonaniu jego zadań. Taka jest obowiązująca ustawa. Z tego punktu widzenia kurator nie mógłby nam odmówić wejścia do szkoły i to nawet gdyby chciał. Więc jest to bezsensu. Bardzo proszę, żeby albo pan poseł sprawozdawca w trybie autopoprawki – bo już wiele ich tutaj było – wniósł taką poprawkę, albo żebyście państwo, którzy jesteście członkami tej Komisji, taką poprawkę wnieśli. Jak ona ma dokładnie brzmieć wskazuje pismo, które żeście dostali i które jest podpisane przez prezesa Jerzego Biska. Bardzo państwu dziękuję i życzę udanych obrad.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zofia Kościk, bardzo proszę.

Absolwentka edukacji domowej Zofia Kościk:

Szanowni państwo, na początku bardzo chciałam podziękować posłom, którzy byli na dzisiejszym wysłuchaniu młodzieży. Jest to bardzo dla mnie ważne i wiem, że dla wielu moich znajomych również. Muszę być z państwem szczera. Nie planowałam się tutaj dzisiaj pojawiać. Moje plany były kompletnie inne. Jednak projekt zmiany tej

ustawy zmusił mnie do podjęcia wszelakich możliwych działań, aby być tutaj obecna jako reprezentantka młodego pokolenia. Sama jestem tegoroczną absolwentką liceum w edukacji domowej.

Nawet ja, zwykła uczennica pisząca maturę rozszerzoną z WOS-u, jestem w stanie stwierdzić, że proces legislacji, a wręcz upychanie kolanem takiej ustawy, nie charakteryzuje państwa demokratycznego. Mnie osobiście edukacja domowa pomogła jak żaden inny system. Pomogła mi rozwinąć się i stać się świadomym obywatelem. Z tego właśnie powodu uważam i apeluję do wszystkich tutaj zgromadzonych, aby nie przepychać tak ważnej zmiany w tempie biegu Usaina Bolta. Wierzę również bardzo głęboko, że każdy z państwa ma w sercu dobro dzieci i edukacji. Jednakże bardzo proszę mieć w pamięci również dobro moich kolegów i koleżanek z mniejszych miast i wsi, którzy mają mniejszy dostęp do dobrej edukacji oraz tych z większych aglomeracji, którzy również mierzą się z wieloma nierównościami. Proszę, aby nie dokładać im więcej czynników wykluczenia, bo to ta ustawa niestety to robi.

A więc reasumując, apeluję do panów posłów i pań posłanek, aby zatrzymali ustawę i wdrożyli bardzo potrzebne konsultacje społeczne do tej ustawy po to, aby przestała ona wykluczać tysiące młodych osób w Polsce. Proszę – i tutaj apeluję już bardzo osobiście i personalnie – o niedokładanie nam kolejnych przymusowych zmian i kryzysów, których mamy już wiele i z którymi musimy i tak poradzić sobie sami. Dziękuję.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani Zofia Grudzińska.

Koordynator Obywateli dla Edukacji Zofia Grudzińska:

Witam państwa, witam szanowne posłanki, szanownych posłów, szanowną panią przewodniczącą i szanownych gości. Uda mi się. Reprezentuję Wolną Szkołę, czyli kampanię, która w zeszłym roku oprotestowała projekt nowelizacji prawa oświatowego, zgłoszony przez Ministerstwo Edukacji. My nie zmieniliśmy zdania wobec kolejnego projektu. Nieważne czy jest on autorstwa posłów, czy też ministerstwa. Tak czy tak jest wart wyrzucenia do kosza. A skoro mowa o tym, że powstał z inicjatywy posłów, to posłowie w 80% ściągnęli z projektu ministerstwa. Wiem, ponieważ porównywałam teksty obu projektów.

Poseł Dolata szczerze wyznał, że projekt ma wzmocnić państwo. Szkoda, bo ja sądziłam, że projekty dotyczące edukacji mają wzmacniać dzieci. Niezwykle też mi miło… Państwo mi zabierają moje minuty. Proszę mi dołożyć potem te 3 sekundy.

Niezwykle też mi miło, że posłanka Kurowska słuchała naszych wypowiedzi przed Sejmem. My się ich nie wstydzimy, bo kieruje nami autentyczna troska o polskie dziecko. Nawiasem mówiąc, nauczanie domowe w Polsce zaczęło się w 1986 r. kiedy to niejaki Marek Budajczak zaczął w ten sposób kształcił swoje dzieci.

Jest mi bardzo smutno, ponieważ projekt uniemożliwi szybką reakcję w postaci pomocy psychologicznej wobec uczniów straumatyzowanych np. samobójstwem kolegi, czy koleżanki. Trzeba będzie 3 miesiące zanim do szkoły będzie mogła wejść organizacja, która może pomagać w terapii. To ma być prawo humanitarne? Bardzo ważny zakaz prowadzenia zajęć – ja państwu posłom nie przerywałam – przez organizacje społeczne w trakcie zajęć określonych w art. 109, czyli zajęć lekcyjnych, uniemożliwiać będzie organizacjom np. prowadzenie zajęć z języka polskiego dla dzieci niepolskojęzycznych. Uniemożliwi również nauczycielce geografii zaproszenie na swoją lekcję stowarzyszenia, które wzbogaci treści dotyczące edukacji regionalnej itd.

Kolejna rzecz to konsultacje z rodzicami. Jeżeli jakaś organizacja będzie działać tylko w jednym oddziale, to czy mają to konsultować rodzice z całej szkoły? Nie ma o tym mowy i nie jest to precyzyjne. A gdzie jest w projekcie określone, jaką wagę dla kuratora ma stanowić wynik opinii konsultacji rodzicielskich?

Więc my żądamy konsultacji społecznych. Jestem pewna, że nawet tak niechlujny projekt da się poprawić, chociaż my, jako Wolna Szkoła, i tak żądamy wyrzucenia go do kosza. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani Agnieszka Ostaszewska.

Rodzic dziecka w edukacji domowej Agnieszka Ostaszewska:

Narobiłam ambarasu. Dzień dobry, witam wszystkich serdecznie. Powiem bardzo krótko, ponieważ zgadzam się z przedmówcami, więc nie będę powtarzać tego samego. Ja chciałabym natomiast podkreślić, a może bardziej zobrazować, jak w praktyce będzie wyglądała sytuacja szkół w momencie, kiedy ograniczymy im dostęp do pomocy organizacji społecznych.

Wyobraźmy sobie, że mamy dzieci i uczniów, którzy mają problemy i którzy mają myśli samobójcze. Wyobraźmy sobie, jaki jest proces wpuszczania do takiej szkoły organizacji społecznych, kiedy mamy sytuację, w której pomoc jest potrzebna na już. Ja sobie to ładnie rozpisałam na mojej autorskiej linii czasu. Licząc to wszystko od momentu, kiedy to stowarzyszenie mogłoby swój opis działalności, cele i treści wysłać do dyrektora, aż do momentu, kiedy ta organizacja faktycznie wejdzie do szkoły i zacznie wspierać tego młodego obywatela lub obywatelkę w szkole, mogłoby minąć nawet 90 dni. Czy to jest ten czas, który chcemy dać naszym dzieciom zanim im pomożemy? Szkoły chętnie korzystają z pomocy organizacji społecznych, bo nie zawsze są w stanie i nie zawsze mają takie kompetencje, żeby uczniom pomóc. Dlatego zwracają się właśnie o tę pomoc do organizacji, które są w tym wyspecjalizowane. Więc ja się pytam, czy jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, jak chociażby wczoraj, gdzie 16-latek targnął się na swoje życie, to kto weźmie tę odpowiedzialność? Czyja to będzie wtedy odpowiedzialność? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Monika Auch-Szkoda. Jeszcze raz bardzo proszę o niekrzyczenie do mikrofonu.

Ekspertka SOS dla Edukacji Monika Auch-Szkoda:

Szanowni państwo, reprezentuję tutaj sieć organizacji społecznych, która skupia bardzo różne organizacje, które od lat wspierają nauczycielki i nauczycieli w trosce o rozwój uczennic i uczniów.

Obecność organizacji w szkołach, na lekcjach, to przede wszystkim wsparcie specjalistów, o czym mówiła przed chwilą koleżanka. To nie są zadania, z którymi mogą sobie radzić pracownicy szkoły. To są mediacje, to są specyficzne usługi wykwalifikowanych psycholożek, psychologów, czy terapeutów. To jest też jakość w edukacji. To są organizacje prowadzące warsztaty tematyczne, eksperymentalne, czy artystyczne. Nie ma szkoły, w której kadra pedagogiczna mogłaby w pełni zapewnić takie elementy. Przecież zależy nam na jakości w edukacji, zależy nam na tym, żeby nasze dzieci – niezależnie czy mieszkają w dużych miejscowościach, czy w małych – miały dostęp do technologii, miały dostęp do najnowszych informacji, czy materiałów. Niestety nauczyciele i nauczycielki nie są w stanie im tego wszystkiego zapewnić.

Jako mama chciałam odnieść się do tematu konsultacji realizowanych przez rady rodziców. Jestem członkinią takiej rady rodziców i staram się wspierać naszą małą społeczność. Powiem wam szczerze, że nie wyobrażam sobie jak mielibyśmy nagle zorganizować takie konsultacje. Jak kontaktować się ze wszystkimi rodzicami? W szkołach publicznych to jest kilkaset osób. Gdzieś słyszałam, że można wysłać wiadomości w dzienniku elektronicznym. Czy uważacie państwo, że ja w dzienniku elektronicznym chcę dostawać informację na temat wszelkich ofert organizacji kierowanych do kilkudziesięciu klas? Przecież wtedy będę miała tam bałagan. Jak zrobić to głosowanie? Czy będzie jakaś platforma rządowa, która będzie umożliwiała przeprowadzenie głosowania, żeby było tajne i żeby to wszystko działało? Dlaczego zwalacie takie wielkie i trudne przedsięwzięcia na nas, rodziców? Jak mamy to zrobić? Myślicie, że my nie mamy problemów? Naprawdę to jest po prostu przegięcie.

Ale ponieważ sieć organizacji społecznych skupia bardzo różne organizacje, to chciałam zwrócić uwagę na jeszcze jedną skandaliczną rzecz w tym projekcie. Organizacje mają dostarczyć elektroniczną i papierową informację do szkoły. Przecież to jest totalnie nieekologiczne. Czego wy chcecie uczyć dzieci? Po co zużywać tyle papieru? To nauczyciele i nauczycielki są z dziećmi na co dzień i to oni razem z rodzicami znają ich potrzeby najlepiej, a nie osoba kuratora z politycznego nadania. Sieć organizacji społecznych przygotowała Obywatelski Pakt dla Edukacji. To jest 10 kluczowych postulatów, z czego

pierwszy to samodzielność szkoły zamiast centralnego sterowania. To są kierunki, którymi powinno podążać ministerstwo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dziękuję.

Ekspertka SOS dla Edukacji Monika Auch-Szkoda:
To są kierunki, którymi powinna podążać edukacja. Dziękuję. Nieładnie przerywać, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dziękuję. Pani Dorota Łoboda, bardzo proszę.

Prezes Fundacji „Rodzice mają głos" Dorota Łoboda:
Bardzo dziękuję. Mam jedno pytanie do wnioskodawczyń i wnioskodawców. Na czyją potrzebę ten projekt jest odpowiedzią? Rodziców? Uczennic i uczniów? Organizacji społecznych? Nauczycielek i nauczycieli? Czy państwo to konsultowali z przedstawicielami i przedstawicielkami? Czy te zmiany są odpowiedzią na jakieś realne problemy polskiej szkoły i konkretnie na jakie? Już wiemy po poprzedniej próbie przeforsowania przez państwa tych przepisów, że przyczyny, które państwo podali, czyli masowe skargi rodziców do kuratoriów na organizacje społeczne prowadzące zajęcia okazały się nieprawdą. Więc chciałabym wiedzieć, jaki teraz podają państwo powód do wprowadzenia tych zmian. Rozumiem, że tak poważne zmiany wprowadza się z jakąś myślą, celem i po zdiagnozowaniu rzeczywistych potrzeb.

Projekt ubrany jest w szatę oddania większej decyzyjności rodzicom, ale to nie jest prawda. Obowiązujące już teraz prawo oświatowe w art. 86 nakłada na dyrektora obowiązek uzyskania pozytywnej opinii rady rodziców o podjęciu działalności przez stowarzyszenie lub inną organizację. Ten procedowany projekt – co powiedziała moja przedmówczyni – nakłada na radę rodziców obowiązek przeprowadzenia konsultacji bez szczegółowego wskazania ich trybu i bez niezwykle istotnej informacji – o czym już wspominała Zofia Grudzińska – czy konsultacje mają dotyczyć wszystkich rodziców, czy tylko tych, których dzieci z danych zajęć miałyby korzystać. Czy ktoś konsultował z radami rodziców, z organizacjami rodzicielskimi ten nowy obowiązek, który w przypadku szkół liczących kilkuset, albo nawet ponad tysiąc uczennic i uczniów jest ciężką pracą i dodatkowo czasowo obciążającym obowiązkiem? Pamiętajmy, że w radach rodziców działa się społecznie, obok swojego życia zawodowego, i być może rady rodziców podjęłyby się tego obowiązku, gdyby to miało jakikolwiek cel i sens. Ale przecież ta opinia wyrażona w konsultacjach może zostać przez kuratora wyrzucona do kosza. Wobec czego te konsultacje będą absolutną fikcją, bo na końcu to kurator zadecyduje, jakie zajęcia są dobre dla dzieci w szkole, a nie rodzice tych dzieci.

Rozumiem, że ta procedura ma na celu wskazanie i pokazanie, że to urzędnik państwowy wie lepiej od rodzica, jakie zajęcia są dobre dla jego dziecka. W dodatku z tej skomplikowanej procedury wyłączone będą zajęcia zlecone przez administrację rządową. To jest kolejny dowód na to, że absolutnie lekceważą państwo zdanie rodziców w kwestii zajęć, które będą prowadzone na terenie szkoły dla ich dzieci i uznajecie, że to państwo – co zresztą powiedział poseł Dolata – wie lepiej. Są takie państwa, które wiedzą lepiej, ale nie wiem, czy akurat dążymy do tego wzorca.

Organizacje społeczne w istotny sposób wzmacniają ten proces edukacyjny, a procedowana ustawa ograniczy uczennicom i uczniom dostęp do edukacji regionalnej, klimatycznej, równościowej, językowej, czy historycznej. Jak się to ma wyrównywania szans edukacyjnych?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dziękuję.

Prezes Fundacji „Rodzice mają głos" Dorota Łoboda:
Zamożni rodzice zabiorą dzieci do szkół niepublicznych albo wykupią zajęcia dodatkowe. Odbierają państwo szansę dzieciom defaworyzowanym.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie jestem w stanie państwa przekrzyczeć, dlatego proszę, żeby mówić troszkę ciszej. Dziękuję bardzo. Następna osoba. Przepraszam, nie jestem pewna tego, co jest tutaj napisane, ale na pewno jedna część nazwiska to Prus. Bardzo proszę.

Koordynator Stowarzyszenia 61 Karolina Prus-Wirzbicka:

Karolina Prus-Wirzbicka, jeszcze raz SOS dla Edukacji. Chciałam przedstawić tutaj pewną perspektywę. Oczywiście zgadzam się z tymi wcześniejszymi wypowiedziami o wolnej szkole i dziękuję pani Agnieszce i pani Monice za ich głosy. Nie będę więc ich powtarzała. Chciałabym jeszcze, żebyście państwo spojrzeli z perspektywy organizacji, które składają wnioski do realizacji różnych zadań. Zapytaliśmy organizacje, jak ten projekt zmieni ich prace i ich działania. Organizacje już zaczęły się przyglądać tym swoim projektom, które są kierowane do szkół.

Moje pytanie jest następujące: Czy może ta zgoda kuratora powinna być uwzględniona we wniosku organizacji albo czy może powinien być uwzględniony ten czas na zgodę, którą otrzyma od kuratora, już w harmonogramie działań organizacji? Tutaj znowu pojawia się pytanie o te środki, które płyną na wsparcie polskiej szkoły. Być może znowu nie trafią do nas środki z zewnątrz, od organizacji międzynarodowych, na działania, które mogłyby się wydarzyć w szkołach, a się nie wydarzą, ponieważ ta procedura zostanie przez nasze prawo przedłużona. Chciałabym, żeby jeszcze zobaczyć tę perspektywę.

Druga rzecz. Oprócz tego, że pracuję dla organizacji, to sama też jestem nauczycielką i dzięki temu, że mogłam zapraszać organizacje społeczne do mojej szkoły, to mogłam np. rozwiązywać bieżące problemy wychowawcze, które pojawiały się w mojej klasie. Były one związane chociażby z pandemią i z trudnościami, jeśli chodzi o relacje dzieci w grupie. W tym momencie zdecydowanie – znowu ciągnąc za tym, co mówiły poprzedniczki – wydłużyłby się ten proces, kiedy mogłabym otrzymać taką pomoc z zewnątrz. To, o czym państwo zapominacie, to jeszcze grupa nauczycieli. Mówimy tutaj o rodzicach, mówimy też o dzieciach, ale zapominamy o nauczycielach. Ostatnio pan minister wypowiadał się, że nauczyciele są i mają być autorytetami. Zapomina się, że obowiązkiem nauczyciela jest wspieranie każdego ucznia w jego rozwoju. Ten projekt stoi w sprzeczności z myśleniem o tym, że nauczyciele są kompetentnymi przewodnikami swoich uczniów i tutaj chciałabym też, żeby usłyszana była również perspektywa nauczycielska. Odbieracie nam narzędzia do tego, żebyśmy mogli lepiej wspierać rozwój naszych uczniów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani Magdalena Czarzyńska-Jachim.

Przewodnicząca Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich, wiceprezydent Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim:

Szanowni państwo, wystąpię w dwóch rolach, jako wiceprezydentka Sopotu i jako szefowa Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich.

Zacznę od Sopotu. Wiecie ile jest procent nauczycieli stażystów w sopockich szkołach? Jest ich 3%, a my wcale nie płacimy źle. To jest rzecz, którą powinniśmy się martwić, bo za chwilę wszystkie dzieci będą się uczyły w chmurze, bo będzie jeden nauczyciel, który będzie uczył wiele tysięcy dzieci, ponieważ nie ma nauczycieli.

Druga kwestia. W projekcie jest taki zapis, że proponowane zmiany nie wpływają na finansowanie samorządów. Drodzy państwo, one wpływają, ponieważ utrudnienie w reorganizacji sieci szkół bardzo mocno wpływa na budżety samorządowe i to często my organizujemy granty dla organizacji pozarządowych, które realizują swoje zadania w szkołach. Jeżeli będą teraz jakieś turbulencje, ktoś będzie miał zakaz, albo będzie musiał wyjść, to my poniesiemy koszty tych zadań.

Teraz wypowiem się na temat praw człowieka, bo bardzo dużo mówiło się tutaj o prawach rodzica. Szanowni państwo, projekt zakłada, że rodzic nie ma żadnego prawa. Pojedynczy rodzic nie ma prawa. Prawo ma większość i kurator. To jest łamanie konwencji praw człowieka. Jeżeli piętnastu rodziców w szkole będzie chciało mieć nieobowiązkowe zajęcia dla swoich piętnastu dzieci, to dlaczego muszą mieć zgodę innych? To jest jakieś chore – przepraszam – myślenie.

Jednocześnie pozbawiono nas, Polki i Polaków, prawa do konsultowania najważniejszego projektu zmian, bo nie ma nic ważniejszego niż edukacja. Jako strona samorządowa wyrażamy ogromny sprzeciw przeciwko takiemu trybowi procedowania bez żadnych konsultacji i apelujemy o odrzucenie tego projektu w całości.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, pan Marcin Rossa.

Rodzic dziecka w edukacji domowej Marcin Rossa:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, Marcin Rossa, jestem rodzicem, który reprezentuje rodziców w edukacji domowej. Jestem ojcem szóstki dzieci. Od 6 lat edukujemy w edukacji domowej.

Lubię operować obrazem, więc mam takie poczucie, jakby teściowa weszła do mojego domu i zaczęła mi ustalać porządek i robić ten porządek w moim domu. To jak w tym żarcie. Przez projekt tej ustawy mam takie poczucie ograniczania prawa edukacji rodzicom i jej formalizowania, o czym powiedziała też pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca powiedziała właśnie o formalizowaniu tej edukacji. Ten projekt zabrania w pewien sposób wolności edukacji rodzicom. Przypomnę, że edukacja domowa jest obowiązkiem szkolnym, który jest realizowany poza szkołą. Chciałbym zadać takie pytanie, kto jak nie rodzic wie lepiej, co jest najlepsze dla jego dziecka. Oprócz wspomnianej wcześniej teściowej rzecz jasna.

Mam takie poczucie, że zabieracie nam państwo to prawo odnoszące się do wolności i odpowiedzialności za nasze dzieci. Chciałbym zapytać, czy inne obszary wychowania również zostaną nam zabrane? Wydaje się to dość niepokojące i myślę, że faktycznie zabiera nam to tę wolność wychowawczą. Jednym z krajów w Europie, w którym zabroniona jest edukacja domowa, to Niemcy, które tak często są pokazywane jako antywzór i antyprzykład różnych postaw. To tylko chciałem tak zaznaczyć.

Z doświadczenia powiem, że niestety podstawa programowa w Polsce jest na dość niskim poziomie, a dzieci w szkołach są zrównywane do dzieci, które są na niższym poziomie. Natomiast dzięki edukacji domowej, którą w naszym domu zajmuje się moja kochana żona, która poświęciła swój rozwój zawodowy na rzecz rozwoju naszych dzieci jako obywateli tego kraju, to nasze dzieci oprócz fantastycznych osiągnięć, mają czas na rozwój umiejętności, których w tradycyjnych szkołach nie mają możliwości rozwijać. Jednym z pierwszych takich elementów było nauczenie dzieci, jak mogą same zdobywać wiedzę, lub jak okazywać troskę o innych oraz słabszych. Na przykład dzisiaj mieliśmy zaćmienie słońca o 12.20. Nie wiem ile dzieci w tradycyjnej szkole mogło wyjść z ławek i zobaczyć to zaćmienie słońca, które było niesłychaną okazją do poszerzenia swojej wiedzy.

Myślę sobie także, że państwo powinniście być nam wdzięczni jako kraj, jako rząd za to, że odciążamy system edukacyjny w Polsce. Myślę natomiast, że zamiast jakiegokolwiek wsparcia, kładzione są kłody pod nasze nogi. Za tę formę edukacji nie mamy żadnego wsparcia finansowego. Sami musimy opłacać ewentualne dodatkowe zajęcia. Więc ja sobie myślę, że tematem tego dzisiejszego spotkania powinien być temat, jak pomóc dzieciom uczącym się w edukacji domowej, albo wręcz jak im w tym nie przeszkadzać.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Rodzic dziecka w edukacji domowej Marcin Rossa:

Jeszcze tylko dokończę, bo rzeczywiście też się śpieszę, żeby kupić pieluchy, więc…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Agnieszka Kielich.

Rodzic dziecka w edukacji domowej Marcin Rossa:

Dokończę tylko zdanie...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To wszystko się zapisuje, więc musi pani mówić do mikrofonu. Proszę przyłożyć pastylkę z lewej strony.

Rodzic dziecka w edukacji domowej Agnieszka Kielich:

Dobry wieczór, nazywam się Agnieszka Kielich i jestem mamą. Po prostu jestem mamą dwójki dzieci. Panowie posłowie i panie posłanki, w mojej rodzinie edukację moich dzieci planuje się bardzo dokładnie i w sposób przemyślany. Jest to w przeciwieństwie do tego, co państwo dzisiaj nam tutaj zaproponowaliście. To jest nieprzemyślane. Państwo nie macie bladego pojęcia o edukacji domowej. Wysłuchałam was wszystkich w przeciwieństwie do tego, co się dzieje teraz, bo wy nas nie słuchacie. Wysłuchałam jednej strony, drugiej strony i nikt z was nie ma bladego pojęcia o edukacji domowej, a fundujecie nam prawo, które wywraca ją do góry nogami. Edukacja domowa istnieje od 30 lat, a nie od 14 lat i to jest 30 tys. dzieci. Ten system działa i działa doskonale. Wykorzystuje najnowsze trendy w edukacji i najlepsze praktyki. Czemu chcecie nam przeszkadzać? To jest dziedzina, która się rozwija i każdego dnia daje nam coś nowego. Korzystamy z nowoczesnych rozwiązań.

Wspominacie o egzaminach online. Czemu chcecie nam w tym przeszkadzać? Nie pomagacie, to chociaż nie przeszkadzajcie. Edukacja domowa jest rozwiązaniem bardzo równościowym.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dajemy subwencję na każde dziecko. My pomagamy.

Rodzic dziecka w edukacji domowej Agnieszka Kielich:

Każdy może skorzystać z edukacji domowej. To są bardzo różne środowiska, które się jednoczą w tym jednym ruchu. Państwo mówicie bardzo często o wyrównywaniu szans. Edukacja domowa jest miejscem, które te szanse wyrównuje. Państwo nadal nie słuchacie, ale ja będę mówić dalej. Może jednak spróbujecie posłuchać.

Wydaję mi się, że to, co teraz państwo nam proponujecie przy bardzo niskim poziomie wiedzy na temat edukacji domowej, to jest eksperyment na naszych dzieciach. My na to nie pozwolimy i ja apeluję do państwa, abyście odrzucili ten projekt tu i teraz. Jeżeli chcecie stworzyć prawo, to bardzo was proszę, zróbcie je porządnie. Tego od was oczekuję jako obywatel i jako rodzic. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani Marianna Kłosińska.

Prezes Fundacji Bullerbyn, prezes Fundacji Dzieci Mają Głos Marianna Kłosińska:

Dzień dobry. Marianna Kłosińska, Fundacja Dzieci Mają Głos, Fundacja Bullerbyn. Jestem przedstawicielką organizacji pozarządowych i obywatelką. Jako obywatelka chciałam powiedzieć, że oczekuję rzetelnie przygotowywanych aktów prawnych, które są konsultowane ze stroną społeczną. Chcę powiedzieć, że bardzo uważnie przeczytałam ten projekt i jestem niezmiernie szczęśliwa, że już na etapie pierwszego czytania tego projektu kilka punktów dotyczących edukacji domowej zostało odrzuconych, bo dokładnie to jest moją domeną. Jestem skupiona na edukacji domowej zarówno jako matka, jak i obywatelka, która zdecydowała się na poprowadzenie szkoły niesamorządowej.

Chcę powiedzieć, że szczególnie uważnie przeczytałam uzasadnienie do tego projektu i chcę powiedzieć, że jestem bardzo rozczarowana tym, co przeczytałam, ponieważ państwo w tym projekcie proponujecie zmiany, których wcale nie uzasadniacie. Nie wiadomo, z jakiej przyczyny i po co proponujecie takie zmiany. Owszem, jeżeli chodzi o zawężenie terminów do 21 września, to pada informacja o tym, że to zawężenie jest spowodowane systemem finansowania edukacji i koniecznością wprowadzana zmian do Systemu Informacji Oświatowej. Ja chciałam powiedzieć, że jest to jawna dyskryminacja. Żadne dziecko poza dziećmi z edukacji domowej nie jest zmuszone do tego, żeby zmieniać szkołę do 21 września. Takie zawężenie terminowe jest niedopuszczalne i dyskryminujące.

Druga sprawa jest taka, że konsekwencjami źle skonstruowanego systemu finansowania oświaty państwo obciążacie rodziców i dzieci. Konsekwencje państwa źle skonstruowanego systemu finansowania oświaty ponoszą dzieci, które – jak dzisiaj państwo słyszeliście – w krańcowych przypadkach skaczą przez okno. Zdecydowanie oczekuję i wręcz domagam się takich zmian w systemie finansowania oświaty, które nie będą wpływały na tak okrutne przepisy dotyczące edukacji domowej.

Trzecia sprawa. Państwo domagacie się w tym projekcie tego, żeby egzaminy były przeprowadzane w szkole. Chciałam zapytać, co jest tego przyczyną, ponieważ w uzasadnieniu nie ma ani jednego słowa na temat tego, dlaczego państwo upieracie się nad tym, aby egzaminy były przeprowadzane w szkole. Chciałabym to wiedzieć. To jest moje pytanie do projektodawcy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan Grzegorz Płaczek, bardzo proszę.

Prezes Fundacji Nowe Spektrum Grzegorz Płaczek:

Szanowni państwo, Płaczek Grzegorz, Fundacja Nowe Spektrum. Ze względu na wyraz szacunku wobec środowiska, które reprezentuję, chciałbym poprosić o ograniczenie na przynajmniej 3 minuty szeptów i rozmów. Chciałbym również poprosić tych, którzy nie streamują, o nieprzeglądanie telefonu komórkowego przez chociaż te 3 minuty, ponieważ po tych 4 godzinach razem z państwem mam wrażenie, że państwo się nie słuchacie. Czy jest ktoś na tej sali, kto mógłby podnieść rękę i powiedzieć, że zmieniłem swoje zdanie lub stanowisko sprzed 4 godzin? Nie sądzę.

To jest ten problem. Państwo nie dajecie się wzajemnie wysłuchać. Przyjechałem tutaj jako fundacja i nie będę stawał po żadnej stronie. Mogę tylko wyrazić myśli, które dotarły do mnie ze strony setek rodzin, ojców, matek, ale również szkół, które oferują edukację domową. Proszę państwa, pani przewodnicząca, proszę mi wybaczyć, ale przez 3 minuty to ja nie jestem w stanie wymienić imion i nazwisk wraz z adresami e-mail, które do mnie dotarły w ostatnich 4 dniach, a pani chciałaby, żebym przez 3 minuty jako fundacja wyraził opinię wobec aktu prawnego, który będzie wpływał na kilkanaście lat życia młodzieży i dzieci.

Naprzeciwko mnie siedzi Wiktoria, którą widzę dzisiaj pierwszy raz i zastanawiam się jako młode pokolenie, co ta młoda Polka będzie dzisiaj myśleć, kiedy wróci do domu, jeżeli jeszcze raz przeanalizuje, w jaki sposób i w jakich warunkach my Polacy tworzymy prawo i tworzymy coś, co będzie miało wpływ na kilkanaście lat życia młodego pokolenia. Przecież to młode pokolenie będzie w przyszłości rządzić naszym krajem. Fundacja wnioskuje o odrzucenie w całości poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2710, w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani Lilianna Wickowska-Maciąg.

Członek klubu Konfederacja Lilianna Wickowska-Maciąg:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, jako rodzic zajmujący się edukacją domową, ale także jako pedagog z wykształcenia, muszę powiedzieć, że proponowanie zmiany w edukacji domowej są bardzo drastyczne. Po tych zmianach, z którymi się zapoznałam w tym momencie, stają się one troszeczkę mniej drastyczne, ponieważ chociażby ograniczenia limitów zostają zniesione. Natomiast pozostaje bardzo niebezpieczny i utrudniający zapis dotyczący potrzeby zgłaszania każdego egzaminu do organu prowadzącego, po którym to zgłoszeniu może być kontrola z kuratorium. To żeby państwo mogli sobie to wyobrazić, jeden uczeń w edukacji domowej zdaje tak średnio 10 egzaminów tzn. zwykle u starszych uczniów tych egzaminów jest więcej, więc po prostu tworzy się naprawdę bardzo dużą biurokrację. Od 10 uczniów jest to 100 zgłoszeń. Jest to bardzo duże utrudnienie i podejrzewam, że to skutecznie zniechęci dyrektorów do tego, aby wyrażać zgodę na edukację domową.

Co do rejonizacji, to trzeba powiedzieć, że tutaj jedynie poszerzają nam państwo klatkę, ponieważ ta rejonizacja tak naprawdę występuje. Natomiast jest ona troszeczkę złagodzona, ale czasami rodzice wybierają szkołę w edukacji domowej ze względu na pewne wartości, które ta szkoła proponuje. Do tej pory to był ich wybór, że mogli sobie wybrać szkołę gdzieś dalej.

Tak jak moi poprzecznicy, nie rozumiem, dlaczego państwo podchodzą do egzaminów online w sposób podejrzliwy. Wiadomo, że na uczelniach egzaminy odbywają się także w systemie online. Ja sama tak studiowałam na studiach podyplomowych.

W edukacji domowej nasze dzieci podlegają kontroli. Podlegają kontroli tak jak inni uczniowie. Nawet można powiedzieć, że mają nieco trudniej. Stąd poziom edukacji domowej jest troszeczkę wyższy. Nasze dzieci zdają egzaminy maturalne i zdają test ośmioklasisty, więc one podlegają wszystkim weryfikacją. Natomiast wygląda na to, że państwo chcecie je poddać podwójnej kontroli. Jest to dyskryminacja. Równie dobrze nauczyciel powinien zgłaszać każdy przeprowadzony sprawdzian, aby kuratorium mogło na każdy sprawdzian przysłać kontrolę. To jest zupełnie niezrozumiałe, dlaczego ma wystąpić taka podwójna kontrola.

Jeszcze jedna rzecz. Przez tę ustawę stworzyliście państwo taką niezbyt dobrą atmosferę. Słyszę tutaj medialne hasła odnoszące się do jakiejś mafii oświatowej i tutaj pada na nas podejrzenie, że my tworzymy mafię oświatową, a to są rodzice, którzy naprawdę chcą być odpowiedzialni za los swoich dzieci i myślę, że najpierw w tej sprawie należy zapytać rodziców, a dopiero później uchwalać pewne przepisy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani Magdalena Stupkiewicz.

Członek Wolnościowców Magdalena Stupkiewicz:

Dziękuję bardzo. Na początek chciałabym wyrazić takie zadowolenie, że pani przewodnicząca w ogóle wyraziła chęć rozmawiania z nami. Pani przewodnicząca powiedziała, że chciałaby z nami porozmawiać. Tylko chciałabym zapytać, czy przypadkiem kolejność tych spotkań nie powinna być odwrotna? Czy najpierw nie powinniśmy rozmawiać i konsultować ten projekt, a dopiero potem podejmować próbę procedowania takich, a nie innych zmian? To jest jedna rzecz.

Odniosę się do edukacji domowej, ponieważ sama też jestem matką dziecka, które jest w edukacji domowej. Państwo m.in. proponujecie zawęzić czas możliwości składania wniosków. Czy państwo w ogóle macie wyobraźnię i wyobrażacie sobie, jakie są sytuacje, że rodzice decydują się na to, aby edukować dziecko w domu? To, że do 21 września ma być koniec składania wniosków, może się naprawdę bardzo źle skończyć dla niektórych dzieci, które w trakcie roku szkolnego czasami po prostu powinny odejść ze szkoły systemowej.

Powiem personalnie, bo mam takie osobiste doświadczenie. Gdybym nie mogła mojego syna wypisać ze szkoły systemowej w trakcie roku szkolnego, po 21 września, to w tej chwili prawdopodobnie odwiedzałabym go na cmentarzu, ponieważ szkoła systemowa doprowadziła do tego, że nikt, ani mój syn, ani ja, ani nikt z rodziny nie mógł normalnie funkcjonować. W tej chwili w podobnych sytuacjach państwo zamykacie rodzicom taką możliwość. To jest jedna rzecz.

Rejonizacja. Proszę państwa, czy wiecie państwo, z jakich właśnie powodów rodzice decydują się na edukację domową? Jeśli ktoś np. pracuje w taki sposób, że ma częste delegacje i nie chce rezygnować z więzi rodzinnych i chce, żeby dziecko było zawsze w rodzinie, to takiej osobie chcecie państwo odebrać taką możliwość. Przy tych autopoprawkach pana posła wnioskodawcy tylko tę klatkę nam rozszerzacie o ościenne województwa. A co jeśli ktoś chce wyjechać dwa województwa dalej? Czy państwo w ogóle się zastanawialiście, co jeśli ktoś podróżuje po całym świecie, ale chce, aby dziecko edukowało się po polsku?

Pani przewodnicząca powiedziała o chęci formalizowania edukacji domowej. Ja też nie rozumiem tego podejścia, ponieważ edukacja domowa jest formą systemowej edukacji, która funkcjonuje w tej chwili. Edukacja domowa też jest realizacją obowiązku szkolnego i obowiązku nauki tyle tylko, że poza budynkiem szkoły. Te dzieci też mają obowiązek zdawania egzaminów i mają także tę samą podstawę programową. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Wiktoria Korzecka, bardzo proszę.

Członkini Wolnej Szkoły Wiktoria Korzecka:

Wiktoria Korzecka, Wolna Szkoła. Ja przede wszystkim chciałabym tutaj zabrać głos jako osoba, która półtora roku skończyła szkołę systemową niestety w trybie edukacji zdalnej, ponieważ nastała pandemia. Powiem tak, owszem, w polskich szkołach

potrzebne są zmiany. W szkołach brakuje nauczycieli, dzieci uczą się do późnych godzin wieczornych, są przytłoczone ilością materiału, a klasy są na tyle przepełnione, że czasami miejsc w ławkach nie starcza przy 100% frekwencji. Na przykład tak jest we Wrocławiu. Nie będę teraz tutaj sypać adresami.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowna pani, jestem posłem z Wrocławia. Jeżeli we Wrocławiu są szkoły, w których dla dzieci brakuje ławek, to ja, i myślę, że też pani Dziemianowicz-Bąk, będziemy interweniować. Proszę podać adres tej szkoły.

Członkini Wolnej Szkoły Wiktoria Korzecka:

Dobrze, ale może nie na forum. Proszę także o niezabieranie mi czasu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Mówimy o szkole publicznej, proszę podać nam jej adres.

Członkini Wolnej Szkoły Wiktoria Korzecka:

Proszę o wysłuchanie mnie do końca.

Wciąż żywy jest temat pomocy dzieciom i młodzieży z Ukrainy. Czy mogę dokończyć moją wypowiedź? Dziękuję. Projekt ustawy, o którym tutaj dzisiaj rozmawiamy… Proszę o ciszę. Projekt ustawy, o którym tutaj dzisiaj rozmawiamy, nie rozwiązuje żadnego z tych ww. problemów, a wręcz przeciwnie, pogłębia je. Projekt wyrzuca ze szkoły organizacje, które pomagają przełamywać bariery językowe uczniom z Ukrainy i które dają wsparcie psychologiczne tam, gdzie jest potrzebne, a gdzie szkoła nie jest w stanie go zapewnić. Ograniczenie organizacjom dostępu do szkół to obniżenie jakości oferty edukacyjnej i obniżenie jakości edukacji w szkołach w ogóle. Dzieci powinny mieć możliwość poznawania świata z każdej strony i z każdej perspektywy, a nie tylko tej, która odpowiada władzy. Wolna edukacja publiczna to warunek wyrównywania szans i zagwarantowania przez rząd konstytucyjnego prawa do nauczania wysokiej jakości edukacji.

Warto też zwrócić uwagę na autonomię i zaufanie w szkołach. Tutaj apeluję: zaufajcie nauczycielom, zaufajcie rodzicom, zaufajcie dyrektorom, zaufajcie samym uczniom.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Członkini Wolnej Szkoły Wiktoria Korzecka:

Proszę o doliczenie mi czasu, który został mi zabrany.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowna pani, już doliczyłam. Pan Jan Kubań.

Członkini Wolnej Szkoły Wiktoria Korzecka:

Wraz z ustawą do szkół wkracza więc...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowna pani, ja już doliczyłam czas. Dziękuję. Pan Jan Kubań, bardzo proszę.

Prezes Polsko-Amerykańskiej Fundacji Edukacji i Rozwoju Ekonomicznego Jan Kubań:

Jan Kubań, Fundacja Edukacji i Rozwoju Ekonomicznego. Proszę państwa, 30 lat temu byłem w Szwajcarii i odwiedziłem szkołę inżynierów. Stwierdziłem, że ci goście po 3 latach edukacji biją nas na głowę, również mnie jako inżyniera wyedukowanego w systemie komunistycznym. Po 3 latach edukacji bili nas na głowę, gdzie za nami było tych lat 5. Od 30 lat robię rekrutację absolwentów i widzę dramatyczny oraz ciągły spadek nie tylko merytoryczny, ale również spadek w ogóle chęci do pracy, do udziału w silnym państwie i do tworzenia tego silnego państwa. Szwajcaria jest silna. W ciągu 48 godzin są w stanie zmobilizować 3-milionową armię. W Szwajcarii nauczyciele są zadowoleni i nie strajkują. Należy czerpać z pomysłów, jakie oni mają. Silne państwo, panie pośle Dolata, to państwo zdecentralizowane. W Szwajcarii nie ma ministerstwa edukacji. Szkoły mogą same ustalać swój program i czego chcą uczyć, a pomimo tego ludzie z całego świata walą tam, żeby się uczyć.

W odpowiedzi na wystąpienie posła Dolaty chciałbym powiedzieć, że ustawy trzeba oczywiście jak najbardziej budować na zasadach uniwersalnych. Dlatego powtórzę, że silne państwo to państwo zdecentralizowane.

Teraz może przedstawię kilka uwag na temat przebiegu obrad tej Komisji. Absolutnie zgadzam się z Grzegorzem Płaczkiem, że powinniśmy się wstydzić tego, jak procedowane jest prawo. Ja nie zauważyłem, żeby ktokolwiek z państwa był zainteresowany pogłębieniem swojej wiedzy i tworzeniem lepszego systemu edukacji. Tu odbywa się po prostu jakaś przepychanka. Bardzo chciałbym, żeby państwo przeczytali książkę o roku 1930 w Niemczech. Książka nazywa się „Jak wychować nazistę". Ta książka w sposób bardzo obiektywny pokazuje, do czego może być wykorzystana centralna edukacja państwowa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan Kamil Rybikowski. Czas panu Rybikowskiemu płynie i nie będę go zatrzymywać, jeżeli nie potraficie państwo w stosunku do siebie nawzajem zachowywać kurtuazji.

Wiceprezes Zarządu ds. międzynarodowych Konfederacji Inicjatyw Pozarządowych Rzeczypospolitej Kamil Rybikowski:

Dzień dobry. Szanowni państwo, bardzo krótko, ponieważ dzisiaj Konfederacja Inicjatyw Pozarządowych Rzeczypospolitej wysłała do Komisji swoje uwagi.

Jeśli chodzi o edukację domową, to tutaj oczywiście popieramy te głosy ludzi związanych właśnie z edukacją domową.

Jeśli chodzi o udział organizacji pozarządowych w tworzeniu oferty edukacyjnej, to niestety mam wrażenie, że ta ustawa ma problem, który jest częsty, jeśli chodzi o legislację. Mianowicie czasami jakieś jednostkowe przypadki, które pewnie wymagają jakiejś interwencji i nadzoru, powodują, że wszystkim uczestnikom danego rynku tworzy się bariery, które są bardzo trudne do przejścia. Stwierdzam to, ponieważ w tym proponowanym projekcie ustawy bardzo wydłuża się ta procedura dotycząca tego, kiedy organizacja może wejść do szkoły i prowadzić zajęcia z uczniami. Później mamy jeszcze to oczekiwanie na pozytywną decyzję kuratora. Uniemożliwia się także organizacjom wejścia na zajęcia obligatoryjne, chociaż pamiętajmy, że paleta naszych organizacji pozarządowych jest bardzo duża. To są kluby sportowe, organizacje propagujące historię, czy np. geografię i ja naprawdę nie rozumiem, dlaczego nauczyciel nie może zaprosić na zajęcia historii historyka z jakiegoś stowarzyszenia, które zna się na jakimś temacie i który to temat może omówić dobrze. Według tej ustawy musi czekać 3 miesiące na to, żeby to zrobić. Natomiast np. w przypadku lekcji przedsiębiorczości nie będzie można zaprosić przedsiębiorcy z jakiegoś lokalnego stowarzyszenia biznesowego, czy w przypadku zajęć sportowych, a muszę powiedzieć, że mamy bardzo duży problem, jeśli chodzi o nauczanie WF-u w klasach 1-3, bo tam nie uczą profesjonalni nauczyciele wychowania fizycznego. Więc tak naprawdę udział jakiegoś sportowca działającego w lokalnym klubie sportowym tak naprawdę zwiększyłoby profesjonalizację tych zajęć w tym konkretnym elemencie.

Nie wiem dlaczego w taki sposób to ograniczamy i dlaczego stwarzamy jakieś dodatkowe bariery. Oczywiście kontrola rodziców nad tym, jakie NGOs wchodzą do szkół, jest potrzebna. Myślę, że wszystkie organizacje są gotowe na to, żeby o takich procedurach rozmawiać, ale wydaje się, że naprawdę nie ma sensu wylewać dziecka z kąpielą, tworząc tak bardzo rygorystyczne warunki. One spowodują albo to, że organizacje społeczne w bardzo mocny sposób ograniczą swoją aktywność w szkołach, albo dojdziemy do sytuacji, gdzie będziemy mieć taką szarą strefę wchodzenia NGOs do szkół już bez żadnej kontroli rodziców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan Wojciech Starzyński, bardzo proszę.

Prezes zarządu Fundacji Rodzice Szkole Wojciech Starzyński:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, padło tutaj bardzo wiele słów, z którymi w znacznej mierze się nie zgadzam. Ogólnie rzecz biorąc uważam, że ustawa zmierza

w dobrym kierunku, a o szczegółach oczywiście możemy rozmawiać. Natomiast słowa krytyczne odwołujące się do ustawy dotyczące rodziców i roli rady rodziców wynikają u większości z państwa chyba z kompletnej nieznajomości tego problemu. Ja zajmuję się rodzicami, miejscem rodziców w polskiej szkole i sprawami rad rodziców od 30 lat. Codziennie otrzymuję 10 telefonów od rad rodziców z całej Polski i zaręczam państwu, że wiem, o czym mówię.

Pani przewodnicząca, w związku z powyższym proponuję, aby dokonać zmian w proponowanej ustawie. Mianowicie proponuję, żeby do art. 63 ust. 12 po słowach „rady szkoły lub placówki" dodać słowa „rady rodziców", a w art. 63 ust. 22 po słowach „rady szkoły lub placówki" dodać słowa „rady rodziców". Dlaczego? Proponowane zmiany zawarte w tej ustawie są konieczne z uwagi na wpisanie do omawianych przepisów rady szkoły. Państwo umieściliście w przepisach radę szkoły. Natomiast jedynym obligatoryjnym przedstawicielem całości rodziców są rady rodziców. W związku z powyższym tam, gdzie zasięgamy opinii rady szkoły, powinniśmy również zasięgać opinii rady rodziców. Taki wniosek składam. Pozwolę sobie złożyć ten wniosek na ręce pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo dziękuję. W imieniu kolegów wnioskodawców informuję pana, że zgłosimy tę poprawkę. Przyjmujemy ją. Dziękujemy.

Pan Marek Wójcik.

Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Drodzy państwo, zacznę od tego, co chciałem powiedzieć na koniec, ponieważ jeśli zabraknie mi czasu, to nie powiem tego, co moim zdaniem jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, że wydaje mi się, że wiem do czego te ustawy są potrzebne. Przede wszystkim ta ustawa, która nie jest ustawą poselską tylko ustawą przygotowaną w resorcie, wynika z braku zaufania do siebie i z braku takiego szacunku dla ludzi myślących inaczej. To moim zdaniem jest punkt wyjścia. Teraz poruszę trzy kwestie.

Pierwsza to oczywiście wada formalna, którą zgłaszałem przy poprzednim projekcie. Po drugie, nie ma konsultacji społecznych i nie ma cały czas transmisji z dzisiejszych obrad. W związku z tym mam głęboką nadzieję, że państwo jako Komisja wykonacie to, co możecie, mianowicie podejmiecie decyzję o tym, żeby przeprowadzić wysłuchanie publiczne. Jeśli natomiast zaczniecie procedować ustawę, to w taki sposób, że powołacie podkomisję, która ze spokojem nad nią popracuje.

Moja kolejna uwaga. Popieram wszystkie wnioski, które tutaj padły ze strony organizacji obywatelskich i które znakomicie wpływają na wyższą jakość edukacji. Jeżeli natomiast chodzi o szacunek, to chcę powiedzieć, że teraz najgłośniej rozmawiają osoby, które wcześniej prosiły o to, aby nie rozmawiać w trakcie ich wystąpienia. Przepraszam, ale muszę to powiedzieć nawet kosztem mojego czasu, bo słyszę jak państwo rozmawiacie. Chciałbym więc okazać wielki szacunek dla organizacji obywatelskich.

Trzecia i ostatnia kwestia jest taka, że te proponowane zmiany w systemie oświaty zupełnie ignorują fakt, że zadaniem ustrojowym opisanym precyzyjnie w Konstytucji, w art. 171, to są zadania własne samorządów. My chcemy być autonomiczni, bo nam to Konstytucja gwarantuje. My chcemy, żeby nasi dyrektorzy byli autonomiczni, żeby nie ograniczano nam możliwości działania i żebyśmy nie musieli tak jak teraz jeszcze częściej zaglądać do sądów, aby procesować się z kuratorami w słusznej sprawie i bardzo często te sprawy wygrywając. Natomiast te zmiany wprowadzają jeszcze większy element centralizacji w jeszcze większym wymiarze niż do tej pory.

To wszystko się odbywa w takim momencie, kiedy my mamy ogromne kłopoty z finansowaniem oświaty i kiedy praktycznie przerzuca się na samorządy tę odpowiedzialność za funkcjonowanie oświaty, pozbawiając nas możliwości wpływu na to, jaka ona może być. To jest pewien paradoks. Dlatego sprzeciwiamy się tym zapisom. Tutaj w szczególności odwołam się do art. 89, bo on jest skonstruowany w taki sposób, że te wszystkie elementy uzasadnień i rozstrzygnięć sądowych, które dotyczyły racjonalizacji sieci edukacyjnej, znalazły się już teraz twardo w ustawie. Dziękuję, pani przewodnicząca, i raz jeszcze wrócę do jednej kwestii. Więcej szacunku dla siebie i więcej zaufania, a będzie nam się żyło lepiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Chciałabym złożyć wniosek formalny.

Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Przed chwilą sprawdzałem transmisję i jej nie było, ale jeśli jest, to bardzo się cieszę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Padnie ostatni głos w dyskusji i oddam pani głos. Pan Mateusz Wojcieszak.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Chciałam złożyć wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan Mateusz Wojcieszak. Jest? Ostatni głos w dyskusji i zaraz oddam pani głos. Pan Mateusz Wojcieszak – jest?

Prezes Fundacji Pole Dialogu Mateusz Wojcieszak:

Tak, jestem. Dzień dobry. Wpisałem się na listę odrobinę później i obiecałem pani przewodniczącej mówić z sensem, więc spróbuję tej obietnicy dotrzymać. Będę mówił w imieniu swojej własnej organizacji. Działamy ze szkołami. Ta organizacja to Fundacja Pole Dialogu.

Chciałbym się też podpiąć pod głos przedstawiciela Konfederacji Inicjatyw Pozarządowych Rzeczpospolitej, bo jestem też dumnym członkiem największej federacji organizacji społecznych, czyli OFOP-u. Proszę pamiętać, że Konfederacja Inicjatyw Pozarządowych to organizacja, która zrzesza organizacje, które państwo lubią, tzn. organizacje, które często mają charakter patriotyczny i w jakiś sposób nawiązujące do państwa światopoglądu. Nawet przedstawiciel Konfederacji Inicjatyw Pozarządowych zauważa, że te rozwiązania są praktycznie nie do wdrożenia. One naprawdę zablokują tysiące inicjatyw lokalnych, także tych patriotycznych – wszystkich, które są w lokalnych szkołach.

Chciałbym też zwrócić się bezpośrednio do pań posłanek, do pani posłanki Kurowskiej, Borowiak i Burzyńskiej, z którymi starałem się utrzymywać kontakt wzrokowy, będąc przy ścianach, bo chciałem powiedzieć o praktyce. Mam na myśli, że te wszystkie rozwiązania związane z nowelizacją będą powszechnym zjawiskiem w polskich szkołach. Proszę sobie wyobrazić chociażby uczniowskie kluby sportowe, które są organizacjami społecznymi. Teraz, nagle we wrześniu, czy innym miesiącu, będzie musiało zostać złożonych 24 tys. wniosków do kuratora o to, aby wyraził zgodę na działanie organizacji, która w szkole jest od lat i którą tworzą sami nauczyciele. Często właśnie sami nauczyciele tworzą lokalne koła PTTK, koła Caritas… Te wszystkie działania będą objęte tym 3-miesięcznym zamrożeniem, bo nie wyobrażam sobie, żeby kuratoria – urzędy, które są ulokowane w centrach wojewódzkich – były w stanie obrobić te setki tysięcy wniosków.

Ze swojego badania współpracy organizacji społecznych ze szkołami wiemy, że ta współpraca jest powszechna. Każda szkoła ma ich dziesiątki w ciągu roku, które będą objęte wnioskowaniem do kuratora. To naprawdę zamrozi setki inicjatyw. Jako organizacje społeczne nie jesteśmy naroślą, bo tak często właśnie słyszę, że my jesteśmy jakimś bytem, który przychodzi z zewnątrz. To jest naprawdę niepełna wiedza o sektorze pozarządowym. My jesteśmy tam lokalnie i tworzymy np. stowarzyszenia absolwenckie przy szkołach.

Nie mogę złożyć wniosku, tak jak pan Starzyński złożył wniosek konkretny i który został od razu zaakceptowany przez panią przewodniczącą, więc jedynie apeluję o zastanowienie się, zrobienie pauzy i wrócenie do tych wartości, bo ja się zgadzam, pani przewodnicząca, z tą wartością, że trzeba rozmawiać o tym, jak rodzice mogą bardziej wpływać na szkołę, ale zaproponowane przez ten projekt ustawy narzędzia zupełnie mijają się z tym głównym celem, który także dla mnie jest ważny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo przepraszam panią Annę Gliszczyńską, bo pominęłam ją na tej liście, więc pani będzie ostatnim głosem w dyskusji.

Rodzic dziecka w edukacji domowej Anna Gliszczyńska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jestem mamą ucznia edukacji domowej. Już poprzednicy mówili o sytuacji rodzin, w których rodzice pracują i ta praca wiąże się z konkretną potrzebą częstych podróży. Proszę również pamiętać o wyjątkowych dzieciach w edukacji domowej, które realizują swoje życiowe pasje i rozwijają swoje talenty, które właśnie wymagają tego, aby podróżować. To są np. dzieci, które reprezentują swój region, czy nawet nasz kraj w różnych dyscyplinach sportowych. To są dzieci, które tworzą różne rzeczy związane ze sztuką, to są młodzi muzycy, to są młodzi aktorzy i taka forma nauki, jaką jest edukacja domowa jest dla nich wielką szansą. To jest taka możliwość stworzenia fundamentalnego doświadczenia, które pomoże temu dziecku w realizowaniu jego pasji i talentów.

Co tutaj jest istotne? Istotna jest możliwość przeprowadzania egzaminów w formie zdalnej. Jest na to kilka prostych rozwiązań, które pozwolą na pełną przejrzystość i na to, żeby te egzaminy były dla nas wszystkich jednoznaczne i transparentne, aby nie było żadnych wątpliwości. Komisja egzaminacyjna i uczeń łączą się w czasie realnym na konferencji zdalnej, dwustronnej. To są bardzo proste możliwości techniczne. Egzamin jest rejestrowany i powiedzmy, że przechowywany przez szkołę przez 30 dni. Stwarza to możliwość, że kuratorium w dowolnym momencie od czasu egzaminu może zażyczyć sobie tego konkretnego egzaminu, sprawdzić jego przebieg i poddać go weryfikacji.

Również zidentyfikowanie dziecka, czy młodego człowieka, który zdaje egzamin jest bardzo proste. Wystarczy, że w trakcie tej dwustronnej konferencji wideo pokaże swój dowód tożsamości ze zdjęciem lub legitymację szkolną. W ten sposób wszystko robi się jasne i przejrzyste.

Pojawił się tutaj także wątek, który dla mnie jako dla edukatora domowego jest wysoce niepokojący. Mówicie państwo o 30 tys., z czego jakaś część realizuje swój obowiązek w sposób prawidłowy, a druga w sposób nieprawidłowy. Wszyscy rodzice, całe te 30 kilka tysięcy, podpisuje deklarację i oświadczenie, że nasze dziecko zrealizuje podstawę programową dla danej klasy i złoży egzamin roczny z każdego przedmiotu, który jest wymagany podstawą programową dla danej klasy, w dwóch formach: w formie pisemnej i w formie ustnej. Całe te ponad 30 tys. uczniów jest finansowanych w ten sam sposób i zgodnie z tym, że 80% subwencji oświatowej idzie za tym uczniem i każdy z tych ponad 30 tys. uczniów jest zapisanych do jakiejś szkoły. Więc to, że mówcie państwo, że część jest finansowana, a część nie jest, jest dużym nieporozumieniem i nas jako rodziców stawia w takim mało komfortowym świetle.

Jeszcze pozwolę sobie dodać, że histeria, o której tutaj pan poseł wspominał w swoim wystąpieniu, wzięła się z jednego prostego powodu…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Rodzic dziecka w edukacji domowej Anna Gliszczyńska:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan wnioskodawca Tomasz Zieliński zwięźle i krótko zabierze głos.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Pojawiło się dużo głosów, ale – tak szczerze mówiąc – niewiele odnoszących się konkretnie do projektu.

Jeżeli chodzi np. o takie głosy jak to, że kurator wybiera szkoły, to w dalszym ciągu mamy konkursy i tam w dwunastoosobowej komisji znajduje się trzech przedstawicieli kuratora. Tak że tych przedstawicieli jest zdecydowana mniejszość.

Dziękuję za głos pani przewodniczącej, za ten głos, że ta ustawa wcale nie likwiduje edukacji domowej. To jeszcze bardzo mocno podkreślam, bo nikt nie ma takiego zamiaru. Jedynie wprowadzamy pewne kryteria dodatkowe.

Padł też tutaj głos pana Jerzego Ewertowskiego, który wyrażał troskę o funkcjonowanie szkoły zgodnie z prawem i dotyczący tego, aby kurator w dalszym ciągu opiniował

arkusz. Mamy takie rozwiązanie w tym projekcie. Wprawdzie jest ono bez opiniowania arkusza, ale proponujemy, żeby dyrektor szkoły po 30 września przekazywał w dowolnej formie informację do kuratorium o tym, jakie są zmiany w arkuszu organizacji szkoły, czy placówki. Myślę, że to będzie dobra odpowiedź na pana postulat.

Pojawił się też głos pana Dziambora, który mówi dużo o wolności, a według niego chyba niektórzy posłowie nie mają prawa podpisywać projektów ustaw. Ja się z tym całkowicie nie zgadzam.

Był też głos pana Borysa, że następuje konflikt naszego projektu z projektem prezydenckim. Uważam, że nasz projekt nawiązuje do projektu prezydenckiego, ponieważ zwiększamy rolę rodziców w procesie akceptacji działania stowarzyszeń w szkole.

Szanowni państwo, mam jeszcze bardzo ważną uwagę. Żeby dzisiaj stowarzyszenie funkcjonowało w szkole, to musi mieć zgodę dyrektora po uzyskaniu pozytywnej opinii rady pedagogicznej i rady rodziców. W innym przypadku stowarzyszenie nie ma prawa funkcjonować w szkole. Nie ma takiego prawa. My do tego elementu dodajemy konsultacje z rodzicami, aby po prostu wszyscy rodzice dowiedzieli się, jakie treści i jakie materiały chce wykorzystywać dane stowarzyszenie. Decydować o funkcjonowaniu takiej organizacji będzie dyrektor, a nie kurator oświaty. Czyli wszystkie stowarzyszenia, które chcą działać w szkole, będą korzystać z tej samej procedury co dotychczas, z tym że trzeba skonsultować się z rodzicami. Jeśli komuś się to nie podoba, to oczywiście może mieć inny pogląd na to, czy konsultować to z rodzicami, czy nie.

Rzeczywiście wprowadzamy przepis dotyczący tego, że jeśli stowarzyszenie chce prowadzić zajęcia z uczniami, to musi uzyskać zgodę kuratora oświaty. Ale uwaga, bo tutaj też było bardzo dużo głosów o tym, że to kurator będzie ostatecznie decydował o tym, czy uczeń pójdzie na zajęcia, czy nie. Otóż nie, szanowni państwo. Nasz projekt zakłada, że to rodzic będzie decydował o tym, nawet jak zgodzi się kurator.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Jeśli zgodę da kurator.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Rodzic, pani poseł.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Jeśli kurator wyrazi zgodę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ja pani nie przerywałem, pani poseł.

W naszym projekcie jest, że jeżeli uczeń ma wziąć udział w zajęciach, na które nawet się zgodzi dyrektor, rada pedagogiczna, rada rodziców i kurator, to i tak rodzic musi wyrazić zgodę. To jest właśnie ta zasadnicza zmiana.

Szanowni państwo, według mnie projekt nie rozbudowuje biurokracji. Oczywiście możemy mieć różne wizje funkcjonowania nadzoru. My chcemy wzmocnić nadzór kuratora w niektórych aspektach. Myślę, że w trakcie procedowania ustawy będziemy też mówić o szczegółach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Pani Kinga Gajewska zgłasza się z wnioskiem formalnym, którego wysłuchamy po 10-minutowej przerwie technicznej na rozprostowanie nóg i wywietrzenie sali.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Nie. Chciałabym zabrać głos przed przerwą, ponieważ zgłaszałam się przed jej ogłoszeniem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam bardzo. Złożony przez panią wniosek będziemy głosować. Wrócimy do tego za 10 minut i pani pierwsza będzie miała głos po przerwie. Ogłaszam 10 minut przerwy.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Bardzo proszę o możliwość złożenia wniosku formalnego w tym momencie.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Ale co to są w ogóle za zasady? Regulamin Sejmu daje możliwość złożenia wniosku formalnego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowna pani poseł Marto Wcisło, przed chwilą koło mnie stała pani koleżanka Krystyna Szumilas oraz pani kolega Piotr Borys z prośbą o przerwę techniczną. Właśnie wychodzę tej prośbie i ogłaszam 10-minutową przerwę techniczną. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zapraszam państwa, wracamy na salę. Szanowni państwo, ogłaszam koniec przerwy. Wracamy do pracy.

Bardzo proszę, pani poseł Kinga Gajewska zabierze głos w sprawie wniosku formalnego.

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie dyskusji.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przepraszam, wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Cały czas czekam na niego.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 2710.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, pracujemy od godziny 18.00. Teraz jest godzina 22.48. Kiedy prosiliśmy o przerwę, to myślałem, że pani przewodnicząca potraktuje naszą prośbę poważnie i zrobi taką przerwę, żebyśmy my rzeczywiście mogli chwilę odpocząć i przygotować się do tej następnej części, jeżeli taka ma być.

Bardzo proszę jednak o przedłużenie czasu tej przerwy i nie traktować nie tylko nas, ale także gości, w taki sposób. Chwilę musimy odetchnąć i przygotować się do następnego etapu pracy Komisji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy wniosek formalny nad przedłużeniem przerwy.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

To jest prośba do pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku formalnego o przedłużeniu przerwy? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. To jest to głosowanie, tak? Głosowało 32 posłów, 15 za, 17 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został odrzucony.

Przechodzimy do złożonych przez państwa wniosków. Pierwszy wniosek to wniosek o odrzuceniu w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe. Bardzo proszę, głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 16, przeciw 17, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został odrzucony.

Teraz drugi wniosek o wysłuchanie publiczne. Głosujemy. Czekamy na wyświetlenie głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o wysłuchanie publiczne? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został odrzucony.

Trzeci wniosek o wystąpienie przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży z wnioskiem do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o przedstawienie opinii. Bardzo proszę, głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? Kto

jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. To już to? Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został odrzucony.

Zatem szanowni państwo, kontynuujemy obrady.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, jeszcze mam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Stwierdzam, że kontynuujemy obrady. Proponuję kontynuować je zgodnie z art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu, czyli wspólnie rozpatrzyć oba projekty i przygotowanie jednego wspólnego sprawozdania. Czy jest wobec tej propozycji sprzeciw? Rozumiem, że nie.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Sprzeciw. W takim razie głosujemy.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie. Pani przewodnicząca, czy mogę?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy, pani poseł. Jesteśmy w trakcie głosowania.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy mogę zabrać głos w sprawie procedowania?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Za chwilę dam pani głos, jak skończy się głosowanie.

Bardzo proszę, głosujemy.

Głos z sali:

Ale ja rozumiem, że to jest głos w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale w tej sprawie teraz jest głosowanie. Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o wspólnym procedowaniu projektów? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 33, przeciw 1, nikt się nie wstrzymał. Wobec tego proponuję… Czy państwo się zgłaszacie z wnioskiem formalnym? Proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę mówić.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani przewodniczącej za udzielenie głosu. Szkoda, że w taki sposób prowadzi się tę Komisję. Natomiast mój wniosek dotyczy powołania podkomisji, która zajęłaby się tymi dwoma projektami.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Głosujemy.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, rozumiem, że pani przykro jest słuchać tego, co mówimy, i słuchać tych słów prawdy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale tu nie ma żadnych emocji. Pani proponuje utworzenie podkomisji. Głosujemy ten wniosek, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Chciałam uzasadnić, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, głosujemy. Kto z państwa jest za powołaniem podkomisji do tych projektów? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został odrzucony.

Przechodzimy dalej. Proponuję, aby projekt z druku nr 2710 wybrać jako projekt bazowy. Czy jest przeciw? Nie ma.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy mogłaby powtórzyć, bo nie słychać? Posłowie PiS-u z lewej strony strasznie gadają.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Koledzy posłowie z PiS-u z lewej strony, proszę nie gadać.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy pani przewodnicząca mogłaby powtórzyć?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Jako projekt bazowy proponuję wybrać projekt z druku nr 2710. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma sprzeciwu. Szanowni państwo, wobec tego przechodzimy do rozpatrzenia.

Tytuł. Czy jest sprzeciw wobec tytułu? Czy są uwagi do tytułu? Przepraszam, tak powinnam zapytać. Nie ma uwag.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Jest, jest uwaga.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Zmieniamy tytuł ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe na „Lex Czarnek".

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowna pani poseł, ponieważ godzina jest późna i już raz to przerabialiśmy…

Poseł Piotr Borys (KO):

Wniosek. To jest wniosek.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Państwa fikołki ze zmianą tytułów również przerabialiśmy. Jesteśmy zahartowani i odporni. Głosujemy, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, pani obowiązkiem jest przegłosować zmianę zgłoszoną przez posłów.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy nad zmianą tytułu. Proszę o poprawkę na piśmie.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Już jest.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dobrze, ale jak mam jednocześnie zagłosować i zanieść pani wniosek?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie wiem.

Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem propozycji pani Krystyny Szumilas ze zmianą tytułu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Propozycja została odrzucona.

Przechodzimy do art. 1. Tytuł został rozpatrzony. Art. 1. Czy są uwagi? Zmiana pierwsza, przepraszam. Czy są uwagi do art. 1 zmiany pierwszej?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jak nie ma!?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Rozumiem, że pani przewodnicząca udzieliła mi głosu, tak?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowna pani poseł Krystyno Szumilas, bardzo uprzejmie proszę zabrać głos.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, art. 15 dotyczy bardzo ważnego zagadnienia…

Głos z sali:

Jaki art. 15?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Zmiana pierwsza w art. 15 dotyczy bardzo ważnego zagadnienia. Dotyczy on kwalifikacji nauczycieli przedszkoli. Tą zmianą państwo wprowadzacie zasadę, że tak naprawdę wychowawca przedszkolny nie musi mieć kwalifikacji pedagogicznych. Chciałam zapytać wnioskodawcę i pana ministra, jaka jest przyczyna takiej propozycji?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł wnioskodawca Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Wprowadzamy taką samą zasadę, jaka obowiązuje w szkołach.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zmiana pierwsza w art. 1 rozpatrzona.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

To wyjaśnienie mnie nie satysfakcjonuje.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Art. 1 zmiana pierwsza rozpatrzona.

Zmiana 2. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie ma uwag. Dziękuję. Zmiana 2. rozpatrzona.

Zmiana 3. Czy są uwagi do zmiany 3.? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagę do lit. e w ust. 8b. Proponujemy doprecyzowanie, że w udzieleniu zezwolenia chodzi o zezwolenie na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego, bo we wszystkich wyższych jednostkach redakcyjnych wszędzie jest, że chodzi właśnie o zezwolenie na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego.

Proponujemy, żeby początek ust. 8b brzmiał „udzielenie zezwolenia na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego”. To jest jedna rzecz.

Mamy też pytanie, czy w lit. f, w ust. 10 w pkt 5 niezbędne są wyrazy „licząc od roku szkolnego, w którym nie przeprowadzono postępowania rekrutacyjnego”. Wydaje się, że jeśli warunkiem jest nieprzeprowadzenie postępowania rekrutacyjnego do klasy pierwszej oddziału przygotowania wojskowego w dwóch następujących po sobie latach szkolnych, to nie ma potrzeby tego dalszego dopisku, ale może wnioskodawcy by się do tego odnieśli.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister chciałby się odnieść? Czyli pierwsza uwaga jest do przyjęcia. Pan wnioskodawca też się zgadza.

A druga uwaga? Z drugą się nie zgadzamy. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to nie wymaga poprawki, ponieważ jest to uwaga legislacyjna, porządkująca? Dziękuję. Wobec tego stwierdzam, że zmiana 3. w art. 1 została rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany 4. Czy są uwagi? Nie widzę. Zmiana 4. rozpatrzona.

Zmiana 5. Czy są uwagi? Pan poseł Tomasz Zieliński, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Zgłoszone są poprawki. Wszyscy je otrzymali i one dotyczą właśnie edukacji domowej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Myślę, że jeśli nie ma sprzeciwu – patrzę na państwa – to musimy głosować, czy nie?

Legislator Urszula Sęk:

Jest cały pakiet poprawek. Nie wiem, czy wnioskodawcy – że tak powiem – podtrzymują ten pakiet, bo chociażby pierwsza poprawka klubu Polska 2050, dotyczy tego, aby skreślić całą zmianę 5. Później jest poprawka pana posła wnioskodawcy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze, to już się wyjaśniło, bo nie wiedziałam, o co chodzi. Więc pan poseł Zieliński przedstawił swoje poprawki, ale jeszcze pan też ma swoje poprawki. Pan poseł Gramatyka, bardzo proszę.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Tak. W imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 proponuję skreślenie całego pkt 5. Ten pkt 5 zawiera wszystkie ograniczenia edukacji domowej, które zostały już wielokrotnie opisane podczas tej dyskusji, począwszy od rejonizacji i od wyznaczania terminów, a skończywszy na przeprowadzaniu egzaminów online. Te zmiany nie służą edukacji domowej. One powodują bardzo poważne ograniczenie tego sposobu edukacji. Musimy pamiętać, że ideą edukacji domowej jest dostosowanie procesu edukacyjnego do indywidualnych potrzeb dzieci. Rodzice albo organizacje, które biorą za to odpowiedzialność, robią bardzo dobrą robotę i mają bardzo konkretne wyniki. Zupełnie na marginesie naszej propozycji, która bazuje na skreśleniu całego pkt 5, to w XXI w. proponowanie odchodzenia od egzaminów online, czy też od procesu edukacyjnego, który odbywa się online jest nieporozumieniem. Dzisiaj wszystko odbywa się online, począwszy od obsługi kont bankowych, a skończywszy na posiedzeniach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Żebyśmy się dobrze rozumieli, rozumiem że chodzi całą zmianę 5.? Dziękuję. Wobec tego, czy są jeszcze jakieś poprawki? Pan poseł Wypij, bardzo proszę.

Poseł Michał Wypij (Porozumienie):

Dziękuję, pani przewodnicząca. W tym punkcie mam dwie poprawki. Jedna dotyczy tej kwestii, która już była poruszana w toku dyskusji. Chodzi o termin składania wniosków. Chodzi nam o to, żeby zlikwidować ograniczenie początkowe w postaci 1 września. Autopoprawka ze strony wnioskodawcy jest nie tak daleko idąca, że tak się wyrażę. Mówiąc, że jest mniej daleko idąca, mam na myśli, że jest mniej daleko idąca w kontekście poprawki posła Gramatyki.

Jeżeli chodzi o 2. poprawkę, to chodzi w niej o egzaminy kwalifikacyjne. Chodzi o to, aby nie zamykać drogi do tego, żeby móc je przeprowadzać w formie online. Oczywiście ona proponuje i wskazuje bardzo konkretne rozwiązania, które w jakiś sposób ustandaryzowałyby te egzaminy. Nie ma sensu, żeby w dobie XXI w. i doświadczeń postpandemicznych nie wykorzystywać narzędzi, które pozwolą przeprowadzić egzaminy w trybie online. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo i dziękuję za wdzięczność. Wszystkie poprawki państwo macie przed oczami. Rozumiem, że głosujemy je w następującej kolejności: najpierw poprawka pana posła Gramatyki, bo jest najdalej idąca, potem pana Wypija, a potem pana posła Tomka Zielińskiego.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Moja jest chyba druga.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie. Twoja jest trzecia.

Głosujemy. Najpierw poprawka zaproponowana przez pana posła Gramatykę. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Zawiesiło się. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki pana posła Wypija. Formalnie to chyba przechodzimy do poprawek. Przepraszam, patrzę na Biuro Legislacyjne. Razem głosujemy to, co pan poseł Wypij zaproponował, czy to są dwie oddzielne poprawki? Głosujemy je oddzielnie.

Dobrze, czyli pierwsza poprawka dotycząca zmiany terminu. Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana posła Wypija? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Druga poprawka pana posła Wypija. Jeśli pamiętam, dotyczy ona zdalnych egzaminów.

Legislator Urszula Sęk:

Pani przewodnicząca, jeśli państwo głosowali częściowo, to wydaje nam się, poprawka pana posła Dziambora powinna być głosowana, która de facto sprowadza się chyba do tego samego, bo to jest też poprawka dotycząca wykreślenia 1 września. Czyli de facto nie ma potrzeby głosowania w tym zakresie poprawki pana posła, bo ona jest tożsama z tą wcześniej głosowaną poprawką.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze, to ta sprawa jest wyjaśniona i przechodzimy do 2. poprawki posła Wypija.

Legislator Urszula Sęk:

Tylko teraz tak, skoro to są odrębne poprawki, to trzeba rozpatrywać poprawki zgodnie z kolejnością przepisów. Czyli teraz powinna być pana posła Zielińskiego, bo ona też dotyczy ust. 1a. Panie pośle, czy te poprawki…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale pana posła jest jedna poprawka.

Legislator Urszula Sęk:

Rozumiem, czyli ona dotyczy całości.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze, żebyśmy się nie pogubili – nie wiem, czy to jest możliwe – ja głosowałabym tak jak ja proponuję. Teraz byłaby 2. poprawka posła Wypija, bo pan poseł Wypij wyrywkowo potraktował te dwie rzeczy, prawda? A tutaj znowu u pana posła Zielińskiego jest cały pakiet. Więc teraz głosowana jest 2. poprawka pana Wypija i na koniec to, co proponuje pan Zieliński.

Poprawka pana posła Wypija dotycząca zdalnych egzaminów, jeśli dobrze pamiętam. Wiemy o co chodzi. Głosujemy.

Głos z sali:

Była jeszcze gdzieś poprawka pana Dziambora.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Poprawka pana Dziambora została już wchłonięta. Sprawa jest już wyjaśniona. Pan poseł Dziambor wszystko wie i kiwa głową ze zrozumieniem. Dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki pana posła Wypija? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, 16 za, 18 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do pakietu poprawek pana posła Tomasza Zielińskiego.

Legislator Urszula Sęk:

Mnie się wydaje, że pan poseł Dziambor miał inne poprawki. Proszę nam bardziej przybliżyć te kwestie, bo pan poseł przytacza aktualne brzmienie i później trudno jest się zorientować na czym polega różnica.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Czy to jest uwaga też do tego punktu i zmiany?

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):
Może jakaś przerwa na zorientowanie się co głosujemy?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):
Tutaj mamy 1b, więc po prostu wykreślamy te wszystkie punkty, które tutaj są.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Wykreślamy wszystkie od b do końca?

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):
Wykreślamy wszystkie po kolei: 1a, 1b, 1c…

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):
Czyli wykreślić wszystkie punkty?

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):
Tak.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Ale to już głosowaliśmy z panem posłem Gramatyką.

Legislator Urszula Sęk:
Nie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Nie?

Legislator Urszula Sęk:
Z panem posłem Gramatyką…

Głos z sali:
Nic nie słyszymy. Niech pani mecenas włączy mikrofon.

Legislator Urszula Sęk:
Z panem posłem Gramatyką głosowaliśmy 1a, a moim zdaniem teraz chodzi o punkty, tak? Chodzi o punkty 1a oraz 1b. Tak pan poseł powiedział.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Ale wszystkie 1a, 1b, 1c itd...

Legislator Urszula Sęk:
Ale to są w ust. 2?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Tak.

Głos z sali:
Myśleliśmy, że idziemy po kolei 1a, 1b itd.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):
Pani przewodnicząca, czy można z wnioskiem formalnym?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Przepraszam, ale proszę nie przeszkadzać, to szybciej się zrozumiemy.

Legislator Urszula Sęk:
Dobrze, ale to było pytanie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
To wszystko już głosowaliśmy z panem posłem Gramatyką. To była taka sama poprawka. Przegłosowaliśmy to – całą zmianę 5. A ty proponujesz głosowanie nad a, b, c itd…

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Rozumiem. Tam była całość, a tutaj u mnie są podzielone po kolei.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Chcesz wywalić całą zmianę 5.?

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Tak. Czyli przebrnęliśmy przez to...

Widzisz, great minds think alike.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Poprawka posła Tomasza Zielińskiego. Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem propozycji pana posła Zielińskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosujemy te poprawki, które idą w dobrym kierunku. Lepsze dla ciebie to niż nic.

Głosowało 34 posłów, za 29, przeciw 1, wstrzymało się 4 posłów. Poprawka została przyjęta. Zmiana 5. jest rozpatrzona i wyjaśniona.

Przechodzimy do zmiany 6. Czy są uwagi do zmiany 6.? Nie ma uwag. Zmiana 6. rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany 7.? Nie ma uwag. Zmiana 7. rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany 8.? Nie ma uwag. Zmiana 8. rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany 9.? Nie ma uwag. Zmiana 9. rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany 10.? Tak, widzę podniesione ręce. Pani poseł Wcisło, bardzo proszę.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Do zmiany 10. w brzmieniu: „szkołą lub placówką może również kierować osoba niebędąca nauczycielem powołana na stanowisko dyrektora przez organ prowadzący, po uzyskaniu pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny, a w przypadku szkoły lub placówki prowadzonej przez Ministra Obrony Narodowej – po zasięgnięciu opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny”. Składamy poprawkę o skreślenie w art. 1 pkt 10.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. A, jeszcze są jakieś poprawki, bo widziałam jeszcze jedną podniesioną rękę. Pani Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję. Składam bardzo podobną poprawkę, ale trochę mniej daleko idącą, czyli skreślenie wyrazu „pozytywnej”. Tym samym chciałam spytać w kontekście kuratorów, czy to prawda, że dzisiaj w kujawsko-pomorskim wicekurator oświaty, Maria Mazurkiewicz, została pełnomocnikiem, szefem toruńskich struktur Prawa i Sprawiedliwości? Wicekurator oświaty.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie bardzo wiem, kto miałby pani odpowiedzieć na to pytanie?

Głos z sali:

Przynajmniej wiadomo, dlaczego mówimy pisowski…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Rozumiem, że najpierw dalej idąca poprawka, tak? Głosujemy.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Akurat poprawka dotyczy kuratorów oświaty i uzyskania pozytywnej opinii organu prowadzącego nadzór pedagogiczny i właśnie taki organ powinien być absolutnie niezależny. Stąd moje pytanie jest absolutnie zasadne…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam bardzo, ale nie bardzo rozumiem, kto ma odpowiedzieć na to pytanie. Jest na to jakiś zakaz formalny?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Ja wiem, że prawda głośno wypowiedziana boli…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale już wszystko usłyszeliśmy. Czy tam się jeszcze ktoś zgłasza, bo nie jestem pewna? Pani poseł Szumilas, proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, przepraszam, ale nie usłyszałam wszystkiego. Pani poseł Gajewska chciała jeszcze coś powiedzieć, uzasadnić wniosek. Rozumiem, że państwa prawda boli, ale…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy.

Głos z sali:

To jest jakaś cenzura. Dajmy się wypowiedzieć pani minister, naprawdę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania poprawek.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, czy pani pozwoli posłom skończyć zdanie?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Najpierw poprawka zaproponowana przez panią poseł Martę Wcisło, bo jest najdalej idąca. Bardzo proszę, głosujemy nad poprawką pani poseł Marty Wcisło, wykreślającą całą zmianę 10. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 15, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki zaproponowanej przez panią poseł Kingę Gajewską. Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 15, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona. Zmiana 10. rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany 11. Pan poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak. Pani przewodnicząca, tutaj pan Wojciech Starzyński, Fundacja Rodzice Szkole, wnosi o wprowadzenie poprawki dotyczącej uzupełnienia art. 63 ust. 12 o radę rodziców i art. 63 ust. 22 również o radę rodziców, czyli uzupełniamy listę organów opiniujących kandydata na dyrektora szkoły.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Poprawkę przejął pan poseł Zieliński. Pani poseł Kinga Gajewska, bardzo proszę.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Chciałam do tego punktu zgłosić 3 poprawki. Pierwsza to wykreślenie z art. 1 pkt 11 lit. a, wyrazu „pozytywnej".

W drugiej poprawce w pkt 11 skreślić lit. d.

W trzeciej poprawce przepis otrzymuje brzmienie takie, jak jest w poprawce. Natomiast chodzi o to, żeby wykreślić słowo „pozytywne".

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, bo nie wiem, skąd to „pozytywne" wykreślić. Jeszcze raz. Wykreślić „pozytywne" w zmianie 11. lit. a, tak?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak, wykreślić „pozytywne" w zmianie 11. lit. a, wykreślić także całą lit. d.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Całą lit. d. A to trzecie, bo znowu się zgubiłam.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak. Jeszcze chciałam tylko rozwinąć kwestię tej lit. d. Otóż to jest troszkę niezgodne z obowiązującą linią orzeczniczą. Udało mi się znaleźć 3 wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego i WSA w Opolu dotyczących właśnie tożsamych spraw, gdzie przedstawicielem organu prowadzącego szkołę powinny być osoby działające w imieniu i na rzecz tego organu, czyli pracownicy urzędu, a nie radni. Tutaj bardzo szerokie wyjaśnienie w tej kwestii dał wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, mówiąc o tym, że to jest trochę tak, jakby taki radny, czy organ, był po prostu sędzią w swojej sprawie. Dlatego chciałabym skreślić całą lit. d.

Jeśli chodzi o trzecią poprawkę, to sumarycznie chodzi o skreślenie „pozytywnej opinii kuratora". Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Gdzie? W lit. f, dobra.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

W lit. f.

Zachęcam panią do zapoznania się z poprawkami, które przedstawiłam wcześniej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Zaraz, zaraz. Tak, już wiemy, już to uchwyciliśmy. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę. Zgłasza się także pan minister.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, pani poseł Gajewska referowała też poprawki zgłaszane przez panią poseł Szumilas. Rozumiem, że je traktujemy łącznie. Rzeczywiście pani poseł Szumilas chce skreślić lit. a, więc jest to dalej idące. Pani poseł Gajewska w lit. a chce skreślić wyraz „pozytywnej". Później następną poprawkę do pkt 11 mamy…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy mogę przedstawić swoje poprawki? Będzie prościej. Cały czas trzymam podniesioną rękę.

Głos z sali:

Potwierdzamy, jak w szkole.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Mam prośbę. Ponieważ ja akurat siedzę w takim miejscu, że nie widzę pani poseł Krystyny Szumilas, to wystarczy, że pani koleżanka Kinga Gajewska da mi sygnał, że jeszcze pani się zgłasza. W taki sposób naprawdę ta praca będzie nam przebiegała sprawnie. Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak, proszę państwa, ten artykuł dotyczy kompetencji samorządu terytorialnego tzn. jest to wybór dyrektora szkoły i wzmocnienie roli kuratora w procedurze konkursowej na stanowisko dyrektora. W związku z tym mam pytanie do wnioskodawcy. Czy ten projekt, czy ten artykuł był konsultowany z samorządem terytorialnym? Jeżeli nie, to chciałabym usłyszeć zdanie przedstawiciela samorządu terytorialnego, ponieważ ten fragment ustawy dotyczy również kompetencji związków zawodowych, to chciałabym usłyszeć, czy on był konsultowany ze związkami zawodowymi.

Poprawki, które proponuje, czyli wykreślenie w zmianie 11. w art. 63 zmiany a, zmiany b, zmiany c, zmiany f, mają na celu przywrócenie obecnego brzmienia projektu ustawy tzn. niezmienienia tego i niedawania kompetencji kuratorowi oświaty do wydawania w każdej sprawie pozytywnej opinii. Dyrektora szkoły zatrudnia samorząd i do tej pory samorząd doskonale sobie z tym radził i proponujemy, żeby tak pozostało. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę. Tak, wiem. Bardzo proszę.

Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, nasza opinia jest jednoznaczna. Uważamy, że dzisiejsza sytuacja jest pewnym zgniłym kompromisem, w sytuacji, w której rzeczywiście

samorząd ponosi pełną odpowiedzialność. Natomiast mamy ten zgniły kompromis, ale naruszanie tego zgniłego kompromisu jest już pokonaniem jednego mostu za daleko. W pełni więc popieramy tę propozycję.

Niestety nie mogę potwierdzić, że konsultowaliśmy to rozwiązanie z ministrem edukacji i nauki, a jest wręcz odwrotnie, bo o tej kwestii nie rozmawialiśmy w ogóle.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski:

Chciałbym się odnieść do poprawki, którą zgłaszała pani przewodnicząca na wniosek pana Starzyńskiego o uzupełnienie rady rodziców jako tego organu opiniującego kandydata, kiedy nie powierzono stanowiska dyrektora w wyniku konkursu. Tutaj chyba należałoby to nieco inaczej sformułować: a w przypadku, gdy rada rodziców lub rada szkoły, lub placówki nie została powołana – rady rodziców.

Proponujemy takie brzmienie, ponieważ jeżeli rada szkoły funkcjonuje, to wówczas rady rodziców nie ma potrzeby pytać o zdanie, bo ona jest częścią rady szkoły. Natomiast jeśli rady szkoły lub placówki nie będzie, to wówczas warto wstawić „radę rodziców". Moja propozycja nie zmienia sensu tej poprawki, tylko uzupełnia, w jakim wypadku rada rodziców by wydawała opinię. To jest moja propozycja do zarówno pierwszego, jak i drugiego ustępu.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy mogłabym prosić o odpowiedź, czy ministerstwo konsultowało na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, albo w jakikolwiek inny sposób z przedstawicielami organizacji samorządowych, zmianę dotyczącą obcinania kompetencji samorządu i dawania tych kompetencji kuratorowi oświaty? Czy pan minister mógłby się do tego odnieść?

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Pani poseł, mam na to jedną prostą odpowiedź. Nie wiem, czy pani zauważyła, ale zgłaszającym projekt ustawy jest grupa posłów, a nie ministerstwo, więc nie wiem, w jakim trybie ministerstwo miałoby konsultować fragment projektu ustawy, który nie jest własnością Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Tylko przypomnę, bo wydaje mi się, że ten fragment jest podobnie, albo tak samo brzmiący, jak w przypadku projektu ustawy rządowej sprzed kilku miesięcy i wtedy tamten projekt ustawy przeszedł procedurę konsultacyjną.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czyli w takim razie mógłby pan minister przypomnieć, jakie było stanowisko samorządu terytorialnego?

Pani przewodnicząca, naprawdę, szanujmy się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanujmy się. To nie jest dyskusja, w której rozmawiamy o całym świecie. To już za nami. Bardzo proszę, przechodzimy do poprawek.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy pan minister mógłby przypomnieć?

Pani przewodnicząca, tę Komisję oglądają ludzie, którzy są tym zainteresowani.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale jak pani zna odpowiedź, to może jej pani udzielić, bardzo proszę.

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Pan Marek Wójcik przypomniał to stanowisko. Natomiast ja tylko przypomnę, że w niektórych sprawach samorząd i rząd nie zawsze się zgadzają, tak jak nie zawsze wszyscy posłowie, którzy są członkami komisji, zgadzają się ze sobą w każdej sprawie, która jest rozpatrywana na komisji. Tutaj zachodzi spór interesów, czy może po prostu inna interpretacja przepisów.

Przypomnę tylko jedną rzecz, że to nie jest tak, że gdy jedna z pań uczestniczących w dyskusji, która chyba reprezentuje miasto stołeczne Warszawa, albo inny samorząd, powiedziała, że to samorząd sobie powołuje dyrektora szkoły. Zgodnie z obowiązującym

prawem w Polsce, zasadniczym sposobem wyłaniania dyrektorów szkół i placówek jest konkurs, a organ prowadzący, jeżeli konkurs odpowiednią większością głosów wyłoni kandydata, to ma obowiązek tego człowieka powołać. Niestety to nie zawsze się tak odbywa. Znam sytuację w samorządach i mimo odpowiednich wyników postępowania konkursowego wójtowie nie powoływali takich osób na stanowisko dyrektora.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan Marek Wójcik.

Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że liczba złoczyńców wśród samorządowców nie jest ani większa, ani mniejsza niż złoczyńców wśród innych grupo zawodowych, czy innych środowisk.

Natomiast chciałem państwa prosić o chwilę refleksji zanim naciśniecie przycisk, dlatego że nie wiem, czy wszyscy państwo wiecie, jak wygląda dzisiaj poszukiwanie chętnych na dyrektora szkoły. To, co się dzieje, jeżeli chodzi chociażby o rolę kuratora oświaty i jego ingerencje w działalność szkoły, powoduje, że mamy ogromny problem ze znalezieniem chętnych. Dzisiaj praktyka wygląda w ten sposób, że wójt, burmistrz, prezydent namawia aktualnego dyrektora, żeby zechciał dalej pracować, ponieważ najczęściej nie ma chętnych i on jest jedyną osobą, która mogłaby dalej prowadzić szkołę. Sądzę, że ta zmiana, którą państwo proponują, jeszcze pogorszy sytuację w tym zakresie, dlatego proszę o chwilę refleksji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, tak?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy mogę zadać jeszcze jedno pytanie?

Legislator Urszula Sęk:

Chodzi o doprecyzowanie tej poprawki. Wydaje nam się, że wobec tego ta fraza brzmiałaby tak: oraz poza zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej, rady szkoły lub placówki, a w przypadku braku rady szkoły lub placówki – rady rodziców. Dalej natomiast by było: oraz zakładowych organizacji związkowych. Tak byłoby dobrze.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Możemy głosować. Rozumiem, że w pierwszej kolejności głosujemy nad poprawkami zgłoszonymi przez panią poseł Szumilas, bo są najdalej idące, tak? To nie jest razem? Mamy głosować każdą literę oddzielnie?

Legislator Urszula Sęk:

Pani poseł rozpisała to na oddzielne litery, jako na oddzielne poprawki.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Możemy głosować je łącznie. Nie mam nic przeciwko temu, żebyśmy głosowali to łącznie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To głosujemy. Dziękuję pani poseł.

Czyli głosujemy nad poprawką najdalej idącą, zgłoszoną przez panią poseł Krystynę Szumilas. Wszyscy uważaliśmy. Jeśli dobrze pamiętam, to dotyczy ona skreślenia pkt a, b, c, d i f. Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Pakiet poprawek został odrzucony.

Przechodzimy do poprawek zaproponowanych przez panią Kingę Gajewską. Czy to też możemy razem głosować? Patrzę i Biuro Legislacyjne, i na panią poseł.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Jedna poprawka będzie oddzielnie, ta środkowa.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Poprawka środkowa, dotycząca skreślenia, będzie oddzielnie, dobrze. To głosujemy najpierw zmianę w pkt a oraz f, gdzie skreślamy wyraz „pozytywnej". Dobrze pamiętam, że o to chodzi?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak, dokładnie. Chodzi o poprawkę, która dotyczy tego, żeby z art. 11 wykreślić lit. f.

Legislator Urszula Sęk:

Poprawki dotyczące pkt d i f były pani poseł Gajewskiej. Moim zdaniem zostaje tylko do przegłosowania usunięcie słowa „pozytywnej".

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, ma pani rację. Pani poseł, Biuro Legislacyjne podpowiada, że de facto w poprawce pani poseł Szumilas również przegłosowaliśmy to skreślenie pkt d, więc tego już w tej chwili nie ma, ponieważ zostało to wchłonięte.

Więc głosujemy teraz wykreślenie w pkt a i w pkt f wyrazu „pozytywnej". Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Kingę Gajewską? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 15, przeciw 19, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Przechodzimy teraz do poprawek zaproponowanych przez pana posła Tomasza Zielińskiego.

Legislator Urszula Sęk:

Pani poseł Gajewska zgłosiła jeszcze nowe brzmienie lit f. Teraz my też nie wiemy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ja słyszałam, że mówi o wykreśleniu pkt f, ale państwo na piśmie zauważyliście, że to jednak jest coś innego.

Legislator Urszula Sęk:

Jeszcze jest jedna.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To są dwie różne, rozumiem. No to głosujemy jeszcze jedną, dobrze. Głosujemy. To jest jeszcze jedna poprawka, która dotyczy wykreślenia pkt f.

Legislator Urszula Sęk:

Dotyczy nowego brzmienia lit f.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Poprawka Kingi Gajewskiej. Tak, to jest inna poprawka. Proszę bardzo. Teraz głosujemy nad nowym brzmieniem lit f. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawek zgłoszonych przez pana posła Zielińskiego, które zostaną przez państwo poprawione w kontekście redakcyjnym w ramach upoważnienia, którego państwu udzielamy. To są dwie poprawki, czy jedna?

Legislator Urszula Sęk:

One dotyczą art. 63 ust. 12 i ust 22. Są do łącznego głosowania, bo dotyczą tej samej kwestii.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Głosujemy łącznie. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 31, wstrzymało się 2 osób, nikt nie był przeciw. Poprawka została przyjęta. Rozpatrzyliśmy zmianę 11.

Przechodzimy do zmiany 12. Pani poseł Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

W zmianie 12. proponuję wykreślenie pkt b. Tutaj chodzi o odwołanie nauczyciela ze stanowiska kierowniczego w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia. Proponuję, żeby ten prze-

pis zostawić w takiej formie, w jakiej jest w tej chwili, czyli bez pozytywnej opinii kuratora oświaty. Jest to kolejny przepis, który zwiększa kompetencje kuratora oświaty kosztem samorządu terytorialnego. Natomiast w przypadku, kiedy taką decyzję trzeba podjąć, to należy to zrobić szybko i ja mam zaufanie do organu prowadzącego. Po kwerendzie w kuratoriach oświaty mam ograniczone albo właściwie nie mam wcale zaufania do kuratorów oświaty, którzy są państwa żołnierzami, a nie obrońcami dobra dziecka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Poprawka dotyczy wykreślenia, wszystko jasne. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Szumilas? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona. Zmiana 12… A nie, dobrze. Proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Pani poseł Gajewska nadaje nowe brzmienie lit. b.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

A to nie widziałam, żeby się zgłaszała. Pani poseł Gajewska nadaje nowe brzmienie.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak. Ono jest bardzo podobne, ale mniej dalej idące niż poprawka pani poseł Krystyny Szumilas, bo jest wykreśleniem z ostatniego zdania z tego przepisu i słowa „pozytywnej" w pierwszej linijce.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Kingę Gajewską? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona. Zmiana 12. rozpatrzona. Dziękuję.

Przechodzimy do zmiany 13. Czy są uwagi? Pani poseł Szumilas, proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Zmiana 13. proponowana przez wnioskodawcę, a tak właściwie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, dotyczy ograniczenia kompetencji dyrektorom jednooddziałowych przedszkoli oraz kierownikom szkół podstawowych znowu na korzyść kuratora oświaty. Dlatego proponuję wykreślenie tej zmiany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Krystynę Szumilas. Ja tylko na marginesie przypomnę, że to akurat absolutnie był głos przedstawicieli szkół, który pojawił się na poprzedniej Komisji, na której byli przedstawiciele szkół artystycznych i im bardzo zależało, żeby to wprowadzić. To powiedziałam tak dla przypomnienia, tak że taka moja prośba, żebyśmy to wprowadzili. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Dziękuję. Zmiana 13… Jeszcze nie. Proszę, poseł Gramatyka.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Do zmiany 14.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

A, to zmiana 13. rozpatrzona.

Teraz przechodzimy do 14. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Koło poselskie Polska 2050 wnioskuje o skreślenie modyfikacji art. 83 ust. 4 prawa oświatowego, która jest zawarta w zmianie 14. Uważamy, że to uprawnienie dla kuratora jest po prostu uprawnieniem niepotrzebnym. Dzisiaj funkcjonuje to bardzo dobrze i w sposób sprawdzony. Nie jest potrzebne nadawanie takich uprawnień kuratorom oświaty, głównie ze względu na organizację szkół i placówek. Ta zmiana jest podyktowana chęcią ingerowania w pracę edukacyjną i wychowawczą. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):
Tylko ten punkt dotyczy nowego uprawnienia rady rodziców, a nie kuratora.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):
Przepraszam, oczywiście. Moja wina. Co nie zmienia faktu, że chodzi o to, żeby skreślić tę zmianę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Okej.

Legislator Urszula Sęk:
My się tylko zastanawiamy, czy one nie powinny być łącznie, bo to jest pewien – że tak powiem – ciąg logiczny. Nie wiem. Może resort by pomógł, bo jak państwo by nie chcieli przyjmować w ogóle tych zmian dotyczących ustępów w art. 86, to nie wiem, czy wówczas sens miałaby ta zmiana w art. 83. Aczkolwiek czy 14. i 15. później się nie łączą? Po prostu nie wiem, czy one są połączone.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Bardzo proszę, resort.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:
Wydaje nam się, że te poprawki łączą się ze sobą, więc powinny być głosowane wspólnie.

Legislator Urszula Sęk:
Tylko 14. z 15. tylko, czy też z 16.? Te trzy?

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:
Trzy, czyli 14. 15. i 16.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Czyli poprawki pana posła Gramatyki razem.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):
Tak, zgadzam się z interpretacją resortu. Te poprawki się ze sobą wiążą i nie mam nic przeciwko temu, żeby je przegłosować łącznie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Czyli zmiana 14. 15. 16. Głosujemy.

Czy pani Krystyna Szumilas zgłasza się do zmiany 14.?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Tak. Chciałam zapytać Biuro Legislacyjne, bo też mam wątpliwości co do głosowania tej poprawki odrębnie. Rozumiem, że w tej chwili wchodzimy w tryb opiniowania współpracy szkoły z organizacjami pozarządowymi i ten pkt 14 w ust. 4 i dodawany pkt 3 już tego tematu dotyczy. Chciałam zapytać, w jakim stopniu jest to spójne. Czy nie powinniśmy już w tej chwili mówić o dwóch projektach, czyli projekcie prezydenckim…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Przed chwilą właśnie o tym mówiliśmy, pani poseł. Głosujemy je łącznie.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Ale czy pani przewodnicząca pozwoliłaby mi powiedzieć? Tutaj na końcu nie słyszeliśmy tego, co państwo sobie szeptali z Biurem Legislacyjnym, czy z panem ministrem. Ja naprawdę próbuję ze skupieniem słuchać państwa uwag i nadążać za tym, co się dzieje na tej sali. Naprawdę pracuję i się staram, więc bardzo proszę odpowiadać na pytania, a nie komentować wypowiedzi posłów.

Czy mogłabym prosić pana posła wnioskodawcę, żeby wyjaśnił, co wnosi pkt 3, co zmienia i co powoduje w opiniowaniu współpracy szkoły z organizacjami pozarządowymi i jak to się ma do projektu prezydenckiego? Myślę, że pani minister, reprezentując projekt prezydencki, chciałaby to wiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Po prostu to jest konsekwencja tego, że dajemy nowe kompetencje radzie rodziców i po musimy je zapisać w kompetencjach rady rodziców. Tego dotyczy pkt 3.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy mogę? W takim razie, jeżeli to jest kompetencja rady rodziców związana z tym, że ona w następnych krokach będzie miała opisane zadania, to wydaje mi się, że powinniśmy zacząć od tych kompetencji rady rodziców, które ma mieć ostatecznie. Jeżeli to jest konsekwencja, to powinna być ona głosowana na końcu, albo razem ze wszystkimi poprawkami.

Pan poseł niestety nie wyjaśnił i nie odpowiedział na moje pytanie. Mając ten projekt przed oczami, mogę sobie odtworzyć, co państwo chcecie zrobić, ale mimo tej późnej pory dzisiaj oglądają nas organizacje pozarządowe, nauczyciele, rodzice i samorządy, a jeżeli w tej chwili śpią, to jutro będą chcieli to obejrzeć i chcą wiedzieć nad czym my tu głosujemy i co z tego głosowania dla nich wyniknie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Oczywiście. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Już odpowiadam. Zmiana 14. i 15. dotyczą nowych zadań, które otrzymuje rada rodziców. Pierwsza dotyczy zmiany w regulaminie rady rodziców, a druga określa kompetencje rady rodziców. To jest po prostu konsekwencja tego, co potem przyjmujemy, jeżeli chodzi o opiniowanie działalności stowarzyszeń w szkole.

Mogę też zapytać, czy 14. i 15. powinny być głosowane łącznie, czy oddzielnie, jeżeli chodzi o te punkty. Pewnie powinniśmy oddzielnie, ale jeżeli dotyczą zmian, które wprowadził pan poseł Gramatyka, to one dotyczą już całego tego procesu, czyli 14. 15. i 16.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Czy jeszcze mogę?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Teraz Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Jedna kwestia to jest to łączne głosowanie poprawek pana posła Gramatyki, bo jak rozumiem, nie chce wprowadzać zmian w ogóle w stanie obowiązującym. Ale już w tym momencie państwo powinni rozpocząć dyskusję nad tymi dwoma modelami z projektu prezydenckiego i z projektu poselskiego, dlatego że są dwie różne koncepcje.

Poseł Piotr Borys (KO):

Pani minister Szumilas właśnie to mówiła.

Legislator Urszula Sęk:

W projekcie prezydenckim wszyscy rodzice mają się, co do zasady, wypowiadać i zaopiniować tę możliwą działalność stowarzyszeń i organizacji. Choć formalnie projekt prezydencki zaczyna się od zmiany w art. 86, to już w projekcie poselskim ta zmiana w art. 83 ust. 4, która daje kompetencje, że to rada rodziców określa sposób przeprowadzenia konsultacji, rzutuje i jest po prostu inaczej zapisana. Państwo w dyskusji muszą sobie wypracować, który model państwo chcą przyjąć co do zasady. Czy po prostu to, że rada rodziców określa sposób przeprowadzenia konsultacji? Konsekwencją tego byłoby m.in. to, że nie będzie tego jednolitego modelu, że w poszczególnych szkołach, czy placówkach, rada rodziców może sobie to w odmienny sposób uregulować. Natomiast projekt prezydencki mówi o wszystkich rodzicach i przewiduje inną ścieżkę, że po prostu w szkołach ma się to odbywać na jednolitych zasadach i wszyscy rodzice mają się wypo-

wiedzieć, są ustalone terminy i jeśli oni się nie wypowiedzą, to się uznaje, że wyrażają zgodę itd. Więc państwo muszą przesądzić, który z tych modeli chcą państwo zastosować.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Tak jak pamiętam, gdy na komisjach rozpatrywano 2 lub 3 projekty ustaw, to posłowie przyjmowali, który z projektów jest projektem wiodącym i bazowym.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wiodącym jest projekt poselski.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Jeżeli to rozstrzygali, to potem – jak rozumiem – ewentualne poprawki z tych innych projektów ustaw zgłaszano jako poprawki do projektu wiodącego. Gdybyście państwo przyjęli takie rozstrzygnięcie całościowe…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przyjęliśmy projekt poselski jako wiodący.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Wówczas, jak rozumiem, ewentualne wnioski dotyczące uwzględnienia jakiegoś fragmentu projektu prezydenckiego powinny być odrębnymi wnioskami zgłoszonymi przez członków komisji, czy po ewentualnym głosie reprezentanta pana prezydenta, aby ewentualnie uwzględnić jakiś punkt. Gdy któryś z posłów przejmie tę poprawkę, to wówczas można ją głosować.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze. To teraz oddaję głos pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRP Małgorzata Paprocka:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zgadzamy się ze stanowiskiem Biura Legislacyjnego i pana ministra Piontkowskiego. Chciałam jedynie zwrócić uwagę na to, że przy tak rozpisanej szczegółowo w projekcie prezydenckim i projekcie poselskim procedurze, bardzo trudno mi wskazać takie elementy, które ewentualnie byłyby do przejęcia, ponieważ te koncepcje są zbyt rozbieżne. Oczywiście tutaj jest część bardzo poważnych i merytorycznych punktów stycznych, bo również w projekcie poselskim pojawiają się możliwości konsultacji z rodzicami i o ile wiodąca rola jest rady rodziców, to jednak jest obowiązkowy udział rodziców i jest rozesłanie materiałów. Natomiast trudno mi sobie na ten moment wyobrazić wzajemne przekładanie do siebie elementów z poszczególnych procedur. W tym zakresie jest to decyzja Wysokiej Komisji. Ja naturalnie uprzejmie proszę Wysoką Komisję o to, aby w tym zakresie została przyjęta propozycja prezydencka. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Chciałabym uzyskać odpowiedź od pani minister reprezentującej prezydenta na jedno kluczowe pytanie. To, co my podkreślamy i co nam tu kilkakrotnie już zarzucono, że nie czytaliśmy tekstu itd. to jest kwestia tej różnicy, że w projekcie, który my nazywamy Lex Czarnej i który pochodzi podobno od pana Zielińskiego, a tak naprawdę ma tę notatkę, że jest z MEN-u, jest zapis, że ostatecznie pozytywną opinię musi wydać kurator. Natomiast jeśli jej nie wyda, to wtedy ona jest przez domniemanie pozytywna.

W związku z tym chcielibyśmy się dowiedzieć, w jakim stopniu to rozwiązanie jest zgodne z intencjami pana prezydenta, bo nam się wydaje, że tą intencją, którą przedstawiał pan prezydent w kampanii w 2020 r. był fakt, że decyzja miała należeć do rodziców. W momencie, w którym mamy ostateczną decyzję, że musi zostać zatwierdzona przez kuratora, chyba że kurator nie zechce, to wtedy tę decyzję się odbiera rodzicom. Działanie mechanizmu ma być takie, że rodzic ma decydować zarówno pozytywnie, jak

i negatywnie. Negatywnie już w tej chwili decyduje, bo za każdym razem, kiedy nie chce, żeby jego dziecko uczestniczyło w zajęciach, to po prostu nie wydaje pisemnej zgody, a jak wiemy, przy każdej musi być pisemna zgoda. My właśnie m.in. to kontrolowałyśmy w 16 kuratoriach, że nie było problemu i nie było ani jednego przypadku, kiedy dziecko uczestniczyło w jakichkolwiek zajęciach, mimo że rodzic nie wydał tej zgody. To już było skontrolowane i okazało się, że takich przypadków nie było.

Ale jest również tzw. zgoda o drugim charakterze, że rodzic może chcieć mieć jakieś zajęcia i jeżeli wprowadzimy rozwiązanie zaproponowane w czymś, co my nazywamy Lex Czarnek, to efekt będzie taki, że kurator wbrew woli rodzica może zadecydować negatywnie, czyli może powiedzieć, że sobie nie życzy tych zajęć w szkole mimo tego, że grupa rodziców chce, żeby te zajęcia były przeprowadzone dla ich dzieci, dla ich własnych pociech, o których mają decydować. To jest spór, który cały czas mamy i efektem tego sporu była m.in. nasza chęć porozmawiania zresztą w obecności pani minister z panią prezydentową.

Na co zwracaliśmy uwagę? Zwracaliśmy uwagę, że przy mechanizmie zastosowanym w Lex Czarnek 1.0, który został zawetowany przez pana prezydenta, ostatecznie, nawet jeżeli rodzice chcą jakichś zajęć, to kurator ze swojego punktu widzenia może uznać, że on sobie tych zajęć nie życzy. Dlatego chciałam się spytać o opinię pani minister.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani poseł Dziemianowicz-Bąk.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Szanowni państwo, chciałabym zwrócić uwagę na znaczenie argumentów, które przed chwilą przywołał pan minister i pani minister, i Biuro Legislacyjne. One wszystkie przemawiają za tym, żeby jednak powrócić do takiej tradycyjnej i zwyczajowej, ale też sensownej procedury, którą mamy w takich sytuacjach.

W sytuacjach, w których mamy 2 projekty, które gdzieś się zazębiają, a gdzie indziej znowu są sprzeczne, nie ma jasności jak procedować poprawki do tych projektów, może powinna zostać powołana specjalna podkomisja, która przynajmniej na etapie takiego czystego uzgodnienia pozwoliłaby nam procedować później jakkolwiek ujednolicony projekt. Jeżeli teraz przy każdej poprawce będziemy musieli dokonywać egzegezy i analizy, i zastanawiać się, który zapis pierwotny projektu potraktować jako przedmiot do zgłaszania poprawek, to nigdy stąd nie wyjdziemy, ale to nie jest największy problem. Większy problem jest taki, że to, co wyjdzie z tej Komisji, będzie legislacyjnym Frankensteinem. To będzie koszmar i ani nie będzie odpowiadał intencjom pana prezydenta, ani grupy posłów konsultujących się z ministerstwem. Po prostu to będzie nie tylko złe prawo w sensie ideologicznym, bo co do tego nie mamy większych wątpliwości, ale będzie także legislacyjnym koszmarem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja muszę powiedzieć, że ja za państwa pragnieniami czasami naprawdę nie mogę nadążyć. Z jednej strony państwo mówicie, że za krótko, za mało, za szybko, a jak pracujemy i rzeczywiście zastanawiamy się nad tym, żeby to stworzyć jak najlepiej, to państwo się denerwujecie, że za długo tutaj dywagujemy z Biurem Legislacyjnym.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Jest wręcz odwrotnie. Składam wniosek o podkomisję.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Nie za długo, tylko nie za mądrze.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Naprawdę nie wiem, jak sprostać państwa pragnieniom. Pani poseł Krystyna Szumilas, pani uwagi już omówiliśmy. Czy są jakieś nowe uwagi? Ma pani nowe. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Mam nowe uwagi. Po tej dyskusji mam nowe uwagi. Zresztą próbowałam to powiedzieć państwu w momencie, kiedy zaczęliśmy pracować nad tym projektem, że lepiej będzie zrobić to na podkomisji. Natomiast teraz jest taki moment, że musimy wiedzieć, które

przepisy musimy przegłosować jako pierwsze, żeby było wiadomo, jak ta ścieżka wygląda. Dlatego mam pytanie do Biura Legislacyjnego, do pana ministra i do pani minister, które przepisy są istotne i te pierwotne, od których potem zależy dalsze procedowanie, dalsze kroki, dalsze rozwiązanie. Które przepisy z państwa projektu są tymi pierwotnymi, nad którymi powinniśmy głosować jako pierwszymi?

W sytuacjach, kiedy artykuł późniejszy wymaga rozstrzygnięcia, żeby kierunkowo ustalić, czy te przepisy są zgodne, czy nie są zgodne, to trzeba to po prostu ustalić i na początku przegłosować. Więc panie pośle wnioskodawco, który przepis pana zdaniem jest przepisem kluczowym z punktu widzenia rozwiązania, które pan przekazał? Pani minister, który przepis jest kluczowy z punktu widzenia rozwiązania, które zaproponował pan prezydent?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Już tę wątpliwość rozwiewam. Zgodnie z tym, co ustaliliśmy na początku, wiodącym projektem jest projekt poselski i w tym miejscu…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie, pani przewodnicząca. Biuro Legislacyjne wyraźnie powiedziało, że musimy to rozstrzygnąć, chyba że pani przewodnicząca ma zamiar odrzucenia projektu prezydenta. Wtedy proszę to jasno powiedzieć.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Chciałabym zgłosić wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To za chwilkę. Najpierw rozstrzygnijmy kwestię zaproponowaną przez panią poseł Szumilas, dobrze? Jak panie nie będziecie nam przerywać i dacie szanse na to, żeby Biuro Legislacyjne zabrało jeszcze raz głos w tej sprawie, to tę dyskusję będziemy mieli uporządkowaną.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Czy mogę?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie, teraz Biuro Legislacyjne.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Ale z Biurem Legislacyjnym jest związany mój wniosek formalny. Czy mogę?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Przepraszam bardzo, na jakiej zasadzie państwo nie pozwalacie nam zgłaszać nawet wniosków formalnych w momencie, w którym…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bo jesteśmy w trakcie rozwiązania jednej kwestii i nie będziemy sobie robić drugiej, bo się pogubimy.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Jak brzmi pytanie? Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Doszliśmy do konkluzji, że zostawiamy tak jak ustaliliśmy na początku i tą wiodącą bazą jest projekt poselski. Tak to w tej sprawie, na tym etapie w pierwszym czytaniu…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Sprzeciw, pani przewodnicząca, bo musimy rozstrzygnąć…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Na litość boską, pani poseł. Biuro Legislacyjne właśnie zbiera myśli, żeby odpowiedzieć na pani wątpliwości. Proszę się wyciszyć na chwilę. Rozstrzygniemy tę kwestię.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Ogłaszam 2 minuty przerwy na wyciszenie emocji. Odpoczną pani ręce od podnoszenia ich do góry. Bardzo proszę, 2 minuty.

Poseł Piotr Borys (KO):
To proponuję 5 minut, żeby móc coś zjeść…

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Mam tu napisane poprawki posła Gramatyki, pani Dario.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Pani przewodnicząca, nie została rozstrzygnięta kwestia formalna. Ani wnioskodawca, ani pani minister nie ustosunkowali się do tego, co kluczowe i co najpierw powinniśmy przegłosowywać. W związku z tym złożyłam poprawkę, żeby do tego projektu włożyć w całości rozwiązania z projektu prezydenckiego. W tym momencie będziemy mieli rozstrzygniętą kwestię, który z projektów jest projektem wiodącym w tym sensie, że będziemy mieli kierunkowe rozstrzygnięcie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dziękuję. Szanowni państwo, jesteśmy gotowi do głosowania. Przypomnę, że przegłosowaliśmy i zdecydowaliśmy, że wiodącym projektem jest projekt poselski. Pan poseł wnioskodawca powie dwa słowa, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Ale nie wiodący w sensie…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Jezusie. Proszę, poseł wnioskodawca.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Pani przewodnicząca, jeżeli pani…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Ale jeśli pani zadaje pytania, to musi pani również dać szansę na odpowiedź. Pani zadaje kolejne pytania, potem sama sobie pani odpowiada, potem znowu zadaje kolejne pytania i znowu sobie pani odpowiada.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Ale pani w międzyczasie komentuje...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
My nie nadążamy z odpowiedziami. Bardzo proszę, pan poseł wnioskodawca.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):
Proponuję, aby projekt poselski był projektem wiodącym.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Czyli rozumiem, że wszystkie rozwiązania w projekcie poselskim mają być wprowadzone w ten projekt. Natomiast projekt prezydencki do kosza, tak? Tak mam to rozumieć?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:
Szanowni państwo, pani poseł Szumilas tak naprawdę w tej chwili próbuje manipulować opinią członków Komisji, ponieważ mówi absolutną nieprawdę. Projekt poselski akurat w tym fragmencie dotyczącym funkcjonowania organizacji pozarządowych w szkole w dosyć zasadniczy sposób różni się od pierwotnego projektu ustawy, który został zgłoszony przez rząd kilkanaście miesięcy temu. Tamten projekt mówił tylko i wyłącznie o sposobie wydawania zgody na zajęcia prowadzone przez organizacje pozarządowe.

Natomiast w tej chwili projekt poselski rozszerza tę formułę na wprowadzenie organizacji pozarządowych do szkół, ponieważ ta kwestia w projekcie rządowym nie była uregulowana i pozostawiała te przepisy na takich samych zasadach jak obowiązywały dotąd.

W tej chwili projekt poselski, w dużej mierze czerpiąc z projektu prezydenckiego, wprowadza zwiększoną rolę rodziców choćby przez konsultacje, które powinna zorganizować rada rodziców. W ten sposób przynajmniej częściowo zostaje zachowana intencja projektu prezydenckiego, aby to rodzice mieli większy wpływ na to, jakie organizacje funkcjonują, a potem jakie treści chcą przekazywać ich uczniom. To zostało w tym projekcie zrealizowane. One co prawda różnią się nieco rozwiązaniami technicznymi, ale zamysł pana prezydenta o zwiększonej roli rodziców…

Poseł Piotr Borys (KO):

Nieprawda.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

W tym projekcie w znacznie większym stopniu został uwzględniony.

Ja szanownym państwu staram się nie przerywać i bardzo bym prosił, żeby również działało to w drugą stronę.

Jeśli chodzi o opinię kuratora – w tym drugim kroku, kiedy organizacje pozarządowe chciałyby prowadzić jakieś zajęcia dla uczniów – to ja bym powiedział, że ten projekt jest bardzo zgodny z projektem prezydenckim, ponieważ i w jednym, i w drugim projekcie występuje propozycja, aby rodzice otrzymali konkretne materiały. Czy je nazwiemy projektem, scenariuszem, czy jakoś inaczej, to idea jest bardzo podobna. Tak naprawdę jedyną różnicą między tymi dwoma rozwiązaniami – ja nie mówię o szczegółach technicznych, ale raczej o pewnej idei projektu – rzeczywiście jest opinia kuratora, która nie występuje w projekcie prezydenckim.

Przy czym wbrew temu, co państwo mówią, ta opinia nie występuje podczas kroku pierwszego, kiedy to tylko i wyłącznie dyrektor szkoły po uzyskaniu pozytywnej opinii rady rodziców, a ta rada po uzyskaniu opinii rodziców, wydaje zgodę lub nie na funkcjonowanie organizacji w szkole. Dopiero w drugim kroku, gdyby organizacja chciała prowadzić zajęcia dla uczniów, pojawia się opinia kuratora. Ta opinia kuratora wbrew temu, co państwo tutaj próbowali mówić, nie jest jakimś życzeniem kuratora, tylko jest to wyraźnie sprecyzowane, że kurator oświaty ma sprawdzić, czy propozycje tej organizacji, która chce prowadzić zajęcia są zgodne z prawem oświatowym i m.in. czy treści są odpowiednie do wieku dzieci, którym te zajęcia proponuje.

Podobnie jak w projekcie prezydenckim, także w projekcie poselskim ostateczna decyzja co do tego, czy uczeń będzie uczestniczyć w tych zajęciach, zależy od woli rodzica i od udzielonej na piśmie zgody, aby te zajęcia były skierowane akurat do konkretnego dziecka. Jeśli więc chodzi o ideę, to moim zdaniem te projekty są bardzo zbliżone, natomiast różnią się szczegółami technicznymi i elementem dotyczącym kuratora.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, w jakiej kolejności głosujemy nad poprawkami?

Poseł Piotr Borys (KO):

Możemy?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie. Szanowni państwo, ten etap kończymy. Głosujemy. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o informację, w jakiej kolejności głosujemy nad poprawkami. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o informację.

Poseł Piotr Borys (KO):

Pan minister manipuluje informacją.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zaczynamy od poprawek posła Gramatyki, bardzo proszę, tak?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przepraszam, najdalej idącą poprawką…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proponuję, żeby Koalicja Obywatelska zawnioskowała do marszałek Sejmu, że obecność państwa mecenasów na komisjach jest zbyteczna, bo państwo kompletnie nie macie potrzeby, żeby wsłuchać się w ich opinię, bo wszystko wiecie lepiej. Więc jeśli na chwilę nastąpi wyciszenie, a po to była ta przerwa, to pozwolicie, że na tym etapie naszej dyskusji wsłuchamy się w opinię Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Poseł Piotr Borys (KO):

Pan minister mówi nieprawdę, więc musimy się do tego odnieść.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, jeśli jeszcze kiedykolwiek zwrócicie mi uwagę i będziecie udzielać lekcji na temat wzajemnego szacunku, kindersztuby i wsłuchiwania się w głosy na Komisji, to będę państwu prezentować ten fragment dyskusji z dzisiejszego spotkania. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Dacie państwo szansę? Dziękuję.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, de facto macie państwo jednak dwie odmienne koncepcje, które są przedstawione w obu projektach i jest jeszcze trzecia propozycja pana posła Gramatyki, która sprowadza się do tego, żeby nie wprowadzać w ogóle zmian w stanie obowiązującym. Ta koncepcja jest najdalej idąca, więc najpierw powinny być głosowane poprawki pana posła Gramatyki tj. skreślenie zmiany 14. 15. oraz zmiany 16. w art. 1 odnoszącej się do art. 12, jak również powinno odbyć się zrobienie korekty w przepisie o wejściu w życie w art. 21, który mówi, że chociażby punkty od 14 do 16 wchodzą w innym terminie. To trzeba oczywiście usunąć, bo jeśli zostaną skreślone, to ich nie będzie oraz nie będzie także przywołania art. 12 w art. 21. To by była jedna koncepcja.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pauza. Proponuję to przegłosować.

Legislator Urszula Sęk:

Tak.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. To jest łączne głosowanie, jedno?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jednak chcielibyśmy znać kolejne…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To właśnie jest pierwsza. Bardzo proszę, głosujemy nad poprawką zaproponowaną przez pana posła Gramatykę. Bardzo proszę. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 15, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Co głosujemy teraz? Bardzo proszę o odpowiedź Biuro Legislacyjne.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Pani przewodnicząca, przepraszam, ale chyba pani nie słyszy tutaj sygnałów, że znowu coś nie działa.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Szanowni państwo, jakbyście ciągle, permanentnie i naraz nie krzyczeli, to pewnie bym słyszała.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Ale ja też teraz nawet nie słyszę odpowiedzi pani przewodniczącej, tak zupełnie szczerze.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To proszę poprosić kolegów…

Poseł Piotr Borys (KO):

Przepraszam, moja maszynka do głosowania nie…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Później proponuję poprawkę pani poseł Szumilas. Jako że bazowym projektem jest projekt poselski, to żeby dokonać w nim zmiany, to trzeba zgłosić poprawkę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy.

Legislator Urszula Sęk:

Tylko że ta poprawka polega na przeniesieniu rozwiązań z druku nr 458, ale również tu pani poseł napisała, że musi być uzupełniona o skreślenie zmiany 14. i 15. z projektu poselskiego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

I zmiany 16.?

Legislator Urszula Sęk:

Zmiany 16. nie, ponieważ ta 16. już będzie zastąpiona. W art. 86 już są zmiany w projekcie prezydenckim, więc jeśli one wejdą – że tak powiem – z prezydenckiego, to one nam zastąpią to, co jest w zmianie 16. w projekcie poselskim.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobra.

Legislator Urszula Sęk:

Czyli skreślenie 14. i 15. i art. 12, ponieważ projekt prezydencki zawiera przepisy przejściowe. To jest art. 2 i 3 projektu.

Pytanie do wnioskodawcy. Jeśli wnioskodawcy tak jak w prezydenckim chcą, żeby było 14 dni, to wtedy też trzeba tej korekty dokonać, co w poprawce pana posła Gramatyki. Czyli w art. 21 trzeba by wykreślić zmianę 14. i 15. W sumie 16. chyba też, bo by nam z główki weszło 14 dni, prawda? Patrzę na panią minister. Art. 12 też, bo go nie będzie, z tym że te, które u prezydenta są jako 2. i 3., to my sobie rezerwujemy, gdyby to przeszło, że możemy je inaczej umiejscowić, ponieważ ustawa poselska jest szersza i dotyczy jeszcze innych kwestii.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

I to wszystko łącznie?

Legislator Urszula Sęk:

Tak, łącznie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy.

Poseł Piotr Borys (KO):

Przepraszam, ja tylko chciałem powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Krystynę Szumilas? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Cieszę się panie pośle, że działa i że się pan dobrze bawi. Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosował 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona. Na tym etapie mamy koniec, prawda? No właśnie. Czyli rozpatrzony został art. 14 – patrzę na Biuro Legislacyjne – rozpatrzona zmiana 14. i 15. Zmiana 15. nie jest rozpatrzona?

To teraz 15. Bardzo proszę, przechodzimy do zmiany 15. Zmiana 14. została rozpatrzona. Czy są uwagi? Pani poseł Dziemianowicz-Bąk.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Tak, ja do zmiany 15. i 16. mam poprawki, ale zacznę od 15. Mam poprawki, które mają na celu zrównanie praw i obowiązków stowarzyszeń i organizacji z prawami kościołów i innych związków wyznaniowych, czyli wszystkich tych podmiotów, które zamierzają

podjąć działalność edukacyjną w szkolę, bo niezrozumiałym jest promowanie działalności związków wyznaniowych i kościołów względem innych zewnętrznych organizacji, które mają prowadzić działalność w szkołach.

W dalszym kroku, ponieważ jako Lewica uważamy, że jedynym kryterium ograniczania prawa wejścia jakiegokolwiek zewnętrznego podmiotu na teren szkoły powinny być kwestie bezpieczeństwa uczniów. Myślimy, że państwo się z nami zgadzają, ponieważ dużo mówicie o bezpieczeństwie i o unikaniu negatywnego wpływu podmiotów zewnętrznych na uczniów i uczennice. Dlatego też proponujemy poprawkę w zakresie zmiany 16. gdzie wprowadzamy obowiązek informowania szkoły oraz rodziców pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywego oświadczenia o tym, że w ramach kościoła lub innego związku wyznaniowego, lub organizacji pozarządowej działa osoba skazana za umyślne przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości określone w rozdziale 25. kodeksu karnego. Jeśli chcemy chronić dzieci przed nadmierną seksualizacją, przed przemocą seksualną i przed złym wpływem jakiegokolwiek podmiotu zewnętrznego, to powinniśmy wprowadzić explicite do ustawy, która takie ograniczenia i taki zapis wprowadza. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:
To jest całościowa koncepcja i państwo powinni wszystkie te poprawki dotyczące rozszerzenia zapisów o kościoły i związki zawodowe przegłosować łącznie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Głosujemy je łącznie. Pan minister jeszcze zabierze głos, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:
Po pierwsze, chciałbym tylko zauważyć, że relacje między kościołem a państwem reguluje konkordat, czyli umowa międzynarodowa, która nie może być zmieniona zwykłą ustawą.

Po drugie, tak naprawdę kościoły i związki wyznaniowe działają w szkole, bo przecież lekcje religii to jest jakaś forma prowadzenia działalności przez kościoły i związki wyznaniowe, więc w tej chwili w ogóle państwo byście zakwestionowali to, że rodzice mogą posyłać swoje dzieci na religię.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):
Nie, kwestionujemy tylko to, żeby pedofil nie mógł nauczać religii.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:
Ale pani poseł, ja tylko mówię o konsekwencjach formalnoprawnych związanych z pani wnioskiem. Natomiast co do ustrzeżenia dzieci przed działalnością pedofilii, i to także w organizacjach pozarządowych, bo ten wniosek również do tego zmierza, to oczywiście jestem jak najbardziej za, tylko trzeba inaczej sformułować poprawkę.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):
Przepraszam, ale czy dobrze rozumiem, że pan minister chciałby zakazu wysyłania do szkół pedofilii wyłącznie…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Głosujemy.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:
Powiem tylko jeszcze jedno zdanie, bo pani poseł insynuuje.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):
Ja tylko pytam.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:
Jeszcze raz powtórzę. Powinniśmy ustrzec szkoły i uczniów przed działalnością jakiejkolwiek organizacji, w ramach której działaliby pedofile. Bez względu na to, jaki to jest typ organizacji. Tylko tyle powiedziałem wbrew temu, co pani insynuuje.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Czyli rozumiem, że jest to opinia…

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Znowu pani manipuluje. Tego nie powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Głosujemy łącznie, tak? Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 15, przeciw 18, wstrzymał się 1 poseł. Dziękuję. Zmiana 15. rozpatrzona.

Zmiana 16.

Legislator Urszula Sęk:

Pani poseł Szumilas zgłosiła poprawkę, żeby skreślić ust. 2g.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Proszę państwa, to jest kluczowy artykuł tej ustawy i tutaj jest ten bardzo szkodliwy punkt mówiący o tym, że to nie rodzice będą decydować o tym, jakie zajęcia w szkole będą się odbywać dla ich dzieci. To nie rodzice będą wybierać dla swoich dzieci zajęcia, tylko kurator oświaty. Będą wybierać tacy kuratorzy jak kurator Nowak, jak zastępca kuratora, który właśnie został szefem struktur PiS-u. Tu nie chodzi o dobro rodziców, tylko o to, żeby pan kurator mógł decydować jakie zajęcia w szkole będą się odbywać, a jakie nie. Po przyjęciu tego projektu to kurator ostatecznie będzie decydował, bo wszystkie zgody rodziców uzyskane w tej bardzo zawiłej procedurze, której nie zmieniamy…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę nie krzyczeć.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie proponujemy zmiany tej procedury, dlatego że szanujemy wolę rodziców, ale państwo tej woli nie szanujecie, bo najpierw każecie rodzicom przeprowadzić procedurę wyrażania zgody, a na samym końcu tę zgodę rodziców chcecie wyrzucić do kosza, bo nawet jakby 100% rodziców chciało zajęć i zgodziło się na nie, i powiedziało, że wyślemy nasze dzieci na te zajęcia, to w ostatecznym rozrachunku może powiedzieć nie i żadnych zajęć nie będzie. To wszystko będzie trwało 4 miesiące, a na koniec decyzja rodziców wyląduje w koszu. Z tego powodu proponuję wykreślenie tego punktu, który mówi o tym, że aby zajęcia z uczniami w szkole się odbyły, to musi być pozytywna opinia kuratora oświaty. Ten punkt trzeba wykreślić z tej ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Mam tylko taką prośbę, bo jest późno, żebyście państwo ciszej mówili do mikrofonu. Spróbuję coś zademonstrować. Można do mikrofonu mówić tak jak ja teraz, a można mówić tak, jak ja teraz. Bardzo proszę stosować tę pierwszą wersję. Dziękuję. Pan Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Szanowni państwo, zmiana 16. jest zmianą kluczową, która tak naprawdę powoduje, że stajecie się państwo niewiarygodni także względem obietnic pana prezydenta. Na sali jest obecna pani minister, która przedstawiła kluczową rzecz projektu pana prezydenta, która dotyczy odsunięcia kuratora od politycznych decyzji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Debata jest już za nami. Proszę przedstawić uwagi do poprawki.

Poseł Piotr Borys (KO):

Panie ministrze, w projekcie prezydenckim kurator o niczym nie decyduje w tej kwestii. To była intencja pana prezydenta.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Poprosimy poprawkę, panie pośle.

Poseł Piotr Borys (KO):
Dlatego sprawdzamy was dzisiaj i mówimy głosem całego środowiska. Wykreślmy udział politycznego kuratora w decyzji o tym, jakie stowarzyszenia będą edukować naszą młodzież.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dziękuję. Pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Piotr Borys (KO):
Sprawdźmy was, bo to jest element waszej wiarygodności i wiarygodności pana prezydenta.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Pani poseł Kinga Gajewska, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):
Proponuję spojrzeć na działania pani Nowak.

Głos z sali:
Nie ma politycznych kuratorów.

Poseł Kinga Gajewska (KO):
Szanowni państwo, pani poseł z PiS-u sufluje i mówi, że nie ma politycznych kuratorów. Otóż ja już przytoczyłam fakt, że wicekurator oświaty w kujawsko-pomorskim została właśnie przewodniczącą Prawa i Sprawiedliwości w swoim okręgu. Tym samym składam poprawkę dotyczącą nowego brzmienia art. 1 pkt 16. To będzie ust. 2k pkt 2 i w jeszcze w pkt 16 skreślenie wyrazu „pozytywnej” z ust. 2g.

Tak jak pani poseł Krystyna Szumilas powiedziała nad wymiar dosadnie, nawet jeżeli 100% rodziców zgłosi chęć uczestnictwa swojego dziecka w zajęciach organizowanych przez organizację pozarządową, to kurator oświaty może – czy może pani przestać trajkotać cały czas? – zabronić wejścia takiej organizacji pozarządowej do szkoły.

Teraz mam pytanie kluczowe do pani minister – przepraszam bardzo, ale pani poseł naprawdę cały czas mówi koło mnie i ja nawet nie mogę zebrać myśli. – z Kancelarii Prezydenta.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Pani minister Paprocka.

Poseł Kinga Gajewska (KO):
Czy jeżeli te przepisy przyjmiemy w takim brzmieniu, że kurator będzie miał tę ostateczną decyzję, to czy prezydent będzie za takim rozwiązaniem? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Trzy razy już odpowiadaliśmy na to pytanie. Bardzo proszę, czy są jeszcze poprawki? Nie widzę. Proszę Biuro Legislacyjne o zabranie głosu.

Legislator Urszula Sęk:
Proszę państwa, poprawki pani poseł Szumilas, polegające na skreśleniu dodawanych ust. 2g, 2h, 2i, 2j, 2k, 2n, proponujemy rozpatrywać łącznie. Powinno być jeszcze w tym bloku skreślenie ust. 2m, bo on też odwołuje się do ust. 2g.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Zgadzam się.

Legislator Urszula Sęk:
W takim razie poprosimy o uzupełnienie na kartce i później proponujemy przegłosować poprawki pani poseł Gajewskiej, które dotyczą…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Też łącznie?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Łącznie.

Legislator Urszula Sęk:

Ja nie wiem, czy one…

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Ale poprosimy łącznie.

Legislator Urszula Sęk:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze króciutko zabierze głos pan Wójcik.

Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym bardzo stanowczo się wypowiedzieć. Będę mówił spokojnie. Otóż ewidentnie jesteśmy przeciwni tej propozycji. Powiem szczerze, że sądziłem, że państwo będziecie pracowali na propozycji przygotowanej przez kancelarię pana prezydenta, ponieważ naszym zdaniem ta propozycja jest lepsza, ogólna, bardziej przejrzysta i nieprzeregulowana. Natomiast co do tego 2g to, drodzy państwo, proszę zwrócić uwagę jak traktować szacunek dla rodziców, rady rodziców, rady szkoły i do prowadzonych jeszcze wewnątrz konsultacji z rodzicami, które będzie prowadzić rada. Powiedzmy, że cały ten proces skończy się pozytywną opinią. Już nie chcę mówić o tym, że nawet jakby wszyscy rodzice chcieli, bo to już abstrakcja, ale oczywiście możliwa. Więc dochodzimy już do takiej sytuacji, że cały ten proces trwa, trwa i trwa, nauczyciele zaangażowani, dyrekcja szkoły i cała organizacja, a na końcu kurator mówi: A mi się to nie podoba. To oczywiście trwa dosyć długo, bo to trwa miesiące i na końcu rodzice się dowiadują, że kompletnie ich nie szanujemy i ich propozycję odrzucamy, bo kuratorowi się ona nie podoba.

Panie ministrze, chcę jeszcze powiedzieć, bo pan ma tylko część racji, wtedy kiedy pan mówi, że kurator będzie się wypowiadał w ściśle określonym wymiarze. W ramach nadzoru będzie się wypowiadał w sprawie zgodności z przepisami prawa, a to jest o wiele szerzej niż to, co pan powiedział, panie ministrze. Więc tu ingerencja ze strony kuratora może być znacząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale takie jest zadanie kuratora.

Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Tak, ja wiem. Tylko powtarzam: gdzie tu jest szacunek dla rodziców?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dlaczego państwo nie zaproponujecie zlikwidowania kuratoriów?

Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Ja nie powiedziałem o likwidacji kuratoriów. Mówiłem tylko, że to jest o jeden most za daleko. Gdzie jest szacunek dla rodziców? Nie ma go.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Możemy głosować. A, jeszcze pani poseł Wargocka.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałam zgłosić wniosek do pana posła wnioskodawcy, aby do drugiego czytania rozpatrzyć kwestię uzupełnienia w tej zmianie 16. pkt 2n, o uwzględnienie zajęć prowadzonych przez PCK w szkołach, jako te, które nie wymagają tej procedury, o której mówimy w ustawie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Najpierw poprawki pani Krystyny Szumilas głosowane łącznie. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Teraz nie widzę oczu pani Darii i nie

wiem, co się dzieje. Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Teraz poprawki pani poseł Kingi Gajewskiej głosowane łącznie. Głosujemy. Kto z państwa jest za? Głosujemy nad poprawkami pani Kingi Gajewskiej. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona. Zmiana 16. rozpatrzona.

Poseł Piotr Borys (KO):

Jest jeszcze moja zgłoszona poprawka.

Głos z sali:

Już były.

Poseł Piotr Borys (KO):

Nie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Poprawka jest już taka, można powiedzieć, higieniczna. Jest tak naprawdę testem dla was wszystkich, szanowni państwo z PiS-u. Dajecie uprawnienia ZHP, żeby mogło edukować, tymczasem wspomniane PCK, które w tysiącach szkół edukuje w zakresie pierwszej pomocy i w zakresie krwiodawstwa jest wyeliminowana. Dajmy taki test na waszą otwartość na organizacje, które działają na rzecz zdrowia i życia ludzi.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Dziękuję. Ja jestem przeciwko. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Dziękuję. Zmiana 16. rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany 17. Czy są uwagi do zmiany 17.? Nie ma uwag do zmiany 17.

Czy są uwagi do zmiany 18.? Zmiana 17. rozpatrzona. Czy są uwagi do zmiany 18.? Nie ma uwag. Zmiana 18. rozpatrzona.

Czy są uwagi do zmiany 19.? Nic nie słyszę. Tam jest straszny hałas. Dla tych co krzyczą na końcu, jesteśmy przy zmianie 19. Czy są uwagi do zmiany 19.? Pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tutaj proponuję wykreślenie zmiany 18. i taką refleksję związaną z przegłosowaniem przez państwa tego, żeby kurator wydawał ostateczną opinię. Kurator nie jest w stanie przypilnować ankiety seksualizującej dzieci przygotowanej przez posła PiS-u, pana Kurzępy, ale będzie recenzował decyzje rodziców związane z zajęciami dla ich dzieci. To jest stanowisko Prawa i Sprawiedliwości. Państwo cenicie swoich żołnierzy, swoich polityków i ludzi, którzy są w waszych szeregach. Natomiast rodzice i ich decyzje państwa nie interesują.

Natomiast jeżeli chodzi o zmianę 19. to znowu jest to zmiana, która zwiększa kompetencje kuratora oświaty. Tutaj znowu kurator oświaty ma wyrazić pozytywną opinię. Powiem, że po kontroli projektu pana Kurzępy bardzo boję się pozytywnych opinii kuratora oświaty i chcę chronić polskie dzieci przed tymi pozytywnymi opiniami.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Poproszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Przepraszam, ale wydawało nam się, że pani poseł Szumilas mówiła, że wycofuje się z tej poprawki dotyczącej pkt 18. Nie za bardzo teraz…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale pkt 18. wycofała i był rozpatrzony.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Mówimy o pkt 19. Nie mówię o pkt 18., tylko mówię o skreśleniu pkt 19, gdzie kurator ma wydać pozytywną opinię w przypadku łączenia szkół w zespół. Do tej pory robiły to samorządy terytorialne. Nie mówiąc już o tym, że ta ustawa w ogóle z samorządów…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Zmiana 19. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej do zmiany 19. przez panią poseł Krystynę Szumilas? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Zmiana 19. rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany 20. Czy są uwagi? Pani poseł Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Państwo wprowadzacie pozytywną opinię w przypadku, kiedy szkoła jest samorządowa. Natomiast niepotrzebna jest pozytywna opinia w przypadku, kiedy szkoła jest prowadzona przez ministra, jeżeli chodzi o szkoły artystyczne oraz szkoły prowadzone przez Ministra Obrony. Dlatego proponuję wykreślić ten artykuł.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Poprawka do zmiany 20. zaproponowana przez panią poseł Szumilas. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 15, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona. Zmiana 20. rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany 21. Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany 22. Pani poseł Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. To jest kolejny artykuł, który zwiększa rolę kuratora oświaty. Tym razem chodzi o arkusz organizacji szkoły i, o ile pamiętam z pierwszego czytania, nawet Solidarność była przeciwko temu artykułowi. Dlatego proponuję skreślić art. 22.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Zmiana 22. Patrzę na Biuro Legislacyjne. Możemy głosować, tak?

Zmiana 22. Propozycja pani poseł Szumilas. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 15, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Zmiana 22. została rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany 23. Nie ma uwag. Zmiana 23. rozpatrzona.

Zmiana 24. Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 25. Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 26. Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 27. Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 28. Pani poseł Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak. Mam poprawkę dotyczącą całkowitego skreślenia tej zmiany, która tyczy się art. 180, więc zaproponowałabym, aby poprawkę w tym zakresie i poprawkę do zmiany 33. która właśnie dotyczy art. 180, zagłosować łącznie. Mianowicie przepis ten oczywiście dotyczy zwiększenia roli kuratora. Proponujecie państwo, żeby kurator mógł polecić osobie prowadzącej niepubliczną szkołę lub placówkę niezwłoczne umożliwienie wykonania czynności z zakresu nadzoru pedagogicznego w tej szkole. Ja bym absolutnie nie dodawała tej zmiany, bo to po prostu wprowadza zastraszanie wśród szkół niepublicznych i absolutne podporządkowanie kuratorowi oświaty. Więc mówimy nie, jeżeli chodzi o zastraszanie dyrektorów szkół niepublicznych. Niech przynajmniej tam mają oazę spokoju.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękujemy. Poprawka do zmiany 28. Możemy głosować?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Tylko pytanie, bo chciałam głosować ją łącznie, ponieważ jest tożsama z poprawką dotyczącą zmiany 33.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Łącznie, tak, razem ze zmianą 33.

Głosujemy. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 15, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona. Zmiana 28. rozpatrzona.

Zmiana 29. Nie ma uwag. Zmiana 29. rozpatrzona.

Zmiana 30. Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 31. Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 32…

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Mam poprawkę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę, pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Mam poprawkę dotyczącą wykreślenia tej końcówki w przepisie, czyli „albo w przypadku, gdy osoba prowadząca szkołę nie zrealizuje polecenia, o którym mowa". To jest też po prostu skandaliczna propozycja państwa, więc wydaje się oczywistym, że taką kompetencję warto byłoby skreślić.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Kto z państwa jest za?

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Tak, np. kurator Nowak może chcieć i nakazać, żeby lekcje religii były tylko w środku.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 15, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona. Zmiana 33. Rozpatrzyliśmy? Tak.

Art. 2, zmiana 1. Czy są uwagi? Jest poprawka? Kto ją zgłasza? Proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Proszę państwa art. 2 znowu jest artykułem kuriozalnym i myślę, że tutaj związki zawodowe… Zresztą w tej pierwszej debacie też na ten temat była mowa. Otóż czy państwo wiecie, że po wprowadzeniu przepisów dotyczących oceny pracy nauczycieli, jest taka kuriozalna sytuacja, że nauczyciel, który chce się zwolnić ze szkoły, ma obowiązek wystąpienia o ocenę pracy bez względu na to, czy chce iść do innej pracy niezwiązanej w ogóle ze szkołą? Natomiast dyrektor ma obowiązek dokonać takiej oceny. Czy państwo wiecie, że nauczyciel, który zmienia szkołę bez względu na to, czy miał ocenę, czy nie, musi zostać oceniony przez dyrektora, którego jest to obowiązkiem? To jest masa niepotrzebnych nikomu dokumentów, ale my wiemy czemu to służy. Służy to temu, żeby pani kurator mogła zastraszać nauczycieli.

Głos z sali:

Już dziękujemy.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Proszę państwa, w Krakowie…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, nie brnijmy w to, bo czegoś takiego nie ma. Bardzo proszę pana ministra o wyjaśnienie.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

W Krakowie nauczyciel, kierownik, dyrektor wystąpił do prokuratury…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale pani poseł nie ma w zwyczaju w ogóle kończyć…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

I tak pani nie słyszymy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przestań.

Pani poseł, bardzo proszę nie kontynuować i nie informować tych, do których się pani odwołuje, że nas słuchają, o czymś, czego nie ma i nie istnieje w tych zapisach. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Nie ma czegoś takiego jak obowiązkowa ocena w tych wypadkach, o których pani poseł mówi. Nie ma także obowiązku robienia… Jeden z gości mówił o tym, że trzydzieści kilka stron jest do kryteriów oceny nauczyciela, bądź dyrektora. To jest absolutnie nieprawdą. To są wymysły wprowadzane przez niektórych dyrektorów, którzy są po prostu nadgorliwi i nie stosują przepisów. To tam pani poseł warto zainterweniować, tam, gdzie dyrektor próbuje biurokratyzować pracę szkolną i gdzie próbuje obciążać nauczycieli dodatkowymi obowiązkami, chociaż ani nie wynikają one z przepisów prawa, ustawy, bądź rozporządzenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Poprawka pani poseł Krystyny Szumilas. Kto z państwa jest za?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

W takim razie mam pytanie do pana ministra. Dlaczego pan minister nie odpowiedział na zapytania dyrektorów w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 15, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona. W art. 2, zmiana 1. rozpatrzona.

Zmiana 2. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 3. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzona

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, mój wniosek dotyczył odrzucenia całego art. 2.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, ale nie odrzuciliśmy, więc rozpatrujemy zmiany po kolei. To chyba jest dość logiczne.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Pani poseł nie zauważyła, bo za dużo mówi.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zmiana 4. Czy są uwagi? Nie ma uwag.

Zmiana 5. Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 6. Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Art. 3, zmiana 1. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 2. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Zmiana 3. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzona.

Art. 4, zmiana 1. Czy są uwagi? Nie ma.

Zmiana 2. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Zmiana 1. i 2. rozpatrzona.

Art. 5. Czy są uwagi? Nie ma. Art. 5 rozpatrzony.

Art. 6, zmiana 1. Czy są uwagi? Czekamy, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Art. 6 dotyczy oceny pracy nauczycieli. Został wprowadzony bez konsultacji ze związkami zawodowymi. Każda zmiana dotycząca oceny pracy nauczycieli kończy się tragicznie nie dla nauczycieli, a dla uczniów szkoły. Nauczyciele przy takim systemie represyjnym, przy braku wynagrodzeń, przy wynagrodzeniach na poziomie minimalnej krajowej, po prostu uciekają ze szkoły i szukają jakiegokolwiek zajęcia. Za chwilę polskich dzieci nie będzie miał kto uczyć, a doprowadza do tego Prawo i Sprawiedliwość.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Chciałbym tylko powiedzieć, że te zapisy są korzystne dla nauczycieli.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Wobec tego głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 16, przeciw 17, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Zmiana 2. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Zmiana 2. rozpatrzona.

Zmiana 3. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Zmiana 3. rozpatrzona.

Zmiana 4. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Zmiana 4. rozpatrzona.

Art. 7. Czy są uwagi? Nie ma. Art. 7 rozpatrzony.

Art. 8. Czy są uwagi? Art. 8 rozpatrzony.

Art. 9. Czy są uwagi? Art. 9 rozpatrzony.

Art. 10. Czy są uwagi? Art. 10 rozpatrzony.

Art. 11. Czy są uwagi? Nie ma. Art. 11 rozpatrzony.

Art. 12. Czy są uwagi? Nie ma. Stop. Art. 12, pan poseł Gramatyka.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, złożyłem poprawkę z imieniu Koła poselskiego Polska2050 zmierzającą do wykreślenia z tego projektu ustawy art. 12. One jeszcze nie była głosowana.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Było łączne głosowanie, panie pośle. Dziękuję. Wobec tego art. 12 został rozpatrzony.

Art.13. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzony.

Art. 14. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzony.

Art. 15. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzony.

Art. 16. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzony.

Art. 17. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Rozpatrzony.

Art. 18. Czy są uwagi? Rozpatrzony.

Art. 19. Czy są uwagi? Rozpatrzony.

Art. 20. Czy są uwagi? Stop.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy pytanie do wnioskodawcy. Może też resort zechciałby się wypowiedzieć, bo tu jest taka formułka, która wydawałoby się, że jest od dawna stosowana, ale koledzy z Senatu nam zwracają uwagę, że jak podtrzymujemy dotychczasowe przepisy wykonawcze w mocy, to możliwość nowelizowania tych przepisów odbywa się za pomocą takiej formuły „mogą być zmieniane na podstawie tych przepisów". Celowe byłoby określenie czy na podstawie tych przepisów w brzmieniu dotychczasowym, czy w nowym. Czy wnioskodawcy widzą taką potrzebę dookreślania? Pytam, ponieważ możemy się spodziewać ewentualnej poprawki Senatu.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wnioskodawca nie widzi takiej potrzeby.

Art. 20, pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Tak. Mam pytanie dotyczące tego artykułu w kontekście propozycji prezydenta, bo państwo zaproponowali vacatio legis tych organizacji pozarządowych, które funkcjonują już na terenie szkoły, że będą miały 3 miesiące na potwierdzenie swoich możliwości bycia w tej szkole. Tutaj z kolei widzimy, że te przepisy wchodzą z dniem wejścia w życie. Tutaj pytanie też do pani legislator. Jak te projekty mają się do siebie? Czy my jesteśmy w ogóle w stanie głosować propozycję prezydenta.

Legislator Urszula Sęk:

Nie wiem, czy dobrze rozumiem pytanie. W projekcie prezydenckim jest vacatio legis.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Nie chodzi mi dokładnie o vacatio legis, tylko o samo dawanie pozytywnej opinii przez kuratora dla organizacji pozarządowych, które aktualnie funkcjonują w danym roku szkolnym w szkole. Prezydent proponował, aby te organizacje na zdobycie tej pozytywnej opinii kuratora i dostarczenie wszystkich dokumentów miały 3 miesiące. Czyli rozumiem, że te przepisy zostały skanibalizowane przez tę ustawę tzw. Lex Czarnek 2.0.

Legislator Urszula Sęk:

Znaczy u nas jest art. 12, który jest przepisem przejściowym i który zastępuje te regulacje, które są w art. 2 i 3 u prezydenta.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Art. 20 rozpatrzony

Art. 21. Czy są uwagi? Do którego? Proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ustawa wchodzi w życie 31 grudnia 2030 r.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

A dlaczego nie 2050 r.?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Wtedy Polska2050 obejmuje władzę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To pan poseł Gramatyka powinien to zaproponować.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Piotra Borysa? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, 16 za, 18 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy. Poddaję ten wniosek pod głosowanie: o zmianie ustawy – Prawo oświatowe druk nr 458 oraz o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw druk nr 2710 z poprawkami przyjętymi przez Komisję. Bardzo proszę. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Głosowało 34 posłów, 18 za, przeciw 16, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek.

Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą był poseł wnioskodawca, czyli pan poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zgadza się. Rozumiem, że państwo też się zgadzacie.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu bardzo.